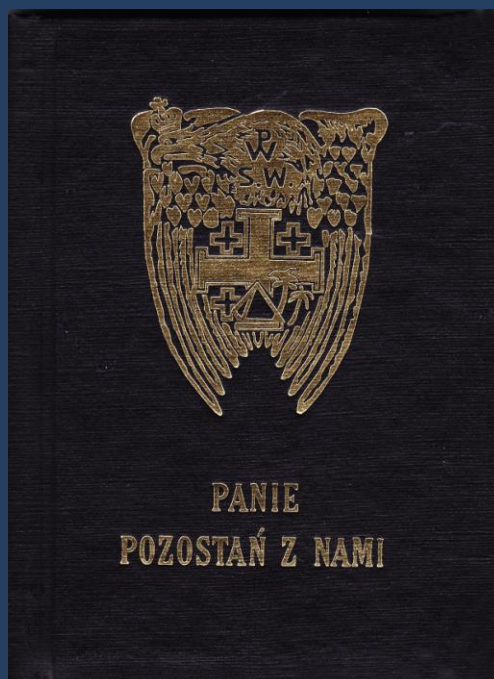


MODLITEWNIK I ŚPIEWNIK

ŻOŁNIERZA POLEGŁEGO W BITWIE O MONTE CASSINO



Szanowni Internauci

Po naszych bliskich z armii generała Andersa pozostały nam niezwykle ciekawe pamiątki. Jedną z nich jest zapewne żołnierski modlitewnik i śpiewnik „Panie Pozostań Z Nami” opracowany przez Duszpasterstwo Polowe Wojska Polskiego na Środkowym Wschodzie i wydany w Jerozolimie w 1942 roku. Otrzymałem go wraz z zawartością depozytu wojennego mego stryja plutonowego Józefa Nickowskiego kierowcy czołgu Sherman, który to pozostał w „Gardzieli” i jest pomnikiem Pułku 4 Pancernego „Skorpion”

Modlitewnik ten jest niezwykłym połączeniem książeczki do nabożeństwa z zasadami żołnierskich powinności, pewnym kształtem regulaminu wojskowego. Jego treść pięknymi słowami podkreśla takie żołnierskie przymioty jak: patriotyzm, męstwo, godność i prawosć żołnierską. Zauroczony niezwykłą wartością patriotyczną, wychowawczą i religijną tegoż modlitewnika wystąpiłem do Ministra Obrony Narodowej z prośbą o uratowanie od zapomnienia tej niezwyklej, opromienionej wojenną sławą książeczki, tym bardziej cennej ponieważ w kraju jest ich zaledwie kilka sztuk.

W wyniku poczynionych starań Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej w sierpniu 2012 roku wydało reprint tegoż modlitewnika, wzbogacony o słowo wstępne Biskupa Polowego Wojska Polskiego. Wydawnictwo to ukazało się w małym nakładzie 100 – sztuk, bez możliwości ich zakupu, jednakże Kuria Polowa Wojska Polskiego wyraziła zgodę na wprowadzenie do sieci internetowej reprintu omawianego modlitewnika .

Szanowni Państwo bardzo serdecznie zapraszam do zapoznania się z nadal aktualną treścią tej pięknej, historycznej książeczki .

L. Nickowski



JÓZEF GUZDEK
Biskup Polowy Wojska Polskiego

SŁOWO BISKUPA POLOWEGO

Polski żołnierz podczas II wojny światowej wędrował do Ojczyzny drogami Kazachstanu, Persji, Palestyny, Egiptu, Tunezji i wielu innych krajów. Niósł w swoim sercu tęsknotę za ziemią ojczystą, swoją rodziną i parafią. Często towarzyszył mu niepokój o los bliskich jego sercu. W swoim żołnierskim plecaku nosił książeczkę do modlitwy, którą otrzymał od księdza kapelana Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

Jednym z kilku modlitewników wydanych podczas wojny jest książeczka *Panie, zostań z nami*. Opracowali go kapelani Brygady Strzelców Karpackich,

wychodząc w ten sposób naprzeciw potrzebom żołnierskiego serca, które chciało rozmawiać z Bogiem o swoich tęsknotach i marzeniach, i powierzać Opatrzności swoje życie. Służył on pomocą w przygotowaniu się do sakramentów świętych, dobrym przeżywaniu Mszy św., poszukiwaniu pociechy i inspiracji w Bożym słowie, a także znajdowaniu motywacji do dalszej służby Ojczyźnie.

Modlitewnik ten jest także cennym świadectwem zmagania się żołnierzy z problemami, jakie niesie wojna. Pomagał odnaleźć się duchowo wobec trudnych pytań: Dlaczego Bóg dopuszcza wojnę, która niesie śmierć i zniszczenie? Jaki jest sens żołnierskiej służby obfitującej w trudy, niebezpieczeństwa i groźbę utraty życia? Jakie wartości należy pielęgnować, by być dobrym chrześcijaninem, żołnierzem i Polakiem?

Żołnierz otrzymywał proste, ale jakże trafne wskazania: bądź usługowy dla wszystkich..., bądź skromny i bezinteresowny w usługach swoich..., nigdy nie opuszczaj towarzysza broni w żadnym niebezpie-

czeństwie, zwłaszcza ранnego..., nie myśl o sobie i swoich wygodach, lecz o dobru drugich.

Dziękuję Ministerstwu Obrony Narodowej – Departamentowi Wychowania i Promocji Obronności – za wydanie reprintu tego modlitewnika.

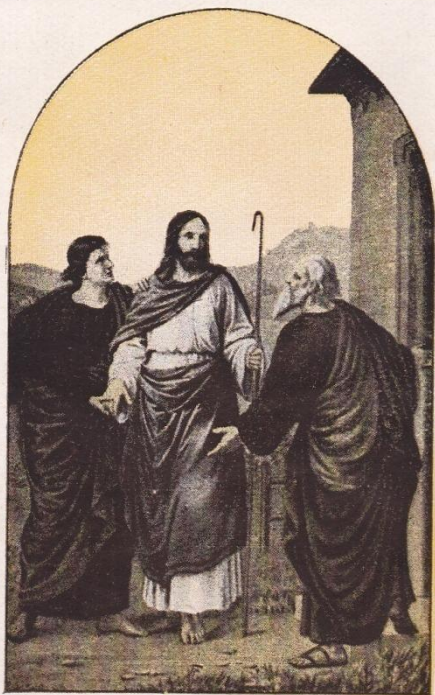
Jest on zarówno wyjątkowym świadectwem pracy duszpasterskiej księży kapelanów, jak i świadectwem prostej, ufnej wiary polskiego żołnierza, który walcząc o wolną Ojczyznę swoje życie powierzał Bogu. Niech będzie także przypomnieniem dla współczesnego pokolenia, że „służąc Ojczyźnie, Bogu przez to służysz”.



+ J. Guzek

bp Józef Guzek

Warszawa, Boże Ciało, 7 czerwca 2012 r.



Panie! Pozostań z nami.

PANIE POZOSTAŃ Z NAMI

MODLITEWNIK I ŚPIEWNIK

OPRACOWAŁO POLSKIE
DUSZPASTERSTWO POŁOWE
W. P. na ŚRODKOWYM
WSCHODZIE

WYDANIE DRUGIE UZUPEŁNIONE

NAKŁADEM SIÓSTR ELŻBIETANEK
W JEROZOLIMIE
ROK 1942

DRUKARNIA OO. FRANCISZKANÓW
W JEROZOLIMIE

Nihil obstat

Ks. Grzondziel Rafał ofm kpl. W.P.

Ref. Duszpasterstwa W.P.S.W.

IMPRIMATUR

in festo Nativitatis S. Joannis Baptistae 1942

z r. B-pa Polowego W.P.

Ks. Brandys Jan

Dziekan W.P.

IMPRIMATUR

Postridie Kalendas Junias 1942.

Jerusalem

† ALOYSIUS Patriarcha

Ordre 22 — 1942.

PANIE, POZOSTAŃ Z NAMI!

Przedmowa.

Księża Kapelani Brygady Strzelców Karpackich ułożyli niniejszą książkę, aby ułatwić żołnierzom poznanie i miłowanie Boga.

Przyszliśmy, Bracia-żołnierze, do Grobu Chrystusowego zaczerpnąć sił na dalszy trud o swoje święte prawa.

Zabierzmy z tego świętego Miejsca tyle wewnętrznej mocy, by nam nie zbrakło ducha ofiarności i odwagi.

Gdy przyjdzie chwila tęsknoty i zabraknie cierpliwości, —

Gdy śmierci trzeba będzie spojrzeć w oczy, —

Gdy się cieszyć będziecie z powodzeń orężnych, zwycięstwa, z oswobodzenia Ojczyzny i swoich miłych, —

Weźmijcie do ręki tę książeczkę, otwórzcie ją. Wstępne zaraz słowo „Panie, pozostań z nami” będzie dla smutnych pociechą, a dla cieszących się zachętą i zarazem przestrogą.

Idź, książeczko, w świat i wykonaj swe zadanie.

(—) Ks. JAN BRANDYS
Dziekan W. P.

Uwagi Wstępne.

Okazał się wielki brak polskich książek do nabożeństwa wśród żołnierzy Brygady. Czas wojenny, niestaość miejsca postoju i inne okoliczności sprawiły, że materiał do książki wzięto dosłownie lub częściowo prze-robiono z książek: „Na Chwałę Bożą” oprac. Ks. Mgr. C. K.: „Z Bogiem” Budapeszt 1939. „Skarbiec Modlitw i Pieśni”, Katowice 1933. „Duchowy Towarzysz Broni”, Ks. Niezgoda 1917. „Śpiewnik kościelny”, Ks. J. Siedlecki Kraków 1931. i z innych. Niektóre części książki opracowane zostały samodzielnie. Czcionki do druku składali zecerzy arabscy.

يعقوب كايس
Wrzesień 1940 r.

Duszpasterstwo B. S. K.

PRZEDMOWA DO DRUGIEGO WYDANIA

Poszła książeczka pomiędzy żołnie-rzy i wypełnia swe zadanie. Rannych i umierających wzmacnia i pociesza ; zdrowych przygotowuje do dalszej walki i zwycięskiego pochodu do Ojczyzny, pomnażając wiarę w Opatrzność Bożą.

Niech drugie wydanie książeczki „Panie, pozostań z nami” idzie śla-dem pierwszego, witając zarazem braci naszych, przyjeżdżających z da-lekiej Rosji.

(—) Ks. BRANDYS JAN
Dziekan W. P.

Uwagi wstępne do II. Wydania.

Nakład pierwszy książeczki całkowicie się wyczerpał. Okazała się potrzeba drugiego wydania. Niektóre części skrócono, część opra-cowano na nowo. W drugim wydaniu w małej mierze oparto się także na Wydawn. Apost. Modl. Kraków - 1939 - „Tak mi donomóż Bóg”.

Ref. Duszp. W. P. S. W.

Ogólne uwagi.

Potrzeba w ludzkiej społeczności stanu wojskowego.

Społeczność ludzka podobna jest w urzędzeniu swoim do organizmu czło-wieka.

W ciele ludzkim są różne członki i organa. Jedne z nich więcej, drugie mniej ważne, ale każdy członek, każdy organ ma jakieś zadanie do spełnienia. Tylko wtedy, kiedy każdy, choćby nawet pozornie najdrobniejszy i naj-mniej ważny członek spełnia dobrze i skutecznie zadanie, jakie mu Stwórca wyznaczył, cała maszyna porusza się należycie i wykonuje dokładnie przeznaczoną sobie pracę. Niech tylko jeden człon tej cudownej Bożej budowy ulegnie zepsuciu, to już inne organa muszą to odczuć i ma-szyna cała prędzej, czy później stanąć musi. Tak bowiem ścięgnami i ner-wami splecione jest ciało ludzkie, że,

choć z wielu członków się składa, to one razem wzięte jedną stanowią całość.

Podobnie jak ciało pojedynczego człowieka, urządził Najwyższy Pra-wodawca ten wielki organizm, który my ludzką społecznością zwiemy.

I w społeczeństwie podobnie jak w organizmie człowieka rozróżniamy różne członki i władze.

Czym jest rozum i wola u żyjącego człowieka, tym w społeczeństwie władza i prawo. Bo jak rozum ocenia co słuszne, pożyteczne i nakłania wolę, aby pragnęła tego co dobre, a unikała tego co złe, tak w społecz-ności ludzkiej władza duchowa i świecka ma oceniać co dla całej społeczności tego wielkiego organizmu dobre i pożyteczne.

Rozum i wola mają na swoje usługi cały szereg członków, począwszy od najszlachetniejszych zmysłów — wzroku, słuchu, powonienia, smaku,

czucia i równowagi, a skończywszy na najdrobniejszych muskulach.

Przeróżne stany ludzkie, różne zajęcia i powołania z woli Bożej są w ludzkiej społeczności tym, czym w ciele człowieka zmysły, członki i organa. Zadaniem ich jest stać na rozkazy tych, którzy w społeczeństwie spełniają zadanie rozumu i woli t. j. władzy i prawa.

To wspaniałe arcydzieło Boże, nadzwyczaj delikatne, może lada drobna przyczyna, lada złośliwy człowiek zepsuć, zniszczyć.

Toteż dał człowiekowi Stwórca rękę, której zadaniem jest nie tylko troszczyć się o pożywienie, o dostarczanie tego materiału, który cale ciało przy życiu utrzymuje, ale też ma równocześnie zadanie i obowiązek bronić tego całego delikatnego dzieła przed każdą napaścią i próbą zepsucia i rozbicia.

Czym tedy jest ręka w ciele

ludzkim, tym jest stan wojskowy w ludzkim społeczeństwie.

On ma cały ten wielki organizm, wszystkie jego członki, wszystkie stany chronić i bronić przed napaścią każdego, kto by im chciał w jakikolwiek sposób wyrządzić krzywdę.

Widzisz z tych kilku uwag, Czytelniku drogi, że Twój stan wojskowy, to nie nadużycie Ciebie przez ludzi władzę mających, rozumiesz teraz, że Twój trud i praca, to nie męka i katusze zadawane Ci przez jakąś złośliwą siłę i potęgę, ale to stan i powołanie Boże; Ty jesteś tarczą i obroną dla reszty stanów Swej drogiej ojczyzny!

Ty, rycerz Boży!

Wzniosłość wojskowego stanu.

Aby dobrze i skutecznie bronić reszty członków społeczności przed szkodą, jaka im ze strony napastnika grozi, musi się stan wojskowy odznaczać szczególnymi przysługami.

*1

Wymaga się też od każdego członka tej „Bożej ręki społecznej” poświęcenia i ofiary.

Żołnierz to ofiarnik. Jego rzecz to ofiara — ofiara woli na rzecz przeznaczonych, ofiara sił swoich — ofiara krwi i potu — ofiara życia, tego najcenniejszego dobra na ziemi.

Możemy dziś, patrząc na te liczne pobojozwiska zasłane setkami, tysiącami poległych żołnierzy-bohaterów, mówić do Boga z mistrzem słowa Kornelem Ujejskim:

„bo ziemia nasza, to ziemia
cmentarna,

Wygląda Panie jak czara ofiarna,
W którą poganie zbierali krew
wrogów

Dla swoich bogów!

Tak jest — żywot wojskowy, to najwyższa ofiara, na którą się człowiek zdobyć może.

A ofiara ma to już w swojej naturze, że jak z jednej strony u tego, który ją ponosi, wywołuje pewien ból,

gdyż inaczej nie byłaby ofiarą, tak z drugiej strony u tych, którzy są ofiary świadkami, wywołuje ona podziw, cześć i szacunek.

Stąd to u wszystkich ludów i po wszystkie czasy, jak świadczy historia — stan wojskowy, jako stan poświęcenia i ofiary, doznawał czci i poważania.

Stąd to wszystkie narody w pieśni opiewają bohaterskie i pełne poświęcenia czyny swoich wojowników.

Stąd to ozdabiamy skroń żołnierza wieńcem chwały — stąd budujemy wspaniałe pomniki tym, którzy w potrzebie za Ojczyznę głowę położyli.

Dlatego to również chępli się żołnierz swoją raną odniesioną na polu chwały, a blizny po ranach nie pieką.

Stąd to żołnierz! nie gardź stanem swoim i nie wyrzekaj na niego, że trudny i ciężki i ofiary wymagający wielkiej, że rany i blizny

przynosi w zapłacie, że z niebezpieczeństwem życia połączony! On właśnie dlatego, że ofiarny, taki wspaniały i czcigodny!

Nie wstydź się munduru swojego, który Cię od innych odróżnia! Ten mundur wprowadza Cię w rodzinę ludzi szlachetnych — ludzi poświęcenia i ofiary.

Wzniosły i piękny, bo ofiarny jest żołnierski stan!

WARTOŚĆ ŻOŁNIERZA

Żeby stać się stróżem wolności, obrońcą pokoju, symbolem narodowej siły, najpiękniejszą ofiarą narodową, rycerzem Chrystusowego krzyża — nie wystarczy mieć mundur żołnierza, w ręku karabin, nie wystarczy znajomość techniki wojskowej, to dopiero niezbędne warunki, żeby spełnić godnie żołnierskie obowiązki. Istotną zaś wartość żołnierza stanowi jego duch.

Po trzecie, „aby na wojnie sławy nabywał i wysługi sobie u Rzeczypospolitej jedna!“. Co ks. Skarga zowie jednaniem sobie sławy, dzisiaj moglibyśmy nazwać umiłowaniem honoru żołnierskiego. Żołnierz zaś dbający o swój honor rycerza chrześcijańskiego, tego tylko pragnie, żeby Matka-ojczyzna miała w nim dzielnego syna, który jej służy ochotnie, radośnie i mężnie, nie lękając się i swojej krwi przelać dla jej dobra i chwały. Takiej sławy szukali polscy rycerze, którzy idąc do boju mówili: Niezbędna sławo, dzisiaj dla ciebie głowę położę.

Strzeż swego ducha

Taka jest wielkość i piękność ducha żołnierza polskiego! Strzeż go w sobie, bo w nim wszystka wartość twoja.

Wiedz zaś, że wilków w owczej skórze nigdzie nie brakuje. Znaleźć

Moc i prawość żołnierskiego ducha w myśl wskazań ks. Skargi w trzech rzeczach się objawia:

„Naprzód, aby Ojczyźnie swej, w której się urodził i chrzest św. wziął i w której ma doczesne dobra swoje, dobrze służył, a onej szarpać i gubić, ile go staje, nie dopuścił i za nią i za to, co się w niej zamyka, krew swoją rozlał, gdy tego będzie potrzeba”.

„Następnie, aby wiary i Ewangelii i Kościoła św. bronił, zwłaszcza gdy poganie i niewierni na nas i na królestwo nasze nastają, którzy Boga chrześcijańskiego w Trójcy jedynego nienawidzą”. — (Dziś te słowa Skargi trzeba odnieść do tych wszystkich, którzy jako bezbożnicy nienawidzą Boga i jego, Kościół). — „Przeciw takim zastawiać się wielka jest u Boga wysługa i prawe rycerstwo, co nasi starzy Polacy zaznaczali, dobijając mieczów przy czytaniu Ewangelii”.

się mogą również przy tobie, jako wysłannicy szatana, żeby zdradliwie podkopać twoją wiarę, wrogo cię usposobić do Kościoła Chrystusowego, oziębici twoją miłość ku Matce-ojczyźnie, rozluźnić w tobie zasady moralne i karność żołnierską, wydrzeć ci honor żołnierza polskiego, wiernego Kościołowi i Ojczyźnie!

Burzycielowi ładu, karności i moralności daj odprawę z miejsca i stanowczo. W twojej obecności nikt nie może znieważać Boga, siać moralnego zgorszenia, podkopywać wojskowej karności, poniżać władzy żołnierskiej.

W żołnierskiej służbie nie masz żadnej dyspensy z moralności. Lecz przeciwnie, jako żołnierz musisz zdwoić swoją troskę o zachowanie Bożego prawa, aby spotęgować w sobie moralną siłę. Jeśli kto w narodzie, to żołnierz winien zrozumieć słowa wielkiego Wieszczą naszego, że na ziemi być Polakiem, to żyć Bosko i

szlachetnie ! Dość spustoszenia niosą kule i granaty. Do zniszczenia miast i wsi i pół... do śmierci i kalectw swoich współbraci... nie dodawaj własnej ruiny moralnej, bo jak mówi Z. Krasieński, narodu duch zatruty, to dopiero bólów ból !

W żołnierskiej służbie raz idzie wszystko jak z płatka, kiedy indziej znów jak po grudzie. Jakkolwiek z tobą będzie, zawsze w górę serce !

Niechaj cię nawet klęska nie zniechęci, lecz tylko doda ci zapалу do nowych wysiłków, aż dojdiesz do zwycięstwa !

Wojna.

Straszne to słowo. Z chwilą, kiedy je człowiek wymawia, stają przed oczyma jego duszy całe szeregi obrazów, które niby miecze ostre duszę ranią i bodą. Więc widzisz te tysiące wojowników, jak uderzają

na siebie w zaciekłości i gniewie — widzisz pola zasłane podartymi na strzępy ciałami ludzkimi — pożary niszczące dobytek ludzki — słyszysz ryk dział — grzechot karabinów, jęki konających żołnierzy, płacz niewiast i dzieci, uciekających przed złowrogą śmiercią.

Któż zresztą te wszystkie okropności dokładnie odmalować zdoła ?

Kto wojny z bliska nie widział, kto w niej osobistego udziału nie brał, ten wyobrażenia o jej okropnościach mieć nie może !

I takie to straszne rzemiosło jest zadaniem i obowiązkiem żołnierza, człowieka jak każdy inny człowiek ? !

Czyżby nie można tylu sił użyć dla innego — wznioślejszego celu ?

Czyżby nie lepiej było działa i karabiny przekuć na pługi i inne narzędzia wydatnej ludzkiej pracy ?

Czyżby tych ogromem swoim wprost przerastających myśl ludzką

miliardów wystrzelonych w powietrze dla niszczenia dobra nie można użyć dla budowy, dla czynienia dobrze, dla dzieł miłosierdzia, postępu i kultury ?

Takie pytanie mimowoli się każdemu nasuwa, kto się nad okropnościami wojny zastanawia.

Tak ! Kto na świat i sprawy jego patrzy tylko okiem czysto ziemskim, ten zupełnie słusznie to niezmierne zło, jakim jest wojna, potępić musi !

Ale nie trzeba nam zapominać o tym, że ponad ziemskimi siłami unosi się siła wyższa, ponad ludzkimi myślami, unosi się rozum najwyższy, źródło mądrości, Bóg, który światem i jego losami kieruje. Nie tylko po ziemsku musimy zapatrywać się na losy świata, ale musimy je rozważać z wiecznego, Bożego punktu widzenia.

I znów nowy zarzut. Jak to więc taka okropność jak wojna każda, jak przede wszystkim ta okrutna, którą

przeżywamy, to Boże rozporządzenie To Bóg, sama dobroć, miałby na stworzenie swoje zsyłać takie nieszczęście !

Odpowiedź na ten zarzut taka : Bóg nie zsyła nieszczęścia, ale je dopuszcza na ludzkość dla wyższych, przed oczyma śmiertelnych, ukrytych celów :

Wojna — skutek grzechu. Gdyby świat był według zakonu Bożego i przestrzegał drogi Pańskiej, to żywot jego płynąłby w spokoju i szczęściu. Ale to marzenie nigdy się nie ziści w zupełności. Od czasu, kiedy pierwsze stworzenie Boże, pyszny anioł wyrzekł zuchwale „nie będę Ci służył”, od tej chwili grzech panuje na świecie.

Są czasy w dziejach ludzkości, że grzech przeważa — że zło bierze górę nad dobrem.

Tak było w onych zamierzchłych czasach, o których biblia opowiada,

że Bóg dla grzechu świat potopem nawiedził; tak było często w dziejach późniejszych, takiego dopustu Bożego świadkami jesteśmy obecnie.

Któż z nas nie przypomina sobie czasów przedwojennych?

Była na świecie jaka świętość? Nie panowały na ziemi bezwzględnie pycha i chciwość?

Za grzech musi być kara, bo i sprawiedliwość ziemską, która jest tylko odbiciem niebieskiej, występki karze, aby utrzymać równowagę między dobrem a złem.

Za zbrodnie, za chciwość, za pychę zesłał Bóg pokutę — zesłał potop krwi, aby szale dobrego i złego wyrównać.

Wojna-lekarstwo. Czasem tworzy się na ciele człowieka wrzód niebezpieczny. Dobry lekarz, skoro go zobaczy, zaraz bierze do ręki nóż i przecina wrzód, nie zważając wcale na ból, na płacz i jęki operowanego,

bo wie, że ten ból i te jęki chwilowe wyjdą człowiekowi choremu na zdrowie. Gdyby wrzodu nie przecięto, musiałaby wkrótce śmierć nastąpić.

I na ciele ludzkości całej tworzy się taki wrzód. Złe, zatrute soki, które krążą w ciele społeczeństwa, zbierają się w wielki wrzód i grożą śmiercią nie ciału, ale duszy świata. Aby ducha od skażenia uratować, Bóg, lekarz odwieczny, cierpieniem, klęską, niaby narzędziem ostrym tnie w duszę świata. Świat jęczy chwilę, bo cięcie dolega, ale nie wie, że ten chwilowy ból, ten krótki jęk uratował duszę jego od skażenia i zepsucia.

Tak też i wojna każda, a przede wszystkim obecna, jest owym cięciem Bożym, które miało przeciąć wrzód zła, jakie się na duszy nowoczesnego świata zebrało.

PRZEDNIEJSZE CNOTY

ŻOŁNIERSKIE

Bogobojność

Nie myśl, że szczerą i głęboką religijność, zwana bogobojnością, nie odpowiada żołnierzowi. Wspomnij na takich żołnierzy, jak St. Żółkiewski, Karol Chodkiewicz, St. Czarniecki itd. Wszak to hetmani i żołnierze, którymi się chlubimy wobec wszystkich narodów, a jednak wszyscy oni odznaczali się wielką religijnością. O St. Żółkiewskiego już wołamy, żeby go wynieść na ołtarze jako wzór rycerskiej świętości.

Pamiętaj, że służąc Ojczyźnie, Bogu przez to służysz. Jakże więc mógłbyś o nim zapomnieć i wstydić się pokłonu wobec niego. Bądź jako rycerz przodkowie twoi, którzy z pieśnią: „Bogurodzica” ruszali na boje, którzy wyznawali, że na Chrystusowym stoją ordynansie.

Pamiętaj też i na to, że jako żołnierz bliższy jesteś śmierci i sądu Bożego. „Do innych, mówi trafnie ks. Skarga, śmierć cicho w dom idzie, ale żołnierze do niej idą, a drażniąc ją i jakoby jej szukając, przedko ją w bitwach i innych wojennych przypadkach najdują”. Jakże ci trzeba żyć zawsze w zgodzie z Bogiem i o nim myśleć, żebyś w każdej chwili gotów był stanąć wobec niego i godnie zdać liczbę z swojego wódarstwa.

Zwróć również uwagę i na to, że żołnierzowi bardziej niż innym przystoi szczerść życia i duchowa odwaga. Czyż więc będziesz się wstydził religijnych praktyk i gorliwości w służbie Bogu? Wszak to byłoby dla ciebie hańbą, że wstydzisz się najwyższego Boga! Zashużyłbyś na nazwę tchórza, że lękasz się wyznać swojej wiary i czci Bogu należnej!

Sprawiedliwość

Po bogobojności musi żołnierza zdobić wielka sprawiedliwość we wszystkich postępkach, aby nikt z jego przyczyny nie doznał krzywdy. „Jako bowiem, pyta się ks. Skarga, niewinne i ubogie łupić ma i rozbijać ten, który na czynienie sprawiedliwości i na obronę ukrzywdzonych przeciw złym i niesprawiedliwym miecz niesie?”

Męstwo

Męstwo — to cnota na wskróś żołnierska; jednak nie myśl, że cnota męstwa polega na wielkiej zaciekłości. I bandyci zaciekle się biją. Męstwa nie stanowi również sama żołnierska brawura, w której bywa wiele lekomyślności. Męstwo żołnierskie w trzech rzeczach się objawia:

„Naprzód, aby żołnierz pomiatł cielesne rozkosze i miękkości i pierwiej zwojował siebie i złe skłonności

swoje, zanim nieprzyjaciela Ojczyzny zwojuje. Bo rozkosze i nieczystości i pijaństwa i inne miękkości do żołnierstwa nie służą, gdy czynią człowieka niewieściuchem i kądzielą i zającem. Może taki być śmiałym z pijaństwa i desperatem, ale nie żołnierzem”.

„Następnie żołnierz mężny umie spokojnie znieść i wycierpieć przykrości cielesne: głód, niepogodę, zimno, wiatry, deszcze, polne legowisko, niespanie, rany na ciele, noszenie broni i inne trudy i prace. Bez tego nie się wielkiego na wojnie nie sprawi. Na twardości nie na pieszczotach żołnierstwo się funduje”.

„A wreszcie, żołnierz mężny umie wzgardzić własnym zdrowiem, gdy tego będzie potrzeba. Ma serce nieustraszone, iż na każdy najgorszy raz, gdy zajdą takie okoliczności, a rozum tak wskaże, nastąpi i natrze i z Bożą pomocą wygrywa” (ks. Skarga).

Posłuszeństwo

Bez posłuszeństwa nie ma w wojsku żadnego rządu ani zwycięstwa. Żołnierskie posłuszeństwo musi być mocne jak Boże słowo — skoro tylko starsi wydadzą rozkazanie, tak się zaraz stawać ma. Gdy każą na działa, na bagnety, na granaty, idzie posłuszny żołnierz, choć przed sobą widzi trupy. Tak czynią żołnierze dobrzy i za swoje posłuszeństwo, walcząc w wojnie sprawiedliwej, mają u Boga zapłatę.

Takież posłuszeństwo być ma również w obozach, na leżach i strażach, bo żołnierz chrześcijański widzi w swoich przełożonych zastępców Boga, którzy mu w jego imieniu rozkazują i zwierzchność Boga w przełożonych swoich czci.

Miłość społeczna

Św. Paweł tak pisze do wiernych: „Nade wszystko miejcie miłość, która jest związką doskonałości”. Również i cnoty żołnierskie łączą się w jedno przez miłość. Miłość społeczna, to najpiękniejszy owoc wszelkiej bogobojności. „Jeśli kto mówi, że miłuje Boga, a nienawidzi brata swego, kłamcą jest”. — Życie ludzkie oparte na samej sprawiedliwości, byłoby zimne i wyrachowane, dopiero miłość wnosi w nie wzajemne wyrozumienie i życiowe współzycie. — Jeśli zaś chodzi o żołnierskie męstwo, to ono tylko przez miłość wznosi się na najwyższe szczyty poświęcenia. Miłość bowiem mocna jest jako śmierć! Miłość, jak mówi św. Paweł, wszystko znosi, wszystko przetrwa, nie cofnie się przed żadną ofiarą. — Bez miłości posłuszeństwo żołnierskie nigdy nie wzniesie się do doskonałości. Nie wystarczy bowiem, żeby żołnierz jako tako spełnił roz-

kaz, lecz spełnić go musi całkowicie, ochotnie, prędko, bez wymówek i szemrania. Żeby dojść do takiego posłuszeństwa, trzeba ukochać i przełożonego i jego rozkaz i to wszystko, co przełożeni w swoim rozkazie chcą osiągnąć.

Miłość społeczna — to istotne znamię rycerza Chrystusa, który rzekł: „Po tym poznają wszyscy, żeście uczniami moimi, jeśli miłość mieć będziecie jedni ku drugim”. Żołnierze bez społecznej miłości podobni będą do bandy rabusiów, lecz miłością wzajemną złączeni stają się stróżami wolności, pokoju, ładu, sprawiedliwości. Żeby zaś godnie odpowiedzieć społecznej miłości w myśl Jezusa Chrystusa, trzymaj się takich zasad w żołnierskiej służbie swojej:

Bądź wyrozumiały dla drugich wedle tego, co mówi Apostoł: „Jedni drugich ciężary znoście, a tak wypełnicie zakon Chrystusa”.

Bądź usłużny dla wszystkich wedle przykładu Chrystusa, który rzekł o sobie: „Syn człowieczy nie przyszedł, aby mu służyło, lecz aby służyć i oddać duszę swoją na okup za wielu”.

Bądź dla wszystkich grzeczny i taktowny wedle upomnienia Apostoła: „Uszanowaniem jeden drugiego uprzedzając... wysoko nie rozumiejąc, ale do niskich się zniżając”.

Bądź skromny i bezinteresowny w usługach swoich, żeby ofiary twojej nie splamilo samolubstwo, wedle słów Chrystusa: „Niechaj nie wie lewica twoja, co prawica twoja czyni”.

Nigdy nie opuszczaj towarzysza broni w żadnym niebezpieczeństwie, zwłaszcza rannego, lecz ratuj go i broń, ile ci tylko siły pozwolą.

Nie myśl o sobie i swoich wygodach, lecz o dobru drugich, mówiąc sobie: Mnie może być z innymi i najgorzej, byle tylko drugim ze mną było jak najlepiej. Gdyby wszyscy

tak postępowali, nikomu nie będzie źle.

Jak się ma żołnierz zachować wobec ludności cywilnej?

Żołnierz nowoczesny, to nie najemnik średniowieczny, to nie żoldak, który za pieniądze sprzedawał swoją krew i życie. Żołnierz dzisiejszy to nie średniowieczny rycerz-rozbójnik, który z wojen się utrzymywał, gdyż łupił wszystko, co mu w ręce wpadło. Żołnierz dzisiejszy to obywatel, który niesie krew i życie swoje w obronie Ojczyzny.

Wojna w obronie dóbr najwyższych jest dla niego ofiarą, a nie zarobkiem.

Stąd też żołnierz prawdziwy nie zrobi krzywdy dziecku, niewieście, starcowi.

Stąd uczciwy żołnierz nie wyciągnie ręki po to, aby odjąć od ust kawałek chleba dziecku niewinnemu lub bez-

bronnej kobiecie; nawet w nieprzyjacielskim kraju.

Trzeba Ci pamiętać żołnierzu o tym, że każdy nieszlachetny czyn, którego się dopuścisz, dozna już w tym życiu odplaty. Jeśliś uczynił krzywdę niewinnemu, to może w tej samej chwili krzywdzi ktoś inny Twoją starą matkę, Twoją drogą żonę, Twoje ukochane dziecko.

W czasie tej wojny, jak z jednej strony byliśmy świadkami straszego rozbewstwienia, tak z drugiej strony widzieliśmy przepiękne objawy cnót nadzwyczajnych.

Ileż to razy żołnierz, sam głodny i strudzony, łamał ostatni kawałek chleba z biedną rodziną, do której na spoczynek chwilowy zawitał!

Ileż było takich szlachetnych żołnierzy jak ich patron św. Marcin, który mieczem przeciął płaszcz swój, aby jedną połowę okryć żebraka, trzęsącego się od zimna?

Tym szlachetnym żołnierzom cześć!

Jak się zachować wobec nieprzyjaciela.

Pamiętaj o tym, że wróg, który przeciwko Tobie stoi i do Ciebie mierzy i na Twe życie nastaje, tak długo jest wrogiem, jak długo z bronią w rękę na Ciebie uderza. Z chwilą, kiedy mu rannemu broń z ręki wypadnie, lub kiedy uznając się pokonanym broń porzuca i w niewolę się Twoją oddaje, z tą chwilą przestaje być wrogiem, jest człowiekiem jak każdy inny człowiek. Mścić się nad nim, ani mu krzywdy czynić nie wolno.

On, podobnie jak Ty, pełni swój obowiązek żołnierski i dlatego, podobnie jak Ty, zasługuje na cześć i uznanie.

Stąd to wielcy wodzowie często oddawali cześć dzielnemu przeciwnikowi.

Praktyczne uwagi na czas wojny. Słuchanie mszy św. polowej.

W czasie wojny nie zawsze można natrafić na kościół katolicki, aby w nim odprawić mszę świętą. Toteż kościołem dla wojska jest ziemia cała; sklepieniem niebo. Każdy prawie kapłan wojskowy zaopatrzonej jest w ołtarz przenośny, w którym zawierają się relikwie świętych.

Ołtarz ten może być gdziekolwiek, byle nie w miejscu nieodpowiednim, rozłożony i na nim kapłan odprawia mszę świętą.

Najczęściej zaś z tego względu, aby wielka ilość obecnych w świętej Ofierze udział brać mogła. Ołtarz ustawia się na polu; stąd też i msza św. zwie się polową.

Nie zawsze żołnierz zaopatrzonej jest w książeczkę, w której są zawarte modlitwy do odmawiania podczas mszy świętej.

Nie zawsze też, choćby miał nawet przy sobie książeczkę do nabożeństwa, może z niej zrobić użytek. Często bowiem msza św. polowa odprawia się wobec szeregów uzbrojonych i zaopatrzonych we wszystkie przybory wojenne. Często przed i po mszy świętej odbywają się parady i defilady wobec przełożonych, tak że żołnierz musi uważać na rynsztunek swój, na słowa komendy i nie ma czasu zatrudniać się książeczką do nabożeństwa.

Nie wynika jednak z tego, by nie mógł duchem brać udziału w Przeczystej Ofierze. Regulamin wojskowy przewidział to i nakazuje przełożonemu, który stoi na czele oddziału biorącego udział w mszy św. polowej wezwaniem: „do modlitwy!” lub słowami komendy — „baczność” zwracać uwagę na najważniejsze części mszy świętej.

Na początku mszy św. podnieś myśl swoją ku górze i wzbudź sobie pragnienie korzysta-

nia z owoców tej Najświętszej Bezkrwawej Ofiary, która się w obliczu Twoim odbywać będzie. Staw się duchem pod krzyżem z Maryją Najświętszą i przypatruj się strasznej męce Syna Bożego na twardym drzewie krzyża.

Gdy na ewangelję zabrzmi głos trąbki na baczność, przypomnij sobie przodków swoich.

Podczas czytania ewangelii dobywało rycerstwo polskie szablę z pochwy na znak, że gotowe bronić wiary Chrystusowej i krew za nią przelać. I ty chrześcijańskim jesteś żołnierzem i Ty masz obowiązek bronić Ojczyzny i ołtarza. Przypomnij sobie powinność swoją i wzmacniaj w duszy dobre postanowienia.

Przed podniesieniem wzywa trąbka nabaczność.

To najważniejsza część mszy świętej. Szeregi anielskie dla śmiertelnych oczu niewidzialne zstępują na ziemię, otaczają polowy ołtarzyk i oddają cześć Bogu, który w cudowny sposób zstępuje na ziemię, kryjąc się pod postacią chleba i wina. Łącz się duchem z tymi zastępami wojska niebieskiego. Jak owe niewidzialne zastępy, w niemym podziwie śpiewają: „Święty, święty, święty! Pan Bóg Zastępów!” tak niech i Twoje serce żołnierskie całe ciężą przejęte śpiewa: „Święty! święty! święty!”

Podczas komunii świętej, jeśli nie czujesz na duszy grzechu ciężkiego, możesz przyjąć duchową komunię świętą.

Przed ostatnią ewangelią św. wzywa trąbka na baczność.

Kiedy kapłan udziela błogosławieństwa przedstaw sobie, że się w daleką i trudną wybierasz podróż.

Przed nią Ojciec i Matka kładą ci dłonie na skroni i drżącą ręką robią krzyż na czole, byś przy pomocy ich błogosławieństwa łatwiej trudną drogę mógł przebyć i szczęśliwie do nich powrócić.

W tym samym duchu przyjmij błogosławieństwo kapłańskie, w jakim przyjmowałeś je z rąk rodziców Swoich, gdyś na wojnę szedł: a ono cię w trudnych chwilach, w czasie walki wspierać i wspomagać i jako Anioł Stróż towarzyszyć Ci będzie.

Jeśli w ten sposób we mszy świętej udział brać będziesz, jeżeli ducha swego tak jak bagietkę swój w ćwiczeniu świętym naostrzysz, to staniesz się jako olbrzym. Duch Twój nabierze skrzydeł do lotu.

Kiedy trąbka po mszy świętej znowu się odezwie na znak, że się

Ofiara skończyła, poczujesz się silniejszym i powiesz sobie w sercu: „gotowym teraz Panie na wszystko, nawet na rany i na śmierć!”

Generalna absolucja przed bitwą.

Ze względu na szczególnie trudne okoliczności, jakie się w czasie wojny spotyka, dozwoliła Stolica Apostolska, aby w czasie wojny kapłani udzielali ogólnego rozgrzeszenia bez słuchania spowiedzi każdego pojedynczego żołnierza.

Aby zaś nie było w tej świętej sprawie nadużyć, ustanowione są warunki, kiedy takiego ogólnego rozgrzeszenia udzielać można.

Pamiętaj żołnierzu o tym, że tylko oddziały znajdujące się tuż przed bojem, a nie mające czasu ani sposobności do odprawienia zwykłej spowiedzi, mogą otrzymać ogólne odpuszczenie grzechów.

Aby podczas takiego ogólnego rozgrzeszenia dostąpić odpuszczenia grzechów, trzeba skruszyć serce swoje żalem serdecznym. Kto by całej ceremonii tylko obojętnie się przypatrywał i duchowego udziału w niej nie brał, ten nie dostąpi Bożej łaski. Tę dawa Bóg tym, którzy na nią pracują i o nią proszą.

Żołnierz, który dostąpił w polu podczas ogólnego rozgrzeszenia odpuszczenia grzechów, ma jednak obowiązki, jeśli zdrowo z bitwy wyjdzie, przy następnej zwykłej spowiedzi wyznać i te grzechy, które mu przez ogólne rozgrzeszenie odpuszczone zostały.

Komunia duchowa.

Nie zawsze można w polu dostąpić tego szczęścia, aby można przyjąć pod postacią chleba i wina Ciało i Krew Pańską. Kapłan pułkowy nie może nosić przy sobie Najświętszego

Sakramentu. Grozi bowiem profanacja Najświętszej Tajemnicy. Kula nieprzyjacielska tak dobrze zabija Ciebie żołnierzu, jak i kapłana obok Ciebie stojącego.

A wtedy co się stanie z Najświętszym Sakramentem? Toteż nawet konając na twardym polu, lub w nędznej szopie nie będziesz może miał szczęścia umocnić Swej duszy Wiatykiem na ostatnią drogę.

Jak sobie radzić w tym położeniu?

Należy przyjmować komunię św. duchowo przez pragnienie.

Wzbudź sobie żołnierzu głębokie i szczere pragnienie przyjęcia Jezusa Chrystusa pod postacią chleba i wina. — Pragnij, by On wstąpił do serca Twojego tak, jak wstępuje wtedy, gdy Go rzeczywiście w komunii świętej przyjmujesz. A On, Pan dobry, w sposób niewidzialny wstąpi do Twojej duszy i przyniesie ze sobą cały skarb łask swoich.

Na to Ci jeszcze chcę zwrócić uwagę, byś tego nie czynił, gdy czujesz ciężki grzech na sumieniu. Jeśli grzech śmiertelny obarcza duszę Twoją, to zmaż go najpierw przez żal serdeczny, doskonały, z miłości ku Bogu wypływający, bo miłość maże wszystkie grzechy.

Często wzbudź taki żal doskonały, zwłaszcza, gdy kule świszczą koło ucha i śmierć w oczy zagląda, bo on jedynym ratunkiem wtenczas dla grzesznej duszy Twojej.

Pamięć o rodzinie.

Odszedłeś na wojnę — opuściłeś dom rodzinny, w którym pozostali rodzice, żona, dzieci. Drżą oni o Ciebie żołnierzu, bo wiedzą, że wojna to nie matka pielęgniarza, ale macocha — ona ludzi nie żywi, ale zabija. Z drżeniem i trwogą biorą do ręki każdą gazetę, w której się mieści spis tych, którzy za drogą

Ojczyznę bohaterską śmierć ponieśli, bojąc się, że mogą między innymi i Twoje drogie im wyczytać nazwisko.

Codziennie rano i wieczór podczas modlitwy wymawiają drżące wargi Twoich rodziców, Twojej żony, Twoich dzieci Tve imię, polecając Cię wszechmocnej opiece Bożej.

Ileż tęsknych westchnień rwie się ku Tobie?! Nigdy nie jesteś samotny, żołnierzu. Gdziekolwiek się znajdujesz, czy podczas marszu, podczas walki, czy podczas stania na straży przed drucianymi zasiekami, w każdej chwili — czy w dzień upalny, czy podczas burzy, czy w ostrą noc zimową, wszędzie i zawsze towarzyszą Ci jak duchy dobre, opiekuńcze, dobre życzenia i błogosławieństwo całej Ojczyzny; a przede wszystkim tych drogich osób, które w domu pozostawiłeś.

Za miłość — tylko miłością zapłacić można.

*2

Toteż, jak oni ku Tobie, tak Ty nawzajem ku nim kieruj często myśli i uczucia Swoje. Myśl o tym, abyś, kiedy staniesz przed nimi po skończonej wojnie, mógł śmiało tym drogim osobom w oczy spojrzeć i rzec: spełniłem święcie i z godnością swój żołnierski obowiązek i nie hańbą ale czią okryłem swoje imię".

Przysięga żołnierska.

Uroczystą chwilą w życiu żołnierskim jest przysięga. Świętość tej chwili zrozumiesz, jeżeli dobrze pojmiesz, czym jest przysięga. Jest ona wołaniem Pana Boga na świadka, aby zstąpił z nieba, On, Bóg Wszechwiedzący, znający wszelkie myśli serca ludzkiego i aby zaświadczył, że prawdą jest, co mówisz i że masz szczerą wolę wypełnić, co przyrzekasz; choćby to największych nawet ofiar wymagało. Przysięga jest właściwie wielką odwagą człowieka

wobec Boga. Pomyśl sobie, gdyby człowiek zwykły wzywał króla na świadka, toby ze zdumieniem sędzieja przyjmował taki wniosek. A tu się Boga wzywa na świadka.

Jasną jest dlatego rzecz, że wolno to czynić tylko w rzeczach najważniejszych. Może się zapytasz, czy przysięga wogóle jest dopuszczalna, gdyż Pan Jezus powiedział: „Wasza mowa ma być tak, tak, nie, nie, — co jest ponadto, jest złe!” A jednak sam Pan Jezus przysięgę składał przed Kaifaszem — Mat. 26, 63 —, że jest Chrystusem, Synem Bożym. Gdyby przysięga nigdy nie była dopuszczalna, toby jej napewno Chrystus Pan nie był składał. Jeżeli zaś to uczynił, to znaczy, że tylko wyjątkowo, w najważniejszych sprawach może być składana, gdy jej sam Bóg zażąda, albo jego zastępcy tu na świecie. Na ziemi Boga zastępują Kościół i Państwo. Kościół jest tym nadal żyjącym Chrystusem i tro-

szczyć się ma przeważnie o duszę człowieka. Państwo zastępuje tak samo Boga i troszczyć się ma przeważnie o ciało człowieka. Jeżeli więc Chrystus Pan dopuścił do przysięgi, to czynić to mogą teraz w Jego imieniu Kościół i Państwo, a nikt inny. — Dlaczego zaś żąda Państwo tej przysięgi żołnierskiej, pytasz się? Czy mi nie wierzy? Nie, ale chce wiedzieć, z kim ma do czynienia. Daje ci broń, dba o Twoje wyżywienie, obywatele od ust sobie ujmują, aby Cię dobrze wyposażać. Państwo udaje się pod Twoją opiekę. Czy nie jest więc rzeczą zrozumiałą, że chce się upewnić, czy jesteś tego zaufania godnym? Żąda państwo przysięgi żołnierskiej także dlatego, bo wie, że przysięga w ciężkich chwilach Cię wzmacnia. Możesz bowiem mieć najlepsze zamiary, a później się zachwiać wtedy, gdy ponosić musisz ciężkie ofiary woli, zdrowia i życia. — Myśl: „przecież przysięgałem, Boga

na świadka wzywalem, nie mogę być krzywoprzysięcą. Powiedziałem — tak mi dopomóż Bóg i święta Syna Jego Męka. — I nie opuści mnie Bóg, wypełnię swoje zadanie”. Przysięga żołnierza wzmacnia i dlatego państwo, którego obrońcą jesteś, żąda jej od Ciebie. — Gdy będziesz ją składał, mów z całym przejęciem, odpowiadającym tej świętej chwili:

**Rota Przysięgi
dla chrześcijan**

„Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy świętej Jedy-nemu być wiernym Ojczyźnie mej, Rzeczypospolitej Polskiej, sztandarów wojskowych nigdy nie odstąpić, stać na straży Konstytucji i honoru żołnierza polskiego, prawu i Prezydentowi Rzeczypospolitej być uległym, rozkazy dowódców i przełożonych wiernie wykonywać, tajemnic wojskowych strzec, za sprawę Ojczyzny

mej walczyć do ostatniego tchu w piersiach i wogóle tak postępować, abym mógł żyć i umierać jak prawy żołnierz polski. Tak mi dopomóż Bóg i święta Syna Jego Męka. Amen.”



Św. Jerzy, Patron Rycerzy.

MODLITWY I KATECHIZM

Znak Krzyża świętego.

W imię Ojca i Syna i Ducha świętego. Amen.

Modlitwa Pańska.

Ojcze nasz, któryś jest w niebieszech, święć się Imię Twoje. Przyjdź królestwo Twoje. Bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj. I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom. I nie wódz nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Amen.

Pozdrowienie Anielskie.

Zdrowaś Maryo, łaski pełna, Pan z Tobą błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławion owoc żywota Twojego, Jezus. — święta Maryo, Matko Boża, módl się na nami

grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Skład Apostolski.

Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi. I w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedy-nego, Pana naszego, który się poczał z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny, umęczon pod Ponckim Pilatem, ukrzyżowan, umarł i po-grzebion; zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał, wstąpił na niebios, siedzi na prawicy Boga Ojca wszechmogącego, stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, Świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmar-twychwstanie, żywot wieczny. Amen.

Główne prawdy wiary.

Pierwsza, że jest Bóg.

Druga, że Bóg jest sprawiedliwy.

Trzecia, że Bóg jest jeden w trzech Osobach.

Czwarta, że Syn Boży stał się człowiekiem i umarł na krzyżu dla naszego zbawienia.

Piąta, że łaska Boża jest do zba-wienia koniecznie potrzebna.

Szósta, że dusza ludzka nie umiera.

Anioł Pański

Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi i poczęła z Ducha św.

Zdrowaś Maryo...

Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego.

Zdrowaś Maryo...

A Słowo stało się Ciałem i mieszka-ło między nami.

Zdrowaś Maryo...

Módl się za nami św. Boża Rodzi-cielko, abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się.

Łaskę Swoją prosimy Cię, Panie, racz wlać w serca nasze, **abyśmy**,

którzy za zwiastowaniem anielskim wcielenie Chrystusa Syna Twego poznali, przez mękę Jego i krzyż do chwały zmartwychwstania byli do-prowadzeni. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

(W czasie Wielkanocnym zamiast Anioł Pański odmawia się: Królowo...).

Królowo niebieska, wesel się Marya, Chrystus Pan, któregoś nosiła, Już zmartwychwstał jak powiedział, Módl się za nami do Boga!

Alleluja.

V. Wesel się i raduj się, Panno Maryo, Alleluja.

R. Bo zmartwychwstał Pan praw-dziwie! Alleluja.

Módlmy się. Boże, któryś przez zmartwychwstanie Syna Swojego Pa-na naszego Jezusa Chrystusa świat rozweselić raczył, spraw, prosimy Cię, abyśmy przez Jego Rodzicielkę Pannę Maryę wesele wiecznego żywota otrzymali. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Dziesięć przykazań Bożych.

Jam jest Pan Bóg twój, którym cię wy-wiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli.

1. Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną.
2. Nie będziesz brał imienia Pana Boga swego nadaremno.
3. Pamiętaj, abyś dzień święty święcił.
4. Czcij ojca swego i matkę swoją.
5. Nie zabijaj.
6. Nie cudzołóż.
7. Nie kradnij.
8. Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu.
9. Nie pożądaj żony bliźniego swego.
10. Ani żadnej rzeczy, która jego jest.

Pięć przykazań kościelnych

1. Postanowione od Kościoła Bożego dni święte święcić.
2. Mszy świętej w niedziele i święta naboż-nie słuchać.
3. Wstrzemięźliwość od pokarmów mię-sznych i posty w dni nakazane zachowywać.
4. Przynajmniej raz w roku spowiadać się.
5. W czasach zakazanych wesel i zabaw hucznych nie sprawiać.

Przykazanie miłości.

Będziesz miłował Pana Boga swego ze wszystkiego serca swego, ze wszystkiej duszy swojej i ze wszystkich sił swoich; a bliźniego swego jako siebie samego.

Modlitwa do Ducha św.

Przyjdź, Duchu św. napelnij serca swych wiernych i zapal w nich ogień swojej miłości.

Ześlij Ducha swego a będą stworzone.

I odnowisz oblicze ziemi.

Módlmy się.

Boże, któryś serca wiernych światłem Ducha św. nauczył, daj nam pod wpływem tegoż Ducha św. umiłować to, co prawe i zawsze się weselić z Jego pociechy. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwa przed jedzeniem.

Pobłogosław, Panie Boże, nas i te dary, które z Twojej szczodroliwości pożywiamy. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwa po jedzeniu.

Dziękujemy Ci wszechmogący Boże za wszystkie dobrodziejswa Twoje, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Siedem sakramentów świętych.

1. Chrzest. 2. Bierzmowanie. 3. Ciało i Krew Pańska. 4. Pokuta. 5. Ostatnie Namaszczenie. 6. Kapłaństwo. 7. Małżeństwo.

Trzy cnoty Boskie.

1. Wiara. 2. Nadzieja. 3. Miłość.

Modlitwy poranne

W imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen.

Kiedy ranne wstają zorze,
Tobie ziemia, Tobie morze,
Tobie śpiewa żywioł wszelki:
Bądź pochwalon, Boże wielki.

A człowiek, który bez miary,
Obsypany Twymi dary,
Coś Go stworzył i ocalił,
A czemuż by Cię nie chwalił?

Ledwie oczy przetrzeć zdołam,
Wnet do swego Boga wołam

Do swego Boga na niebie,
I szukam Go koło siebie.

Wielu w sen śmierci popadli,
Co się wczoraj spać pokładli:
My się jeszcze obudzili,
Byśmy Cię, Boże, chwalili.

O Panie, Boże wszechmogący!
Staję w Twojej obecności i oddaję Ci najwyższą cześć. Dziękuję ci za wszystkie dobrodziejswa, którymi mnie obdarzyłeś w ciągu mego życia. Pozwoliłeś mi dożyć poranku dnia nowego. Niech przeto do Ciebie należy ten dzień i każda chwila życia mego.

Ofiaruję Ci siebie całego oraz wszystkie swoje myśli, słowa i uczynki dnia dzisiejszego. W swym postępowaniu pragnę zawsze, o Boże, iść drogą Twych przykazań i wykonywać wszystko na chwałę Twoją i na zbawienie swej duszy. Ponieważ jednak jestem słaby i łatwo mogłbym zgrzeszyć, przeto proszę Cię pokornie,

byś Swą łaską pomógł mi ustrzec się złego, pełnić zawsze święta wolę Twoją i zasługiwać na szczęście wieczne w łączności z Tobą. Amen.

Maryo, Matko Boża, bądź mi Matką najlepszą i Opiekunką! Uproś mi łaskę u Boga, bym strzegł się grzechu i żył święcie.

Ojcie nasz.. Zdrowaś Maryo.. Wierzę w Boga..

Myśli, słowa, sprawy moje,
Poświęcam na chwałę Twoją.
Daj nam łaskę, przebaczenie,
Duszom zmarłych odpocznienie.

Maryo, strzeż serca mego!

O Jezu, nie wychodź z niego!

Póki mi tchu, życia stanie,

Nie opuść mnie, Jezu, Panie!

O Józefie, ratuj nas,
W życiu, w śmierci, w każdy czas!

Aniele, Stróżu mój,
Ty zawsze przy mnie stój;
Rano, w wieczór, we dnie, w nocy,
Bądź mi zawsze ku pomocy.

Jezu, Maryo, Józefie święty! Wam oddaję duszę, serce i ciało swoje. Amen.

Akt wiary.

Wierzę w Ciebie, Boże żywy,
W Trójcy jedyny, prawdziwy.
Wierzę, coś objawił, Boże,
Twe słowo mylić nie może.

Akt nadziei.

Ufam Tobie, boś Ty wierny,
Wszechmocny i miłosierny.
Dasz mi grzechów odpuszczenie,
Łaskę i wieczne zbawienie.

Akt miłości.

Boże, choć Cię nie pojmuję,
jednak nad wszystko miłuję,
Nad wszystko, co jest stworzone,
Boś jest Dobro nieskończone.
A jako samego siebie,
Wszystkich miłuję dla Ciebie.

Akt żalu.

Ach, żaluję za swe złości,
Jedynie dla Twojej miłości.
Bądź miłościw mnie grzesznemu.
Dla Ciebie odpuszczam bliźniemu.

Akty Strzeliste.

Niech będzie Bóg uwielbiony.
Niech będzie uwielbione święte Imię Jego.
Niech będzie uwielbiony Jezus Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek.
Niech będzie uwielbione Imię Jezusowe.
Niech będzie uwielbione Najświętsze Serce Jezusowe.
Niech będzie uwielbiony Pan Jezus w Najświętszym Sakramencie Ołtarza.
Niech będzie pochwalona Bogarodzica, Najświętsza Panna Marya.
Niech będzie pochwalone Jej święte i niepokalane Poczucie.
Niech będzie pochwalone Imię Maryi, Dziewicy i Matki.
Niech będzie pochwalony święty Józef, Jej przeczysty oblubieniec.
Niech będzie uwielbiony Bóg w Swoich Aniołach i Swoich świętych.

Modlitwy wieczorne.

1. Wszystkie nasze dzienne sprawy
Przyjm litośnie, Boże prawy,
A gdy będziem zasypiali,
Niech Cię nawet sen nasz chwali.

Twoje oczy są zwrócone,
Dzień i noc patrzą w tę stronę,
Gdzie niedoleżność człowieka,
Twojego ratunku czeka.

Odwracaj nocne przygody,
Od wszelakiej broń nas szkody,
Miej nas zawsze w Swojej pieczy,
Stróżu i Sędzio człowieczy.

A gdy już niebo posiędziem,
Tobie wspólnie śpiewać będziem,
Boże, w Trójcy niepojęty,
Święty, na wiek wieków święty!

2. Pod Twą obronę, Ojcie na niebie,
Grono Twych dzieci swój
powierza los,
Ty nam błogosław, ratuj
w potrzebie,
I broń od zguby, gdy zagraża cios.

Czy toń spokojna, czy huczą fale,
Gdy Ty Swe dzieci w Swej
opiece masz,
Wznosimy modły dziś
ku Twojej chwale,
Boś Ty nam tarczą Boże,
Ojcie nasz.

O Panie Boże wszechmogący!
Staję w Twojej obecności i oddaję Ci
najwyższą cześć. Dziękuję Ci za
wszystkie dobrodziejstwa, którymi
mnie obdarzyłeś w ciągu mego życia,
a zwłaszcza w dniu dzisiejszym. Jeżeli
z powodu swej słabości popełniłem
coś złego, oświeć, o Panie, mój umysł,
bym poznał swe grzechy.

Tu zastanów się chwilę i przypomnij sobie
wszystkie grzechy, które w ciągu dnia popeł-
niłeś myślą, mową, uczynkiem lub zaniedba-
niem, i przeproś Boga za nie.

Serdecznie żaluję za wszystkie swe
grzechy, bom nimi obraził Ciebie,
najlepszego Ojca swego, którego wi-
nieniem miłować nade wszystko.
Przebacz mi, o najlitościwszy Ojcie,
i dopomóż mi Swą łaską, bym do
grzechów nie wracał.

O Boże, bezgraniczna Dobroci i świętości, miłuję Cię nade wszystko! Pragnę dołożyć wszystkich sił, by Cię nie obrazić w swym życiu a zawsze pełnić świętą wolę Twoją. Amen.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryo... Wierzę w Boga...

O Jezu, miłosierdzia!

O Maryo, bez zmazy poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy.

O święty Józefie, ratuj nas w życiu, w śmierci, w każdy czas.

Duszą zmarłym wieczny odpoczynek racz dać Panie, a światłość wiekuista niech im świeci na wieki wieków. Amen.

Modlitwy przygodne.

Modlitwa do św. Stanisława Kostki.

Boże, któryś wśród wielu cudów mądrości Swojej także i tego dokonał, iżś w młodzieńczym wieku łaskę dojrzałej świętości dać raczył, spraw,

prosimy, abyśmy za przykładem św. Stanisława z życia doczesnego, jako on korzystając, skwapliwie do wiecznego zdążyli pokoju. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Do św. Andrzeja Boboli.

Święty Andrzeju, któryś z miłości ku Bogu i wierze świętej życie położył i srogie męki wycierpiał, uproś nam wielką gorliwość o chwałę Bożą, wierność w wykonywaniu obowiązków naszych i żywe a nieugięte przywiązanie do wiary świętej i Stolicy Apostolskiej, tak abyśmy byli gotowi w jej obronie wszelkie ponieść cierpienia i życie swe położyć, gdyby tego zaszła potrzeba. Amen.

Do św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

O mała święta Tereso od Dzieciątka Jezus, która w krótkim swym życiu byłaś zwierciadłem anielskiej czystości, wielkiej miłości i wspańiałości zdania się na Boga, teraz, kiedy cieszysz się nagrodą swych cnót, rzuć

współczujące spojrzenie na mnie, który się tobie zupełnie oddaję. Weź na siebie moje troski i wstaw się za mną do Niepokalanej Dziewicy, której byłaś kwiatem uprzywilejowanym, do Królowej Nieba, „która w zaraniu twego życia uśmiechała się do ciebie”.

Błagaj Ją; Ona tak potężna nad Sercem Jezusa, by uprosiła dla mnie łaskę, której tak gorąco pragnę, a z nią błogosławieństwo, które by wzmacniało mnie za życia, broniło w godzinę śmierci i zaprowadziło do błogosławionej wieczności. Amen.

Modlitwa w dzień urodzin.

Ojcze Niebieski! Ze czią i wruszony dziś wznoszę swe oczy do Ciebie, któryś mnie stworzył i w tym dniu przed laty pozwoliłeś po raz pierwszy ujrzeć światło dzienne. Ledwom na świat przyszedł, zaraz wzbudziłeś w sercu mych rodziców troskę o zbawienie duszy mojej, bo oto ochrzczono mnie, i stałem się dzie-

kiem Twoim. Odtąd obsypywałeś mnie codziennie nowymi łaskami i dobrodziejstwami. A ja, opływając w Twoich błogosławieństwach, pędziłem życie w zdrowiu i zadowoleniu. I wtedy nawet, gdy skłonność do złego przewagę nade mną brała, gdy już rozważnie czyniłem przeciw Woli Twojej świętej, nie przestawałeś się mną opiekować i obsypywać mnie dobrodziejstwami. Mógłbyś mnie w proch zamienić, jako niewdzięcznika, ale miałeś litość nade mną, uprzedzałeś mnie łaską Swoją, żem nieprawość uczynił, abym żałował. I zawsze sprostowałeś mnie napowrót przez nowe łaski na drogę cnoty. Zawstydzony dzisiaj, wyznaję, że byłem niegodny tej nieprzebranej miłości i miłosierdzia Twego. A przecież cóżby się stało za mną, gdybyś mnie, o Boże, natychmiast ukarał za to zło, jakie w oczach Twoich popełniłem? Ojcze Niebieski! Daj mi łaskę, daj mi poznanie, daj mi silną wolę, abym przynajmniej od dziś tak żył przed Tobą, jak tego żądasz ode mnie dla

mojego dobra. Żebym przeznaczeniu memu godnie odpowiadał, i zawsze sobie na pamięć przywodził, że dla tego tylko na świecie jestem, abym Tobie, o Boże, służył, a tak postępując, nie zapominał nigdy o zbawieniu mej duszy.

Modlitwa w dniu imienin.

Dzięki Ci Boże za to, że doczekałem dnia dzisiejszego, który jest dla mnie tak uroczystym i miłym. Niech będą Ci dzięki za te dary, które mi przypomina. Tobie zawdzięczam życie i wszystko co mam! Spraw, abym życia, talentów i wszystkich darów Twoich używał ku czci i chwale Twojej, a dla mojego uświęcenia i zbawienia. Proszę Cię, abym naśladowując wiernie cnoty mego świętego Patrona zasłużył sobie wraz z nim wychwalać Cię na wieki w niebie. Amen.

Modlitwa do swego patrona.

Święty NN., którego na chrzcie św. dał mi Kościół Boży, matka moja, za patrona, Tobie dzisiaj cześć należną składam. Cieszę się z Twego szczęścia, jakim się na wieki weselisz z

Bogiem Twoim w niebie i proszę w pokorze, wyjednaj mi życie pełne cnót, do twego podobne, wolne od grzechów nie tylko ciężkich, lecz także powszednich, abym łaskę na chrzcie otrzymaną wiernie zachował i jak perłę jasną, czystą i kosztowną mógł oddać Bogu duszę moją przy zgonie. Amen.

Modlitwa za najbliższych.

Weź w opiekę Swoją, Boże, moją Ojczyznę, rodaków, rodzinę, kolegów. Ochraniaj kolegów-żołnierzy, którzy walczą z wrogiem na lądzie, morzu i w powietrzu. Oddal od nas wszystkie niebezpieczeństwa zagrażające duszy i ciału. Miej litość, Panie, nad rannymi, chorymi, cierpiącymi i umierającymi kolegami. A duszom już zmarłych i poległych kolegów daj wieczne spoczywanie. Amen.

Modlitwa na warcie.

O Jezu! Stoję na warcie i czuвам nad spokojem i bezpieczeństwem swoich kolegów. Uchroń mnie, Panie,

od niebezpieczeństw mi grożących, bo tyjące trudności i nieprzyjaciel stoi przede mną.

Modlitwa w czasie zmęczenia i utrudzenia.

O Jezu, który dla mojego zbawienia znużony i krwawym potem złany, dźwigałeś ciężki Krzyż na Golgotę, daj mi z Twego trudu i męki moc, aby moje ciało nabrało na nowo sił.

Modlitwa w chorobie.

W Twoich świętych Ranach, mój Zbawicielu, kryję swoje bóle i cierpienia. Ty, mój Jezu, daj mi cierpliwość do zniesienia tych dolegliwości i dozwól powrócić do zdrowia, abym mógł dalej być żołnierzem i spełniał należycie swoje obowiązki.

Modlitwa w godzinie śmierci.

Jezu! Maryo! Józefie święty! bądźcie ze mną przy skonaniu! Ojciec w ręce Twoje oddaję ducha mego. Amen.

Modlitwa za konających.

O Najłaskawszy Jezu! Miłośniku dusz! Błagam Cię przez konanie Najświętszego Serca Twego i przez boleści Matki Twojej Niepokalanej obmyj we Krwi Twojej grzeszników całego świata, którzy w tej chwili konają i dziś jeszcze umrzeć mają.

O Serce Jezusa konające, zlituj się nad konającymi. Amen.

Modlitwa do Ducha świętego i do Trójcy świętej.

Akt poświęcenia się Duchowi świętemu.

Duchu święty, Duchu Boży, Duchu światła i miłości! Tobie poświęcam rozum mój, serce moje, wolę moją i całego siebie w życiu doczesnym i wiecznym. Spraw, aby rozum mój był zawsze chętny na przyjmowanie natchnień, pochodzących od Ciebie z nieba i nauki Kościoła św., którym Ty nieomylnie kierujesz i rządysz; aby serce moje zawsze paliło miłością

Boga i bliźniego, wola moja zawsze z wolą Bożą zgadzała się; aby życie me całe było wiernym naśladowaniem życia i cnót Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, któremu z Bogiem Ojcem i z Tobą niech będzie zawsze cześć i chwała. Amen.
(300 dni odpustu za każdy raz
Pius X.)

VENI SANCTE SPIRITUS

Przybądź Duchu Święty, — Spuść z niebiosów wzięty — Światła Twego strumień. Przyjdź Ojciec ubogich, — Przyjdź Dawco łask drogich. — Przyjdź światłości sumień. O najmiłszy z gości, — Słodka serc radości, — Słodkie orzeźwienie. — W pracy Tyś ochłodą, — W skwarze żywą wodą, — W płaczu utulenie. — Światłości najświętsza, — Serc wierzących wnętrza — Podaj Twej potędze! — Bez Twojego tchnienia — Cóż jest wśród stworzenia, — Jeno cierń i nędze? — Obmyj co nieświęte, — Ośchłym wlej zachętę, — Ulecz serca ranę. — Ugnij co jest harde, Rozgrzej serca twarde, Prowadź zabłąkane. — Daj

Twoim wierzącym, — W Tobie ufającym — Siedmiorakie dary. — Daj zasługę męstwa, — Daj wieniec zwycięstwa, — Daj szczęście bez miary. Amen.

Modlitwa do Trójcy Przenajświętszej.

Wszchemogący, Wieczny Boże, któryś dał sługom swoim w wyznaniu prawdziwej wiary poznać chwałę Trójcy Wiekuistej i w Mocy Majestatu sławić jedność Bóstwa, prosimy: abyśmy tej wiary mocą zawsze byli od wszelkich niebezpieczeństw ochronieni. Miłosierny, w Trójcy świętej Jedyny Boże, Ojczy, Synu i Duchu święty, który nad wszystkimi miłosierdzie Swoje pokazujesz, pokornie Cię prosimy: okaż miłosierdzie Twoje Kościołowi Swojemu świętemu i wszystkim stanom duchownym i świeckim, a dobrodziejów naszych opatrz łaskami Swymi i duszom wiernych zmarłych daj odpoczynek z wybranymi sługami Twoimi na wieki wieków. Amen.

Modlitwa św. Augustyna do Opatrzności Bożej.

Panie Wszchemogący Troisty w Osobach, Jedyny Boże, któryś był i jest i będziesz na wieki, Tobie polecam dziś i po wszystkie czasy duszę, ciało, zmysły, wszystkie myśli, słowa i czyny moje, wiarę i wytrwałość w dobrem, abyś ich strzegł każdej godziny i każdego momentu mego życia. Wysłuchaj mnie, Trójco Przenajświętsza i ochroń mnie od wszelkiego złego, szczególnie od każdej niewierności przeciw Tobie, od wszelkich okazji do grzechu i od wszystkich widomych i niewidomych nieprzyjaciół. Błagam o to przez przyczynę Najśw. Dziewicy Maryi, przez modlitwy św. Patriarchów, przez wstawiennictwo św. Apostołów, przez stałość Męczenników, przez czystość Dziewic i zasługi wszystkich wybranych Twoich. Amen.

Prośby św. Augustyna.

Panie Jezu, niech poznam Ciebie i poznam siebie. — Niech nie pragnę nic prócz Ciebie. — Niech czuję wstręt do siebie, a kocham Ciebie. — Niech wszystko czynię ze względu na Ciebie. — Niech się poniżam, a wywyżsam Ciebie. — Niech za przedmiot myśli mam tylko Ciebie. — Niech umartwiam siebie, bym żył w Tobie. — Cokolwiek się zdarzy, niech przyjmę od Ciebie. — Niech siebie dręcząc, idę za Tobą. — Niech zawsze pragnę mieć wodzem Ciebie. — Odbiegając siebie, niech biegnę do Ciebie. — Bym sobie zasłużył być bronionym od Ciebie. — Bojąc się siebie, niech nie lękam się Ciebie. — Bym był między wybranymi od Ciebie. — Niech nie wierzę sobie, lecz ufam Tobie. — Niech posłuszny będę przez wzgląd na Ciebie. — Niech lgnie me serce jedynie do Ciebie. — Ubogi niech będę z miłości dla Ciebie. — Wejrzyj na mnie, bym pokochał Ciebie. — Przyzwij mnie, bym ujrzał Ciebie. — I na wieki wieków wyznawał Ciebie. — Amen.

NAJSWIĘTSZA OFIARA

W całej religii naszej nie ma nic świętszego nad Mszę św. W niej bowiem powtarza się bezkrwawo najwznioślejsza ofiara, jaką z siebie złożył Jezus Chrystus na krzyżu, aby uwielbić niebieskiego Ojca swego a nam wyjednać zbawienie.

Z najbliższą cziłą i serdeczną pobożnością zawsze jej słuchaj, a najgodniej uwielbisz Boga, podziękujesz za łaski i błogosławieństwo, przepraszasz go za swoje grzechy i zaniesiesz do niego najmiłsze błaganie o błogosławieństwo dla Ojczyzny i rodziny, o zwycięstwo dla swego oręża, o wytrwanie na dobrej drodze.

Najświętsza ofiara Jezusa Chrystusa niech ci zawsze będzie wzorem, jak z radością i miłością winienesz poświęcać się dla dobra bliźnich. Matka-ojczyzna żąda od ciebie wielkiej ofiary, wpatrz się więc w Chrystusa na krzyżu, jego przykładem rozpal się do każdego poświęcenia, łącz swoje ofiary z jego, oświadczyć mu, że jako on, podobnie i ty gotów jesteś na trud, cierpienie, walkę i śmierć. Jakże to święte i wzniosłe uczucia wzbudzić może w tobie

każda Msza św., byleś jej tylko słuchał z wiarą i pobożnością.

Introit — Wstęp do Mszy św.

Wraz z kapłanem, bijącym się w piersi przed przystąpieniem do ołtarza, i ja — żołnierz polski — z pokorą wyznaję, żem Ciebie, o Dobry Jezu, tyle razy obraził myślą, mową i uczynkiem. Słaby jestem i tak często zapominam o Twoich przykazaniach. Zmiłuj się nade mną, okaż miłosierdzie i przebacz mi, Panie, jakoś przebaczył Magdalenie, Piotrowi, Tomaszowi, Augustynowi i tylu innym. Pragnę być dobrym Twym żołnierzem, Twym synem — dopomóż mi. Jeśli Apostołowie, przebywający z Tobą, widząc rozliczne znaki i cuda, mimo to wołali do Ciebie — o Jezu: „Panie, przymnóż nam wiary”, to o ileż bardziej trzeba mi błagać w mej duszy: Kyrie eleison, Christe eleison — Chryste zmiłuj się i przymnóż mi wiary. Wierzę w Ciebie, Boże Żywy, w Trójcy jedyny prawdziwy, wierzę

3*

coś objawił, Boże, Twoe słowo mylić nie może; a choć Cię nie pojmuję i rozumem swym wszystkiego ogarnąć nie mogę, to jednak wierzę, żeś jest Dobrem Najwyższym i pragnę Cię miłować ponad wszystko, więcej niż siebie samego. Przebaczam bliźnim, którzy mi ubliżyli, aby tym łatwiej uzyskać od Ciebie, Boże, odpuszczenie swoich przewinień i łaskę Twojej przyjaźni.

Przed czytaniem Ewangelii i kazaniem.

Słowa, które za chwilę usłyszę, to Twoe, o Boski Nauczycielu, słowa i nauka. Dobrą nowiną nazwali ją pierwsi Twoi słuchacze. „Wesołą nowiną bracia słuchajcie” — śpiewamy w kolendach. Tymczasem nakłada ona tak ciężkie obowiązki, tak niejednokrotnie trudne do wypełnienia! Pan Jezus to rozumie. Sam nazwał swą naukę jarzmem, brzemieniem, ale zawsze dodaje nam otuchy: Jarzmo moje lekkie jest — a brzemie moje słodkie. Przykazania moje nie są ciężkie”, O Dobry Jezu, a mnie przykazania

Twoje tak ciężkimi się wydają. I uczniom Twoim nauka Twoja twardą się wydawała: „Twardą jest ta mowa i któż jej słuchać może”, ale wraz ze św. Piotrem, gorącym Twoim wielbicielem, wołam z pokorą: „Panie, dokądże pójdziemy? Ty jeden słowa żywota masz”. Więc pragnę Cię słuchać, pragnę naukę Twoją wypełniać, tylko z całą usilnością proszę Cię — o Jezu — oświeć moje serce, mą duszę. Ześlij Ducha św. na mnie biednego, tak bardzo zajętego sprawami, abym pojął, że trzeba mi miłować „co wgórę jest”. Trzeba, abym wiedział, że sprawy mej duszy, to sprawy najwyższe. „Cóż pomoże człowiekowi, choćby wszystek świat pozyskał, a na duszy swej szkodę poniósł”, cóż mi pomoże, że mógłbym mieć miliony, że użyłbym wszystkich przyjemności świata, jeśli tym zamknąłbym sobie bramę do życia szczęśliwego, wiecznego — w niebie. Tyś mnie stworzył, Ty masz prawo mi rozkazywać, a moim obowiązkiem jest słuchać. „Mów, Panie, bo sługa Twój słucha”.

W czasie „Credo”.

Odmów „Wierzę w Boga” i odnow swoją wiarę w to, co Jezus objawił i co Kościół św. z Jego polecenia do wierzenia podaje.

Msza św. właściwa :

Cz. I. Ofiarowanie.

„Przyjm, Ojczye święty, Wszechmogący, Wieczny Boże tę niepokalaną hostię”...

Modli się kapłan, ofiarując Bogu chleb biały.

„Ofiarujemy Tobie, Boże, kielich zbawienia, błagając Twej łaskawości, aby wstąpił przed Majestat Twój jako miły zapach i abyś go przyjął za nasze i całego świata zbawienie”; a w duchu pokory dołączamy się do tych darów, składając w ofierze własne serca i dusze. Przyjm, Trójco Przenajświętsza, te dary jako oznakę najwyższej wiary w Ciebie, Pana i Stwórcę naszego, i niechaj zstąpi na nas Twoja łaska i błogosławieństwo.

Prefacja.

„Bracia, w dziękczynieniu trwajcie” zachęca nas św. Paweł. „Prawdziwie godną, sprawiedliwą i zbawienną rzeczą jest, abyśmy Ci, Panie święty, Ojczye Wszechmogący i Wieczny Boże, wszędzie i zawsze dzięki składali” modli się kapłan, nucąc przytem najpiękniejszą melodię na świecie — melodię prefacji.

Doświadczyleś nas, Panie, jakże niepomniernie ciężko, pochyliłeś nas aż do ziemi, staliśmy się z narodu potężnego — tulaczami, pielgrzymami! Czy zażadasz i od nas dziękczynienia? — Po głębszym zastanowieniu musi wyrwać się ze szlachetnej, polskiej duszy żołnierza, podobna kapłańskiej — pieśń dziękczynna! „Jakoby umierający — a oto żyjemy” wołał św. Paweł, i my możemy do siebie zastosować te słowa.

Honor nasz uratowany, staliśmy się tak sławni, jak nigdy przedtem! Mamy rząd, mamy wojsko polskie, mamy Wodza! Duch narodu nie zalał się! Nadzieja powrotu do Wol-

nej i niepodległej Polski silniejsza w nas, niż śmierć! O dzięki Ci, Panie i Ojczye nasz! Wraz z całym wojskiem niebieskim wołam podziwu pełen: święty, Pan Bóg Zastępów! Pełne są niebiosów Twej chwały! Okaż Panie potęgę Swą. Błagamy Cię z głębi serc zbolełych — wróć nas do Wolnej i Niepodległej Ojczyzny. Daj nam spotkać rodzinę naszą w zdrowiu.

Amen.

**Cz. II. Przed przemienieniem chleba
w żywe Ciało Jezusowe i wina
w Krew Jego Najświętszą.**

Zbliża się szybko najważniejsza chwila w Ofierze Najświętszej. Iuż to ludzi wierzy w różne stoliki wirujące, ekierki, w media spirytystyczne! a obojętnie przechodzą obok Najwyższego Ducha, zjawiającego się na słowo kapłana. To jest seans godny człowieka, tu się gromadźmy w skupieniu, z żywą wiarą otoczmy Stół Pański! Patrzymy, co się tu dzieje! Kapłan bierze z największą pobożnością w swe ręce hostię białą, dzięki

Bogu składa, wznosząc oczy w niebo, błogosławi i pochyłony w najgłębszej czci, powoli, prawie ze drżeniem wymawia słowa sakramentalne:

„*Hoc, est enim Corpus meum*”. Cisza. Pan wśród nas! Ojciec wśród swych dzieci! O Ojczye nasz, Przyjacielu! Witaj nam Pocieszycielu, Wybawco! Hosanna! O bądź błogosławiony za Swoją ku nam miłość! Panie — pozostań z nami!

Podobnie kapłan wymawia słowa nad kielichem: „*Hic est enim calix Sanguinis mei*” i wino przemienia się w Krew Najświętszą.

O Jezu, odkupicielu! To przecież ta sama krew, którą zrosiłeś pod Krzyżem ziemię, ta sama, co z przebitego Twego Serca wypłynęła, jako niewyczerpane źródło miłosierdzia na obmycie naszych serc, na nasze odkupienie! Klaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupił raczyli!

Po podniesieniu.

A skoro stanąłeś wśród nas oso-

biście — żywy, miłujący, współczujący naszej niedoli.

— skoro ofiarujesz w tej chwili Ojcu Swemu wszystko, co przeżyłeś i co przecierpiałeś jako człowiek...

— skoro taki dobry jesteś, to jakże Cię nie uwielbiać, jakież dziękowania zanosić przed Twój Ołtarz Ojcu Twemu Niebieskiemu!

„**Badź na wieki pochwalon,
Nieśmiertelny Panie!**
Twoja łaska, Twa Dobroć
nigdy nie ustanie”

Pomnij, Panie, na zmarłych rodziców moich, krewnych i znajomych: Wieczne odpoczywanie racz im dać, Panie...

III. Komunia święta kapłana.

Kapłan w pokorze zwraca się do spoczywającej na białym, nieskalanym korporale Hostii żywej — Boga Prawdziwego, Pana i Władcy, jak dziecię do ojca: „Ojciec nasz, któryś jest w niebie” —

„Ale nas zbaw ode złego. Amen” i wybaw z niewoli tak strasznej, skróć dni niedoli, przybliż chwilę

zmarłychwstania Ojczyzny! Panie, Ty wszystko możesz, Ty możesz to uczynić, uczyn to! Wokół Ołtarza Twego stoimy i za Jakubem Patriarchą powtarzamy z całą usilnością: „*Nie puszczę Cię, Panie, aż mi pobłogosławisz*” — aż wysłuchasz nasze błagalne wołania:

„*O Panie skrusz ten miecz, co siekł nasz kraj,
Do Wolnej Polski nam powrócić daj!*”

A tymczasem wiedząc, że czeka nas wielka jeszcze i daleka pielgrzymka wśród ciężkich zmagani z wrogiem, chcemy posilić dusze swoje Chlebem z nieba.

„Kto pożywa Ciało moje, żyć będzie na wieki” — powiedziałeś. Nie mogę, niestety, ugościć Cię w duszy swej sakramentalnie, ale i duchowe Tve przybycie wzmocni mnie bardzo — więc przeprosiwszy Cię za swe grzechy — z całą pokorą proszę za świętym Janem Ewangelistą: „Przyjdź, Panie Jezu” do serca mego, przyjdź z pociechą i pokrzepieniem, przyjdź z

łaską Swej miłości i przyjaźni. — **A** jako już przybyłego — witam Cię — i łączę się ściśle z Tobą. Nie dozwól, abym się miał od Ciebie oddalić: „Panie, pozostań ze mną”.

Zakończenie Ofiary świętej.

Cóż oddam Panu za wszystko, co otrzymałem od Niego? Obym mógł zachować się w stanie przyjaźni z Tobą, obym wyszedłszy z Kościoła nie zapomniał o Tobie, Dobry Boże! Obym Cię nie zasmucał nowymi upadkami. Czego się najwięcej boję, to abyś mnie niewdzięcznym nie nazwał. „Będę wzywał Imienia Twego i od nieprzyjaciół swoich będę wybawiony”. O Jezu — Przyjacielu mój — chcę o Tobie pamiętać w czasie ćwiczeń polowych, w czasie krwawego boju, w czasie rozrywki i zabawy na to, abyś i Ty o mnie ustawicznie myślał. Oddaję Ci w opiekę Twą przemożną duszę swoją, Ojczyznę z jej Rządem i Wodzem Naczelnym. Zachowaj, Panie Wszechmogący, nasze Wojska Środkowego Wschodu i wróć

nas wszystkich na Ojczyznę łono. Amen.

Modlitwy po Mszy św.

1. Módlmy się za braci naszych żołnierzy, którzy walcząc na lądzie, morzu i w powietrzu, życie swoje oddali za Ojczyznę. Zdrowaś Maryo...
2. Módlmy się za braci naszych żołnierzy, cierpiących w niewoli, za kraj nasz i naród cały. Niech Bóg Wszechmogący da naszym rodakom siły do wytrwania i walki, niech wzmocni ich wiarę w „Wolność i Zwycięstwo”. Zdrowaś Maryo...
3. Prośmy Boga o błogosławieństwo dla braci naszych żołnierzy, którzy walkę w kraju prowadzą z najeźdźcą, dla braci-żołnierzy, którzy walczą o Polskę poza jej granicami, dla całego Wojska Polskiego i jej Naczelnego Wodza. Zdrowaś Maryo... Najśłodsze Serce Jezusa, zmiłuj się nad nami.

Msza do Trójcy Przenajświętszej.
Asperges me.

Pokrop mię, Panie, hyzopem, a
będę czysty, obmyj mię, a nad śnieg
wybieleję.

Psalm 50.

Zmiłuj się nade mną, Boże, według
wielkiego miłosierdzia Twego.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi
świętemu: Jak była na początku i
teraz i zawsze i na wieki wieków.
Amen.

Psalm 42.

Rozsądź mię Boże, poznaj moją
sprawę, Którą mam z ludem nieboż-
nym. Od człeka złego ratuj mą sławę.
Wyrwij ramieniem Twym moźnym, —
Boś Ty mi Bóstwem, siłą mej nodze.
Czemu odpychasz grzesznika? I cze-
mu smutkiem przejęty chodzę, Kiedy
mnie wróg mój dotyka? — Pokaż
Twe światło i prawdę Twoją, Za
którą idąc, zbłąkany, Gdym wstąpił
kiedyś na drogę Twoją, Doszedł
przybytków Twych ściany. —

A tak przed ołtarz Twój wnijdę,

Panie, Coś pociechą mej młodości,
Lutnia ma nucić Ci nie przestanie,
Pieśń wiecznej Tobie wdzięczności. —
Czegóż mój smutek w mem sercu
noszę? Duszo! Dość twego trwoże-
nia, Miej ufność, jeszcze ja Go upro-
szę, On Bogiem mego zbawienia.
Chwała bądź Ojcu, bądź i Synowi,
Których świat pełen opieki, Chwała
świętemu tudzież Duchowi, Teraz i po
wszystkie wieki. Amen (Karpiński)

Introit.

Tob. 12.

Niech będzie błogosławiona święta
Trójca i nierozdzielna Jedność; wy-
znawajmy Ją, albowiem uczyniła nad
nami miłosierdzie Swoje. Ps. 8. O
Panie, Panie nasz, jakże dziwne Imię
Twe po wszystkiej ziemi. Chwała
Ojcu....

Kolekta

Wszchemogący, wieczny Boże, któ-
ryś nam, sługom Swoim, udzielił
łaski, iż w duchu prawdziwej wiary
poznaliśmy chwałę odwiecznej Trójcy,
i któryś dozwolił nam w potęgde Jej

Majestatu uwielbiać Jej Jedność,
spraw, byśmy utwierdzeni w wierze,
przed wszelkimi przeciwnościami byli
ochronieni. Przez Pana naszego Jezu-
sa Chrystusa, który z Tobą żyje i
króluje na wieki wieków Amen.

Lekcja. (Rzym. 11)

O głębokości bogactw, mądrości i
umiejętności Bożej: jakże są nie-
pojęte sądy Jego i niedościgłe drogi
Jego! Bo któż poznał myśl Pańską?
albo kto był radcą Jego? Albo kto
Mu co dał pierwszy, iżby On mu od-
dawać miał? Albowiem z Niego i
przez Niego i w Nim jest wszystko:
Jemu chwała na wieki. Amen.

Ewangelia. (Mat. 28.)

W on czas: Mówił Jezus do
uczników Swoich: Dana Mi jest
wszelka władza na niebie i na ziemi.
Idźcie więc i nauczajcie wszystkie na-
rody, chrzcząc je w Imię Ojca i Syna
i Ducha świętego, nauczając je, by
przestrzegały wszystkiego, cokolwiek
wam przykazałem. A Ja jestem z
wami po wszystkie dni aż do skoń-
czenia świata.

Wierzę...

Ofiarowanie Hostii.

Tob. Niech będzie błogosławiony
Bóg Ojciec, i Jednorodzony Syn Boży,
a także i Duch święty: albowiem
uczynił nad nami miłosierdzie Swoje.

Przyjmij, Trójco święta, tę ofiarę,
którą Ci składamy na pamiątkę męki,
zmartwychwstania i wniebowstąpienia
Jezusa Chrystusa, Pana naszego, i
na cześć błogosławionej Maryi, zawsze
Dziewicy, błogosławionego Jana
Chrzciela i świętych Apostolów
Piotra i Pawła oraz tych, których
relikwie złożone są w ołtarzu, również
wszystkich świętych, aby im posłu-
żyła na uczenie, nam zaś ku zba-
wieniu; a oni, których pamiątkę
obchodzimy na ziemi, niech raczą
wstawić się za nami w niebie. Przez
tegoż Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Sekreta.

Błagamy Cię, Panie, przyjmij ła-
skawie złożoną ofiarę i spraw, aby się
dla nas wieczną stała pomoc. Przez

Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Sanctus.

świący, świący, świący Pan, Bóg Zastępów. Pełne są niebios i ziemia chwały Twojej. Hosanna na wysokościach! Błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie! Hosanna na wysokościach!

Przed Podniesieniem.

Tę przeto ofiarę służby naszej, oraz wszystkiego ludu Twego, prosimy Cię, Panie, racz najlaskawiej przyjąć; dni życia naszego pokojem obdarzaj, a od wiecznego potępienia nas wybaw i w poczet wybranych Twoich racz nas zaliczyć. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Ofiarę tę, prosimy Cię, Boże, racz pobłogosławić, przyjąć, potwierdzić, rozumną i Tobie przyjemną uczynić, aby nam się stała Ciałem i Krwią najukochańszego Syna Twojego, Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Podniesienie.

Pan mój i Bóg mój!

Chwała i dziękczynienie bądź w każdym momencie, Jezusowi w Najświętszym, Boskim Sakramencie! Pełminut w godzinie, a godzin w wieczności: Tyle-kroć bądź pochwalon, Jezu, ma miłości! (3 razy)

Po Podniesieniu.

Przeto, Panie, my służdy Twój, a także i lud Twój świący, pomnąc na tegoż Chrystusa, Syna Twego, Pana naszego, błogosławioną Mękę, jako też na Zmartwychwstanie, oraz na chwalebne Wniebowstąpienie Jego: ofiarujemy Boskiemu Majestatowi Twojemu z darów i datków Twoich ofiarę czystą, ofiarę świętą, ofiarę niepokalaną, Chleb święty żywota wiecznego i Kielich wiecznego zbawienia.

Na te dary racz laskawym i pogodnym obliczem wejrzeć i tak je mile przyjąć, jakoś przyjąć raczył dary sprawiedliwego sługi Twego Abła i ofiarę Patriarchy naszego Abrahama

i tę, którą Tobie złożył najwyższy kapłan Twój Melchizedech, ofiarę świętą, Hostię Niepokalaną.

Pokornie błagamy Cię, Wszechmogący Boże, rozkaż, aby ręce świętego Anioła Twego zanosły ofiarę tę na wzniosły ołtarz Twój, przed oblicze Bożego Majestatu Twego: abyśmy wszyscy, którzy z ołtarza tego przelnajświętsze Ciało i Krew Syna Twego przyjmować będziemy, napelnieni byli wszelkim błogosławieństwem niebieskim i łaską. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Pater noster.

Ojczy nasz...

Wybaw nas, prosimy Cię, Panie, od wszelkich nieszczęść przeszłych, teraźniejszych i przyszłych, a za przyczyną błogosławionej i chwalebnej zawsze Panny, Bogarodzicy Maryi i błogosławionych Apostołów Twoich Piotra i Pawła, tudzież Andrzeja i wszystkich świętych, racz miłościwie udzielić pokoju we dni nasze, żebyśmy, wsparci pomocą miłosierdzia

Twego, od grzechu byli zawsze wolni i od wszelkiego niepokoju bezpieczni. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Komunia święta.

Panie Jezu Chryste, któryś rzekł Apostołom Twoim: Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam: nie patrz na grzechy moje, lecz na wiarę Kościoła Twego i racz go według woli Twojej obdarzyć pokojem i zjednoczyć. Który żyjesz i królujesz, Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, któryś z woli Ojca, za sprawą Ducha świętego, przez śmierć Swą świat ożywił, uwolnij mnie przez to Najświętsze Ciało i Krew Twoją od wszego złego, i spraw, abym zawsze spełniał przykazania Twoje, a nie pozwól mi nigdy odłączyć się od Ciebie. Który z tymże Bogiem Ojcem i z Duchem świętym żyjesz i królujesz, Bóg na wieki wieków. Amen.

Panie nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój: ale tylko rzecz słowem, a będzie uzdrowiona dusza moja. (3 razy)

Modlitwa po Komunii świętej.

Spraw, Panie, aby te dary święte, którymi nas raczyłeś nakarmić, posłużyły nam ku zbawieniu, iżbyśmy wielbić Cię za nie nigdy nie przestali. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Ostatnia Ewangelia.

Początek św. Ewangelii według św. Jana :

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo ; Ono to było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim było życie ; a życie było światłem ludzi, a światło świeci w ciemności, a ciemność Go nie ogarnęła. Człowiek stał się wysłańcem Bożym ; na imię mu było Jan. Ten przyszedł dla świadectwa, by świadczyć o świetle, aby wszyscy

przezeń wierzyli. Nie był on światłem, ale miał świadczyć o świetle. Było światło prawdziwe, które oświeca każdego człowieka, gdy na ten świat przychodzi. Ono było na świecie, bo świat przez Niego jest stworzon ; ale świat Go nie poznał. Przyszło do swego domu, ale swoi Go nie przyjęli. Tym zaś wszystkim, którzy Je przyjęli, dało moc, by się stali synami Bożymi, tym, co wierzą, w Imię Jego, którzy nie ze krwi, ani z pożądliwości ciała ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A Słowo stało się Ciałem i mieszkało między nami ; i oglądaliśmy chwałę Jego, chwałę jako Jednorodzonego od Ojca, pełnego łaski i prawdy.

Modlitwy po cichej mszy św.

Zdrowaś Maryo... 3 razy.

Witaj Królowo, Matko miłosierdzia, życie, słodkości, nadziejo nasza, witaj ! Do Ciebie wołamy wygnancy synowie Ewy ! Do Ciebie wzdychamy jęcząc i płacząc na tym łez padole. — Przeto więc, Oświadniczko nasza, Swoje mi-

łosierne oczy ku nam zwróć ; a Jezusa, błogosławionego owoc żywota Swego, po tym wygnaniu nam okaż. O łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryo !

Módl się za nami św. Boża Rodzicielko. Abyśmy się stali godnymi obywatelami Chrystusowych.

Módlmy się

Boże ! ucieczko nasza i mocy, wejrzyj łaskawie na lud do Ciebie wołający i za przyczyną chwalebnej i niepokalanej Bożej Rodzicielki, Maryi, wraz z błogosławionym Jej Oblubieńcem Józefem, błogosławionymi Apostołami Twoimi Piotrem i Pawłem oraz ze wszystkimi świętymi, wysłuchaj miłosiernie i łaskawie prośb, które zanosimy o nawrócenie grzeszników, o wolność i podwyższenie świętej Matki Kościoła. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Święty Michale Archaniele, broń nas w walce ; a przeciwko złościom i zasadzkom czarta bądź nam obroną. Niech go Bóg powściągnie, pokornie

błagamy ; Ty zaś, książę wojska niebieskiego, szatana i inne złe duchy, które dla zguby dusz ludzkich po świecie krążą, mocą Boską strąć do piekieł. Amen.

Najświętsze Serce Jezusa,
Zmiłuj się nad nami...

Ministrantura i sposób służenia do mszy św.

Kapłan : po przyjściu w szatach liturgicznych do ołtarza kładzie kielich na środku menzy ołtarza, podchodzi do mszału i otwiera go, następnie wraca do środka ołtarza, składania się przed krzyżem i schodzi na stopnie ołtarza. Tu zegnając się, rozpoczyna ministranturę :

K. : In nomine Patris et Filii et Spiritus Sancti. Amen.

Ministrant : Ad Deum, qui laetificat iuventutem meam.

(Słowa zamknięte między liniami opuszcza się we mszach żałobnych).

(Ps. 42). K. : Judica me Deus et discerne causam meam de gente non sancta : ab homine iniquo et doloso erue me.

M. : Quia tu es Deus fortitudo mea ;

quare me repulisti et quare tristis incedo, dum affligit me inimicus?

K.: Emitte lucem tuam et veritatem tuam: ipsa me deduxerunt et adduxerunt in montem sanctum tuum et in tabernacula tua.

M.: Et introibo ad altare Dei: ad Deum, qui laetificat iuventutem meam.

K.: Confitebor tibi in cithara Deus, Deus meus; quare tristis es, anima mea, et quare conturbas me?

M.: Spera in Deo, quoniam adhuc confitebor illi: salutare vultus mei et Deus meus.

K.: Gloria Patri et Filio et Spiritui Sancto.

M.: Sicut erat in principio et nunc et semper et in saecula saeculorum. Amen.

K.: Introibo ad altare Dei.

M.: Ad Deum, qui laetificat iuventutem meam.

K.: Adiutorium nostrum in nomine Domini.

M.: Qui fecit coelum et terram.

K.: Confiteor ... ad Dominum Deum nostrum.

M.: Misereatur tui omnipotens Deus, et dimissis peccatis tuis perducatur te ad vitam aeternam.

K.: Amen.

M.: Confiteor Deo omnipotenti, beatę Marię semper Virgini, beato Michaęli Archangelo, beato Joanni Baptistę, sanctis Apostolis Petro et Paulo, omnibus Sanctis, et tibi pater: quia peccavi nimis cogitatione, verbo et opere: (bijąc się trzy razy w piersi mówi) mea culpa, mea culpa, mea maxima culpa. Ideo precor beatam Mariam semper Virginem, beatum Michaęlem Archangelum, beatum Ioannem Baptistam, sanctos Apostolos Petrum et Paulum, omnes Sanctos, et te pater, orare pro me ad Dominum Deum nostrum.

K.: Misereatur vestri omnipotens Deus, et dimissis peccatis vestris perducatur vos ad vitam aeternam.

M.: Amen.

K.: Indulgentiam, absolutionem et remissionem peccatorum nostrorum tribuat nobis omnipotens et misericors Dominus.

M.: Amen.

K.: Deus tu conversus vivificabis nos.

M.: Et plebs tua laetabitur in te.

K.: Ostende nobis, Domine, misericordiam tuam.

M.: Et salutare tuum da nobis.

K.: Domine, exaudi orationem meam.

M.: Et clamor meus ad te veniat.

K.: Dominus vobiscum.

M.: Et cum spiritu tuo.

K.: Oremus, ...

K y r i e

K.: Kyrie eleison! M.: Kyrie eleison!

K.: Kyrie eleison! M.: Christe eleison!

K.: Christe eleison! M.: Christe eleison!

K.: Kyrie eleison! M.: Kyrie eleison!

K.: Kyrie eleison!

K.: Dominus vobiscum.

M.: Et cum spiritu tuo.

K.: Per omnia saecula saeculorum,

M.: Amen.

Po lekcji M.: Deo gratias.

Ministrant przynosi mszał na stronę ewangelii.

Ewangelia

K.: Dominus vobiscum.

M.: Et cum spiritu tuo.

K.: Sequentia sancti Evangelii secundum...

M.: Gloria tibi, Domine.

Po ewangelii M.: Laus tibi, Christe.

Ofiarowanie

K.: Dominus vobiscum.

M.: Et cum spiritu tuo.

K.: Oremus.

Gdy kapłan zdejmując nakrycie kielicha, ministrant daje znak dzwonkiem. Ministrant klęka się w środku ołtarza, idzie do ampułek i stawia je razem z talerzykiem na ołtarzu z prawej strony. Tam czeka, dopóki kapłan nie naleje wina i wody do kielicha. Odnosi wino; bierze wodę i ręczniczek i, gdy kapłan podchodzi na *Lavabo*, leje wodę na jego palce, podając ręczniczek. Odnosi wszystko na swoje miejsce. Wraca do środka ołtarza i klęka.

Gdy kapłan obracając się mówi:

K.: Orate Fratres, ut meum ac vestrum sacrificium acceptabile fiat apud Deum Patrem omnipotentem.

Odpowiada :

M.: Suscipiat Dominus sacrificium de manibus tuis ad laudem et gloriam nominis sui, ad utilitatem quoque nostram, totiusque ecclesiae suae sanctae.

K.: Amen.

Prefacja

K.: Per omnia saecula saeculorum.

M.: Amen.

K.: Dominus vobiscum.

M.: Et cum spiritu tuo.

K.: Sursum corda.

M.: Habemus ad Dominum.

K.: Gratias agamus Domino Deo nostro.

M.: Dignum et iustum est.

Podczas Sanctus ministrant dzwoni trzykrotnie. Gdy kapłan przed podniesieniem dłuższą chwilę trzyma ręce wyciągnięte nad kielichem i czyni znaki krzyża św. - dzwoni się raz. Gdy klęka i podnosi Hostię św. - dzwoni trzy razy. Tak samo przy podnoszeniu kielicha.

Przed Pater noster

K.: Per omnia saecula saeculorum.

M.: Amen.

Po Pater noster

K.: Sed libera nos a malo.

M.: Amen.

K.: Per omnia saecula saeculorum.

M.: Amen.

K.: Pax Domini sit semper vobiscum.

M.: Et cum spiritu tuo.

Gdy kapłan mówi Domine non sum dignus dzwoni ministrant trzy razy. Gdy kapłan odkrywa kielich, ministrant idzie po ampułki, wlewa w pierw trochę wina; następnie, gdy kapłan drugi raz podchodząc nastawia kielich, wlewa wino i wodę na palce kapłana do kielicha. Odnosi następnie ampułki na swoje miejsce i przenosi mszał ze strony ewangelii na stronę lekcji.

Po Komunii świętej

K.: Dominus vobiscum.

M.: Et cum spiritu tuo.

K.: Per omnia saecula saeculorum.

M.: Amen.

K.: Dominus vobiscum.

M.: Et cum spiritu tuo.

Jeżeli kapłan zostawia mszał otwarty, przenosi go na stronę ewangelii. W czasie udzielania błogosławieństwa ministrant klęczy przed środkiem ołtarza.

K.: Ite missa est. (albo) Benedicamus Domino.

M.: Deo gratias.

W mszy żałobnej **K.:** Requiescant in pace.

M.: Amen.

Na błogosławieństwo

K.: Benedicat vos omnipotens Deus, Pater et Filius et Spiritus Sanctus.

M.: Amen.

K.: Dominus vobiscum.

M.: Et cum Spiritu tuo.

K.: Initium sancti Evangelii secundum Joannem.

M.: Gloria tibi, Domine.

Po ewangelii.

M.: Deo gratias.

Sakramenta święte.

Sakramenta święte są głównymi środkami do pozyskania łask Boskich. Pan Jezus ustanowił siedem sakramentów świętych :

1) Chrzest, 2) Bierzmowanie, 3) Ciało i Krew Pańską, 4) Pokutę, 5) Ostatnie Namaszczenie, 6) Kapłaństwo, 7) Małżeństwo.

— Przez sakramenta święte otrzymujemy łaskę uświęcającą i łaski uczynkowe (sakramentalne).

— Chrzest i Pokutę nazywamy sakramentami umarłych, gdyż przez nie człowiek, będący w grzechu pierworodnym lub w grzechach uczynkowych śmiertelnych, odzyskuje łaskę uświęcającą, czyli życie nadprzyrodzone.

Bierzmowanie, Ciało i Krew Pańską, Kapłaństwo, Małżeństwo i Ostatnie Namaszczenie nazywamy sakramentami żywych, gdyż człowiek, który pragnie je godnie przyjąć musi już posiadać łaskę uświęcającą, czyli życie nadprzyrodzone. Dlatego też do przyjęcia tych pięciu sakramentów św. wierni przygotowują się przez sakrament Pokuty. Sakramenta te pomnażają łaskę uświęcającą w duszy człowieka.

— Chrzest, Bierzmowanie i Kapłaństwo można przyjąć tylko raz w życiu, bo sakramenta te zostawiają znamię trwałe.

Wszystkie inne sakramenta św. można przyjmować wiele razy.

By dostąpić łask Boskich, sakramenta święte trzeba przyjmować z należytem przygotowaniem i pobożnością.

Kto przyjmuje niegodnie sakramenta św., ten nie dostępuje łaski Boskiej i popełnia grzech zwany świętokradztwem.

Sakrament Chrztu św.

Przez sakrament Chrztu św. człowiek oczyszcza się z grzechu pierwotnego, otrzymuje łaskę uświęcającą i staje się chrześcijaninem.

Każdy człowiek powinien przyjąć Chrzest św., gdyż Chrzest św. jest konieczny potrzebny do zbawienia. Pan Jezus bowiem powiedział: „Kto się nie odrodzi z wody i Ducha świętego, nie może wejść do królestwa Bożego”.

Dziecko winno być ochrzczone jak najwcześniej po urodzeniu.

Zbrodnią wprost jest odwlekać Chrzest św. u dzieci, a jeszcze większą zbrodnią zabijać dziecko przez poronienie. Dziecko bowiem od pierwszego momentu żyje i ma duszę nieśmiertelną.

Chrzestnymi rodzicami dziecka mogą być tylko dobrzy katolicy. Chrzestni rodzice bowiem mają obowiązki w razie potrzeby zająć się religijnym wychowaniem dziecka.

— Chrztu świętego udziela zwykle kapłan w kościele; jeżeli zaś dziecku

zagroza śmierć, to może i powinien udzielić Chrztu św. każdy człowiek, a kapłan później tylko uzupełnia ceremonie w kościele.

Przy udzielaniu chrztu św. mówi się następujące słowa:

N. ja ciebie chrzczę: w imię Ojca i Syna i Ducha świętego.

Sakram. Bierzmowania.

Przez sakrament Bierzmowania chrześcijanin otrzymuje łaskę (7 darów) Ducha świętego aby mężnie wyznawał wiarę świętą i doskonale według niej żył.

Dary Ducha św. są: mądrość, rozum, rada, męstwo, umiejętność, pobożność, bojaźń Boża.

Chrześcijanin mężnie wyznaje wiarę św. wtedy, gdy się jej nie wstydzi, lecz wykonuje praktyki religijne, wedle wiary św. żyje oraz broni wiary św. i Kościoła wobec niedowiarków.

Sakramentu Bierzmowania udziela zwykle biskup.

4*

— Sakrament Bierzmowania powinien przyjąć każdy katolik, jeśli ma ku temu sposobność.

Najodpowiedniejszą porą życia do przyjęcia sakramentu Bierzmowania jest początek wieku młodzieńczego.

— Do przyjęcia sakramentu Bierzmowania trzeba przygotować się przez przystąpienie do spowiedzi św. i do Komunii św., gdyż Bierzmowanie należy przyjmować w stanie łaski uświęcającej.

SAKRAMENT POKUTY

(Spowiedź św.)

Przez sakrament Pokuty dostępujemy odpuszczenia grzechów po Chrzcie św. popełnionych.

— Pan Jezus ustanowił sakrament Pokuty wtedy, gdy dał Apostołom, a przez nich biskupom i kapłanom, władzę odpuszczania grzechów mówiąc: „Weźmijcie Ducha świętego, którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są zatrzymane”. (Jan, 20,22-23).

Przypomnij sobie, czym jest grzech! Grzech jest nieposłuszeństwem wobec Boga i obrazą Pana Boga. Bóg ma prawo dawać przepisy człowiekowi, bo go stworzył i go utrzymuje. Ponieważ przepisy mogą być różnej wartości i ponieważ złość ludzka przy niestosowaniu się do nich może też być różna, nie wszystkie grzechy są równe. Są więc ciężkie czyli śmiertelne; lekkie czyli powszednie. Grzech ciężki czyli śmiertelny popełniamy, jeżeli dobrowolnie i zupełnie świadomie przestępujemy przykazanie w ważnej rzeczy. Grzech ciężki nazywa się też śmiertelnym, ponieważ odbiera on duszy łaskę uświęcającą, stan, w którym dusza podoba się Panu Bogu, — więc zabija wprost duszę w oczach Pana Boga, odcina człowieka od mistycznego Ciała Chrystusa. — Grzech lekki, czyli powszedni, popełniamy, jeżeli przestępujemy przykazanie w mniej ważnej rzeczy, lub w ważnej rzeczy, lecz nie zupełnie świadomie, albo też nie zupełnie dobrowolnie.

— By dobrze odprawić sakrament Pokuty, trzeba wypełnić pięć warunków :

1. Zrobić rachunek sumienia, czyli przypomnieć sobie wszystkie grzechy, zwłaszcza ciężkie.
2. Wzbudzić w sobie żal za grzechy, dlatego żęśmy nimi Pana Boga obrazili.
3. Mocno postanowić sobie poprawę życia.
4. Szczerze wyświadczać się z grzechów
5. Zadośćuczynić Panu Bogu i bliżnim.

Modlitwa przed rachunkiem sumienia.

O Boże najłitościwszy! Oto pragnę oczyścić się z swych grzechów w sakramencie Pokuty. Chcę więc poznać swoje grzechy i szczerze się z nich wyświadczać. Przeto najpokorniej błagam Cię, Boże, o pomoc.

Przyjdź Duchu święty i oświeć mój rozum, abym poznał złość grzechów swoich. Wspomóż pamięć moją, abym sobie grzechy dobrze przypomniał i

wzrusz serce moje, abym szczerze za nie żałował i prawdziwie się poprawił.

Najświętsza Maryo Panno, Ucieczko grzesznych, uproś mi pomoc u Boga.

Święty Aniele Stróżu mój i ty święty mój Patronie, przyczynicie się za mną. Amen.

Rachunek sumienia.

Po modlitwie do Ducha Świętego zapytaj siebie : Kiedy odprawiłeś ostatnią spowiedź ; czy ostatnia spowiedź była dobra, czy nie zapomniałeś na ostatniej spowiedzi wyznać jakiegoś ciężkiego grzechu i czy wypełniłeś zadaną pokutę.

Następnie przypomnij sobie, jakie grzechy od ostatniej spowiedzi popełniłeś przeciwko przykazaniom Bożym i kościelnym. Dlatego zastanów się nad każdym przykazaniem i zapytaj samego siebie, czy zgrzeszyłeś przeciwko przykazaniu uczynkiem, mową, myślą lub zaniedbaniem.

Rachunek sumienia z przykazań Bożych.

Pierwsze przykazanie :

Jam jest Pan Bóg Twój, nie będziesz miał bogów cudzych przede mną. Przeciw temu przykazaniu grzeszy :

- 1) Kto nie wierzy, albo się wiary wstydi, lub jej nie broni ;
- 2) Kto do związków antyreligijnych należy, książki i gazety antyreligijne czyta ;
- 3) Kto się nie modli.

Drugie przykazanie :

Nie będziesz brał imienia Pana Boga Swego nadaremno.

Przeciw temu przykazaniu grzeszy :

- 1) Kto imiona święte bez uszanowania wymawia.
- 2) Kto przeklina, bluźni, niepotrzebnie lub fałszywie przysięga.

Trzecie przykazanie :

Pamiętaj, abyś dzień święty święcił. Przeciw temu przykazaniu grzeszy :

- 1) Kto w niedzielę i święta mszę św. i kazanie z lenistwa lub niedbalstwa opuści, na mszę św. się spuźni, lub ją bez powodu przed zakończeniem opuści ;
- 2) Kto w niedzielę i święta niepotrzebnie pracuje.
- 3) Kto w dniach nakazanych nie zachowuje postu i abstynencji.

Uwaga : Żołnierze są wolni od obowiązku abstynencji i od postu w piątek, z wyjątkiem

wigilii Bożego Narodzenia, Środy Popielcowej i Wielkiego Piątku. (Abstynencja — wstrzymanie się od mięsa ; post — raz jeść do syta).

Czwarte przykazanie :

Czcij ojca swego i matkę swoją, aby ci się dobrze powodziło i abyś długo żył na świecie.

Przeciw temu przykazaniu grzeszy :

- 1) Kto rodziców lub przełożonych nie kocha, za nich się nie modli ; kto im niegrzecznie odpowiada, ich przeklina lub bije.
- 2) Kto wobec ojczyzny swoich obowiązków nie wypełnia.

Uwaga : Pamiętaj o tym, że do tego samego zobowiązani są rodzice wobec dzieci i przełożeni wobec poddanych, więc zrób i z tego rachunek sumienia.

Piąte przykazanie :

Nie zabijaj.

Przeciw temu przykazaniu grzeszy :

- 1) Kto się na bliźniego gniewa, bije go, rani, lub zabija ; kto go do grzechu namawia, lub mu zły przykład daje.
- 2) Kto zwierzęta dręczy.

Szóste i dziewiąte przykazanie :

Nie cudzołóż, nie pożądaj żony bliźniego swego.

Przeciwko tym przykazaniom grzeszy:

1) Kto o nieczystych rzeczach dobrowolnie rozmyśla, niepotrzebnie mówi, słucha, lub o nich czyta; 2) Kto się na nieczyste rzeczy dobrowolnie patrzy albo je czyni.

Uwaga: Grzechy te są ciężkie. Dlatego wyznaj ich liczbę; powiedz, czy uczynki nieczyste popełniłeś sam lub z innymi, czy z osobą wolną i jakiej płci.

Siódme i dziesiąte przykazanie :

Nie kradnij, nie pożądaj żony bliźniego swego, ani żadnej rzeczy, która jest.

Przeciw tym przykazaniom grzeszy :

Kto kradnie, krzywdę wyrządza, lub znalezionej rzeczy nie oddaje.

Ósme przykazanie :

Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu.

Przeciw temu przykazaniu grzeszy:

Kto kłamie, bliźniego obmawia, lub błędy jego niepotrzebnie wyjawia.

Rachunek sumienia z przykazań kościelnych.

Pierwsze przykazanie :

Ustanowione przez Kościół dni święte święcić.

Drugie przykazanie :

W niedzielę i święta mszę św. i kazanie nabożnie słuchać.

Trzecie przykazanie :

Wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych i posty w dnie nakazane zachowywać.

Grzechy przeciwko tym przykazaniom są zawarte w 3 przykazaniu Bożym.

Czwarte przykazanie :

Przynajmniej raz w roku spowiadać się i w czasie Wielkanocnym Komunię św. przyjmować.

Przeciw temu przykazaniu grzeszy:

Kto w czasie Wielkanocnym się nie wypowiada i nie przystąpi do Komunii św.

Piąte przykazanie :

W czasach zakazanych wesel i hucznych zabaw nie urządzać.

Przeciw temu przykazaniu grzeszy:

Kto w czasie Adwentowym i Wielkiego Postu wesela i huczne zabawy urządza, lub na nie uczęszcza.

Rachunek sumienia z głównych grzechów

I. Pycha

Grzeszy pychą: Kto gardzi bliźnim, albo z niego się naśmiewa.

II. Łakomstwo:

Grzeszy łakomstwem, kto ubogiemu nie daje jałmużny.

III. Nieczystość :

Zobacz rachunek sumienia z 6 i 9 przykazania Bożego.

IV. Zazdrość :

Grzeszy zazdrością: Kto bliźniemu nie życzy szczęścia i powodzenia, a z nieszczęścia bliźniego się cieszy.

V. Nieumiarkowanie w jedzeniu i piciu.

Grzeszy, kto nieumiarkowanie ze szkoda dla siebie je i się upija.

VI. Gniew:

Zobacz rachunek sumienia z 5 przykazania Bożego.

VII. Lenistwo :

Grzeszy lenistwem: Kto obowiązków swego stanu nie spełnia, według swej wiary nie żyje i w niej się nie kształci.

Przy rachunku sumienia nie zapomnij, że przy ciężkich grzechach konieczne trzeba sobie przypomnieć liczbę, to znaczy: ile razy tego było.

Nie jest to bowiem rzeczą obojętną, czy grzesznik popełnia coś raz albo 100 razy. Kto pod tym względem źle się przygotowuje, naraża spowiednika na nieprzyjemne pytania, nawet naraża się na spowiedź świętokradzką.

Po zrobieniu rachunku sumienia zapamiętaj sobie grzechy, abyś mógł się z nich dobrze wypowiadać.

Żal za grzechy i postanowienie poprawy.

Gdy w rachunku sumienia przypomnisz sobie swoje grzechy, wtedy wzbudź żal za nie. Pomyśl, że przez

grzechy obraziłeś Boga, najlepszego Ojca, bezgranicznie świętego, który codziennie udziela ci tylu łask.

Przez grzech okazałeś niewdzięczność dla Pana Jezusa, który z miłości ku tobie cierpiał i umarł na krzyżu.

Grzech ciężki jest dla ciebie największym nieszczęściem, bo pozbawia cię łaski uświęcającej i wiecznego szczęścia w niebie.

Przez grzechy zasłużyłeś na sprawiedliwą karę w czyście lub w piekle.

Pozostał ci jedyny ratunek: przepraszać Boga za grzechy.

Wzbudź sobie więc z głębi duszy żal za grzechy i serdeczną miłość do Boga.

Akt żalu.

Panie Boże! Zgrzeszyłem przeciw Tobie i obraziłem Ciebie najświętszego i najlepszego Ojca swego.

Przez grzechy swoje oddaliłem się od Ciebie, utraciłem łaskę Twoją i niebo. Zasłużyłem sobie na potępienie i piekło. Nigdy już nie oglądałbym Ciebie.

Lecz Ty, o Boże, przez Swe miłosierdzie utrzymałeś mnie jeszcze przy życiu i pozwalasz mi podnieść się z grzechów w sakramencie Pokuty.

O Jezu, Zbawicielu mój! To także moje grzechy sprawiły, że okrutnie byłeś umęczony. Przebac mi moją niewdzięczność.

Przez miłość dla mnie wylałeś Swą Najświętszą Krew i ustanowiłeś sakrament Pokuty, by mnie podźwignąć z upadku.

O Boże, proszę Cię pokornie o miłosierdzie i przebaczenie! Ty wiesz, że jestem słaby.

Żaluję z głębi serca, żem Cię tak obraził grzechami swoimi, brzydzę się nimi i już do nich nie chcę powracać.

O Boże, Ojcze, dziękuję Ci, że mi pozwalasz powstać z grzechów! Miłuję Cię z całego serca, pragnę być zawsze w łączności z Tobą.

O Boże mój, dodaj mi siły, bym Cię miłował nade wszystko i w swym życiu i działaniu pozostawał zawsze w łączności z Tobą! Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu!

Gdy wzbudzasz akt żalu, również postanów sobie mocno, że się poprawisz, że będziesz wystrzegał się grzechów, zwłaszcza ciężkich, i tego wszystkiego, co do grzechu prowadzi oraz że naprawisz, jak będziesz mógł, wszelką szkodę, którą wyrządziłeś bliźnim.

Tak samo pomyśl i postanów sobie, jakich środków masz użyć, by w przyszłości grzechów nie popełniać.

Wreszcie proś Boga o pomoc, byś postanowienia wykonał.

Spowiedź święta.

Po rachunku sumienia, po wzbudzenia szczerzego żalu i przedsięwzięciu poprawy nastąpić musi spowiedź. Pamiętaj, że spowiedź twoja musi być: Zupełna, to znaczy, musisz powiedzieć wszystkie grzechy, przynajmniej śmiertelne; — przy śmiertelnych powiedz liczbę. Nie daj się skusić fałszywym wstydem, abyś grzechu ciężkiego nie zataił. Przychodzisz przecież do spowiedzi, aby

się grzechów pozbyć, sumienie obmyć i na nowo stać się dzieckiem Bożym. Przez zatajenie choćby jednego ciężkiego grzechu spowiedź staje się świętokradzką.

Nie wstydź się przed kapłanem wyznać grzechów; musisz bowiem je wyznać, aby kapłan wiedział, czy może dać rozgrzeszenie, albo nie i abyś był sprawiedliwie osądzony. Spowiedź musi być szczerą, to znaczy, musisz wyznać grzechy i ich okoliczności. Pamiętaj jednak o tym, aby wyrażać się zawsze przyzwoicie. Twoja spowiedź musi być wyraźna, to znaczy mów tak, aby cię kapłan rozumiał; więc nie za głośno, ani za cicho.

Przystąpienie do samej spowiedzi św.

Zanim przystąpisz do konfesjonału, wzbudź jeszcze raz żal serdeczny:

„Za te i za wszystkie inne grzechy swoje, które Bogu są wiadome, żaluję z całego serca swego. Obiecuję za pomocą Boską się poprawić”.

Gdy przyjdzie kolej na ciebie przy konfesjonale, uklękniij i powiedz:

„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. Potem przeżegnaj się i powiedz! „Z pokorą i żalem wyznaję grzechy swoje. Moja ostatnia spowiedź była...”

Jeżeli na ostatniej spowiedzi coś zapomniałeś, to powiedz: na ostatniej spowiedzi zapomniałem, ... Jeżeli byś coś zataił, to powiedz: na ostatniej spowiedzi zatailem, ... dlatego pragnę wyśpowiadać się od ostatniej ważnej spowiedzi, którą odprawilem...

„Moje grzechy są: teraz mów grzechy, kolejno, według przykazań, tak jak sobie w rachunku sumienia przypomniałeś. Przy ostatnim grzechu powiedz: „Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu”.

Gdy następnie kapłan daje ci naukę, słuchaj uważnie. Zapamiętaj sobie dobrze zadaną pokutę, a jeżeli nie zrozumiałeś, zapytaj się. W czasie udzielania rozgrzeszenia mów jeszcze: „Panie Boże, z miłości ku Tobie żalu-

ję za swoje grzechy i chcę się poprawić”.

Po rozgrzeszeniu kapłan daje znak, że możesz odejść. Wtenczas wstań, pocałuj stulę, bo taki jest zwyczaj, idź poważnie na swe miejsce i podziękuj własnymi słowami za łaskę, którą ci Bóg uczynił, odpuszczając grzechy. Jeżeli ci się po spowiedzi jeszcze przypomni grzech ciężki, wróć do spowiednika, jeżeli to jest możliwe, a jeżeli nie, to żałuj zań i powiedz go na przyszłej spowiedzi. Potem odpraw modlitwy i zadaną przez kapłana pokutę, tak jak ci nakazano.

Modlitwa po spowiedzi.

Dzięki Ci składam, o Boże najmiłsierniejszy, żeś mi odpuścił grzechy, i mnie, niegodnego grzesznika, uznał na nowo za Swoje dziecko. Mam mocne postanowienie zmienić życie swoje. Wolę raczej umrzeć, niż kiedykolwiek ciężko zgrzeszyć i na nowo Cię utracić. Umocnij mię łaską Swo-

ją, abym Cię już nie obrażał. Wzmocnij wolę moją, abym potrafił unikać okazji do grzechu, a przede wszystkim tego, który Ci się najwięcej nie podoba (jaki to grzech). W tym celu postanawiam użyć tego środka (oznacz go sobie), aby nie upaść powtórnie. Lecz Jezu, Panie mój najdobrotliwszy, znana Ci jest ułomność moja, udziel mi łaski wytrwania w tych moich postanowieniach, daj mi siłę do opierania się pokusom i do wiernego wykonania Twoich przykazań aż do śmierci. Amen.

Przyjm, mój Jezu, proszę pokornie, tę tak małą od kapłana mi naznaczoną pokutę w połączeniu z zasługami męki i śmierci Twojej najświętszej, jako zadoścuczynienie za grzechy moje.

Tu pobożnie odmów zadaną pokutę.

Psalm 50. Miserere.

Zmiłuj się nade mną Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego, a według mnó-

stwa litości Twojej zgładź nieprawość moją.

Jeszcze więcej obmyj mię z nieprawości mojej i z grzechu mojego oczyść mię.

Albowiem ja znam nieprawość moją, i grzech mój zawsze jest przede mną.

Tobie samemu zgrzeszyłem i złość przed Tobą uczynilem, abyś się okazał Sprawiedliwym w wyrokach Twoich i zwyciężył, gdy Cię ludzie sądzą.

Bo oto w nieprawości jestem poczęty i w grzechu poczęła mnie matka moja.

A oto Ty miłujesz prawdę, tajemne i skryte rzeczy mądrości Twej mi objawiłeś.

Pokrop mię hyzopem, a będę czysty, obmyj mię, nad śnieg wybieleję.

Daj mi usłyszeć radość i wesele, a rozradują się kości me skruszone.

Odwróć oblicze Twe od grzechów moich i zgładź wszystkie nieprawości moje.

Serce czyste stwórz we mnie, Boże, i ducha prawego odnow we mnie.

Nie odrzucaj mnie od oblicza Twego i Ducha Twego Świętego nie odbieraj mi.

Przywróć mi radość z oglądania Zbawienia Twego i duchem moim pokrzep mię.

Uczyć będę grzeszników dróg Twoich, a bezbożni nawrócą się do Ciebie.

Wybaw mnie od krwi przelania, Boże, Boże, Zbawienie moje, a język mój z radością będzie wysławiał wierność Twoją.

Panie, otwórz wargi moje, a usta moje opowiadać będą chwałę Twoją.

Bo gdybyś chciał ofiary, dałbym Ci ją, lecz w całopaleniach się nie kochasz.

Ofiara Bogu duch uniżony, sercem skruszonym i upokorzonym, Boże, nie wzgardzisz.

Zlituj się, Panie, w Dobroci Twej nad Syonem: spraw, niech się odbudują mury Jeruzalem.

Wtedy przyjmiesz ofiary prawe, dary i całopalenia wówczas na Ołtarzu Twym położą.

Chwała Ojcu i Synowi... itd.

Sakrament Ciała i Krwi Pańskiej.

Najświętszy Sakrament Ołtarza jest to prawdziwe Ciało i prawdziwa Krew Pana Jezusa pod postaciami chleba i wina na pokarm ludziom do żywota wiecznego.

Dzień Komunii św. powinien być dla ciebie świętem uroczystym, bo, rozważ to dobrze, sam Bóg przychodzi do ciebie pod postacią chleba. Staraj się więc godnie przyjąć Najśw. Gościa. Niech cię Bóg chroni i zachowa od tego, abyś miał przyjąć Komunię św. świętokradzko, tj. z umyślnie zatajonym grzechem na spowiedzi. Pomnij na przestrożę św. Pawła: „kto by jadł ten chleb albo pił ten kielich pański niegodnie, będzie winien Ciała i Krwi Pańskiej” — „sąd sobie samemu je i pije nie rozsądzając Ciała Pańskiego”.

Na powitanie Pana Jezusa sposób także i ciało swoje, wdziej świąteczne ubranie. Dla głębokiej czci nie wolno przed Komunią św. od północy przyjmować żadnych pokarmów i napojów — trzeba być naczczo. (Wyjątek stanowią obłożnie chorzy).

Modlitwa przed Komunią świętą.

Panie Jezu Chryste, Boże i Zbawicielu mój! wierzę mocno, iż w Prze-

najświętszym Sakramencie, który przyjąć mam, jest prawdziwe Ciało, Krew, dusza i Bóstwo Twoje, pod przymiotami chleba. — Kłaniam się Tobie, jako Najwyższemu Panu swojemu i jako Stwórcę swojego całym sercem wyznaję i czczę. Dziękuję Ci, o Boże mój, za wszystkie dobrodziejstwa Twoje, a osobliwie za ustanowienie tego Najświętszego Sakramentu, za co niech Cię wszyscy święci i stworzenia Twoje chwalą i błogosławią na wieki. — Mam nadzieję w dobroci i miłosierdziu Twoim, że dawszy mi Siebie Samego, dasz mi też odpuszczenie wszystkich grzechów moich, łaskę Swoją i wiekuistą chwałę, o którą Cię przez zasługi Twoje, mękę, Krew i śmierć Twoją jak najpokorniej upraszam. — Miłuję Cię, o Boże mój, z całego serca i z całej duszy swojej. Żałuję, żem Cię Boga swojego, nieskończoną Dobroć, obrazik. Brzydzę się wszystkimi grzechami. Mam silną wolę już się do nich nie wracać za pomocą łaski Twojej świętej, o którą Cię pokornie

proszę. Wyznaję, o Boże mój, niegodność swoją, dlatego ze skruszonym sercem mówię do Ciebie Pana i Boga swojego: Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu. Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament teraz i na wieki wieków. Amen.

Akty przed Komunią św.

Akt wiary. — Jezu Chryste, istotnie, rzeczywiście i prawdziwie utajony pod postacią chleba! Wierzę mocno, że mam przyjąć w Komunii św. prawdziwe Ciało i Krew Twoją; a wierzę w to, gdyż Sam to powiedział i tak naucza Twój święty katolicki Kościół.

Akt nadziei. Najmiłościwszy Zbawco! mam nadzieję w dobroci i miłosierdziu Twoim, że przychodząc do mnie w dniu dzisiejszym dasz mi wszystkie łaski potrzebne, abym Ci był wierny aż do śmierci i otrzymał wiekuistą chwałę, o którą Cię pokornie proszę przez zasługi Twoje, mękę i śmierć Twoją. W Tobie położyłem

nadzieję, niech nie będę zawstydzony na wieki.

Akt żalu. O Panie i Boże mój! Ze wstydem i upokorzeniem wyznaję, że ciężko obrażał Ciebie, Dobro najwyższe i miłości najgodniejsze. Żaluję bardzo za wszystkie grzechy swoje błagając: „Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu!”. Postanawiam mocno za pomocą łaski Twojej świętej już nie grzeszyć, a za dawne grzechy czynić pokutę.

Akt pokory: Panie mój, najśłodszy Jezu! Jam stworzenie bezsilne i słabe, a Tyś Król chwały i Sędzia wszystkich ludzi. Czuję i wyznaję, że nie jestem godzien zbliżyć się do Ciebie. Tym więcej jestem niegodzien, abys wszedł do serca mego; ale rzeknij tylko słowo, a będzie zbawiona dusza moja. Nigdybym się nie odważył przyjąć Cię do serca swego w Komunii św., lecz Tyś tak bardzo dobry, że sam mię wzywasz i nawet rozkazujesz mi pożywać Ciało i pić Przenajświętszą Krew Swoją. Powiedzia-

leś bowiem: „Kto pożywa Ciało moje i pije Krew moją, ma żywot wieczny, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym”.

Akt pragnienia: Dlatego z ufnością stoję, mój Jezu, przed Tobą i pragnę gorąco połączyć się z Tobą. Przyjdź, mój Jezu, przyjdź do duszy mojej, która pragnie Cię i tęskni za Tobą. Przyjdź do serca mego i zamieszkać w nim na zawsze. Dla Ciebie jedynie chcę żyć, dla Ciebie kiedyś umierać, do Ciebie chcę należeć w życiu i po śmierci. Amen.

Sposób przyjęcia Komunii św.

Gdy nadejdzie czas do Komunii św., przystąp w pobożnej postawie ze złożonymi rękami do ołtarza i wzbudź jeszcze raz żal serdeczny: „Panie, z miłości ku Tobie za wszystkie swoje grzechy żałuję i chcę się poprawić.” Gdy usłyszysz dzwonek i słowa kapłana: „Ecce Agnus Dei, ecce qui tollit peccata mundi” bij się w piersi i trzy razy powtórz: „Panie, nie jestem godzien, abys wszedł do przybytku serca mego, ale rzeknij słowo, a zbawiona będzie dusza moja”. Gdy

kapłan do ciebie przychodzi z świętą hostią, otwórz usta. Gdy poczujesz, że kapłan ci podał komunię św., zamknij usta i odejdz ze złożonymi rękami na swe miejsce. Powoli połknij komunię św.: gdyby ci się przylepiła święta hostia do podniebienia, to możesz zesunąć ją językiem; — nie wolno atoli dotykać jej palcem. Po Komunii św. nie wolno zaraz opuścić kościoła. Wpierw podziękuj Panu Bogu, potem zmów akty i modlitwy po Komunii św.

Modlitwy po Komunii św.

Panie Jezu Chryste, z uczuciem, na jakie tylko zdobyć się może serce moje, dzięki Ci składam, żeś raczył wstąpić do serca mego i wzbogacić mię łaską i dobrodziejstwami Swymi.

Cóż oddam Tobie, Boski Zbawicielu mój, za wszystkie dobra, jakimi mnie obdarzyć raczyłeś! Ty, o Jezu, oddałeś mi Siebie całego, tak i ja oddaję się Tobie całkowicie i na zawsze.

Weźmij, Panie, i przyjmij całą moją wolność. Cokolwiek mam — od Ciebie pochodzi. Tobie też to na powrót oddaję, więc tym według upodobania swego rozporządzaj. Daj mi

tylko miłość Swoją wraz ze Swą łaską. Przyjmij także, o Jezu, modły, jakie do Ciebie zanoszę za Kościół Twój święty. Pobłogosław Ojczyznę naszej ukochanej i wszystkim dzieciom polskim, aby żadne z nich nie zaparło się jej, ani swej wiary św. Pobłogosław całej mej rodzinie, położonym oraz wszystkim, którzy się polecili modlitwom moim. Wejrzyj także łaskawie w miłosierdziu swoim na dusze w czyśćcu cierpiące. Przebacz im, daj wieczne odpoczywanie, a światłość wiekuista niechaj im świeci. Amen.

Modlitwa do Pana Jezusa na krzyżu

Oto ja, o dobry i najśłodszy Jezu, upadam na kolana przed obliczem Twoim i w największej żarliwości ducha proszę Cię i błagam, abys najżywsze uczucia wiary, nadziei i miłości wpoił w serce moje i najszczerzą, a silną chęć poprawy sercu mojemu na zawsze dać raczył, gdy z wielkim wzruszeniem i głęboką



Chrystus stał się dla nas posłuszny
aż do śmierci, a śmierci krzyżowej.

boleścią duszy swojej Twoje pięć ran
rozpamiętywam i myślą w nich się
zatapiam, mając to przed oczyma, co
już mówił o Tobie, o dobry Jezu,
świąt Król prorok Dawid: „Prze-
bodli ręce moje i nogi moje, policzyli
wszystkie kości moje”.

Modlitwa św. Ignacego.

Duszo Chrystusowa, poświęć mię.
Ciało Chrystusowe, zachowaj mię.
Krwi Chrystusowa, napój mię.
Wodo z boku Chrystusowego, obmyj
mię.
Męko Chrystusowa, pokrzep mię.
O dobry Jezu, wysłuchaj mię. W
ranach Swoich ukryj mię.
Nie dopuść mi oddalić się od Siebie.
Od nieprzyjaciela złośliwego broń
mię.
W godzinę śmierci wezwij mię i
każ mi przyjść do Siebie, abym z
świętymi Twymi chwalił Cię na wieki
wieków. Amen.

Sakrament Ostatniego Namaszczenia.

Ostatnie Namaszczenie jest to sa-
krament, w którym przez namaszcze-
nie olejem i modlitwą kapłana ciężko
chory otrzymuje pomoc Boską dla
duszy, a często także dla ciała.

Przez Sakrament Ostatniego olejem
świętym Namaszczenia chory dostę-
puje odpuszczenia grzechów, z któ-
rych nie mógł się spowiadać, i daro-
wania kar doczesnych oraz otrzymuje
łaski Boskie na pokrzepienie duszy a
nawet i ciała. Kościół katolicki od po-
czątku swego istnienia, tj. od czasów
apostolskich udzielał Ostatniego Na-
maszczenia jako sakramentu. (Jak.
5. 14, 15).

Wiernym powinno zawsze chodzić
przede wszystkim o zbawienie duszy
i o szczęśliwość wieczną, dlatego też
do udzielania choremu ostatnich Sak-
ramentów św. winni oni dla pewności
wzywać kapłana dość wcześnie, gdy
chory jest jeszcze przytomny i może
świadomie spowiadać się oraz przyjąć

Komunię św. (Wiatyk), i Ostatnie
Namaszczenie.

Gdy kapłan ma przyjść do chorego,
by mu udzielić Wiatyku i Ostatniego
Namaszczenia, w pokoju chorego
należy przygotować następujące rze-
czy: stolik okryty białym obrusem a
na nim krzyż, dwie świece, wodę
święconą, szklankę wody zwykłej,
łyżkę i trochę waty.

Modlitwa o dobrą śmierć.

O Boże mój! nie odrzucaj mnie, gdy
nadejdzie dla mnie ostatnia chwila
życia ziemskiego.

Choć w życiu swym tyle razy Cię
obraziłem, tyle razy byłem nie-
wdzięczny dla Ciebie, lecz Ty, o Boże,
któryś mnie stworzył wiesz, że jestem
słaby i godzien litości. Więc błagam
Cię, nie odrzucaj mnie na wieki. Miej
litość dla mnie i daj mi łaskę praw-
dziwego żalu za me grzechy, zwłaszcza
w ostatniej chwili mego życia.
Spraw, bym nie schodził z tego życia
bez przyjęcia ostatnich sakramen-

tów świętych. Pozwól bym w jedności z Tobą pozostawał w życiu swoim, w godzinę śmierci i przez całą wieczność. Amen.

O Maryo, Ucieczko grzesznych, wyjednaj mi u Boga łaskę szczęśliwej śmierci.

Modlitwa dla zyskania odpustu na godzinę śmierci.

Panie i Boże mój, już teraz przyjmuję z ręki Twej z poddaniem się i ochotą każdy rodzaj śmierci, jaki spodoba Ci się na mnie zesłać wraz ze wszystkimi lękami, karami i cierpieniami, które jej będą towarzyszyć.

(Ojciec św. Pius X udzielił odpustu pełnego na godzinę śmierci tym, którzy choć raz w życiu odmówią powyższą modlitwę po spowiedzi i Komunii św.).

Sakrament Kapłaństwa.

Sakrament Kapłaństwa jest to sakrament, w którym kandydat na kapłana otrzymuje przez ręce biskupa

władzę kapłańską i łaskę Boską do jej sprawowania.

Sakrament Kapłaństwa daje kapłanowi władzę odprawiania Mszy św., sprawowania sakramentów św. i wykonywania innych czynności kapłańskich. Mocą tej władzy kapłani także nauczają ludzi i kierują wiernymi, których powierzył im biskup.

We wszystkich więc potrzebach religijnych i sprawach zbawienia udawaj się zawsze do kapłana.

Najwyższym kapłanem i zastępcą Chrystusa Pana na ziemi jest Papież (Ojciec święty), który rządzi całym Kościołem katolickim; biskup rządzi diecezją powierzoną mu przez papieża; proboszcz zaś zarządza parafią tylko z ramienia biskupa. Prócz tych stopni są jeszcze inne godności stanu duchownego.

— Kapłanów mamy szanować, słuchać i im pomagać, bo oni są zastępcami Chrystusa Pana, pośrednikami między Bogiem a ludźmi i ojcami du-

5*

chownymi, którzy prowadzą nas do zbawienia.

Pan Jezus powiedział o Apostołach i ich następcach-kapłanach: „Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi”. (Łuk. 10. 16).

Kościół poleca nam modlić się o dobrych kapłanów.

Ten, kto ma łaskę powołania do kapłaństwa, winien ją rozwijać i iść za głosem Bożym. Rodzice zaś winni podtrzymywać i budować powołanie do kapłaństwa w duszach swych synów. Nigdy jednakże nie wolno zmuszać kogoś, by wstąpił do stanu kapłańskiego.

Modlitwa za Ojca św.

Boże. wszystkich wiernych Pasterzu i Władco, wejrzyj miłościwie na sługę Swego Ojca św., któregoś najwyższym Kościoła Swego Pasterzem postanowił raczyć. Daj mu łaskę, aby słowem i przykładem był zbudowaniem dla tych, którymi zarządza i mógł razem z powierzoną Mu owczar-

nią dojść do żywota wiecznego. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwa za kapłanów.

Wszechmogący wieczny Boże, który Duchem Swoim św. rządzisz Kościołem i poświęcasz go we wszystkich jego członkach, racz wysłuchać modlitwy, które z pokorą do Ciebie zanosimy za wszystkie stany duchowne, by wspomagani łaską Twoją wszyscy kapłani i duchowni wiernie Tobie służyć mogli. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Bogiem i Duchem Świętym żyje i króluje po wszystkie wieki wieków. Amen.

Sakrament Małżeństwa.

— Sakrament Małżeństwa jest to sakrament, przez który mężczyzna i niewiasta zawierają dożywotni związek dla wspólnego pożycia oraz otrzymują łaskę Boską do dobrego wypełnienia obowiązków małżeńskich, a szczegó-

niej do dobrego wychowywania dzieci.

Małżeństwo ustanowił Pan Bóg w raju, gdy Adamowi dał Ewę za żonę. Chrystus Pan podniósł małżeństwo do godności sakramentu. Ponieważ Małżeństwo jest sakramentem z ustanowienia Bożego, dlatego podlega Kościołowi.

Ważne małżeństwo katolicy mogą zawrzeć tylko w Kościele katolickim.

Osoby, które pragną zawrzeć związek małżeński, mają pamiętać o tym, że małżeństwo raz zawarte jest nierozrwalne. Dlatego też powinni poważnie przygotować się do małżeństwa i nie zaręczać się lekkomyślnie.

Oblubieńcy mają przystępować do ślubu w stanie łaski uświęcającej, a więc po uprzedniej spowiedzi i Komunii św. By dobrze stwierdzić, czy między narzeczonymi nie ma przeszkód do zawarcia małżeństwa, Kościół ogłasza publicznie zapowiedzi o mającym nastąpić związku.

NABOŻEŃSTWA RÓŻNE

Litania do Najświętszego Imienia Jezus.

Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison.

Jezu, usłysz nas ; Jezu, wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu, odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu święty, Boże, zmiłuj się nad nami.

święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Jezu, Synu Boga żywego, * zmiłuj się nad nami.

Jezu, jasności ojcowska,

Jezu, śliczności światła wiecznego,

Jezu, Królu chwały,

Jezu, słońce sprawiedliwości,

Jezu, Synu Maryi Panny,

Jezu, najmiłszy,

* Zmiłuj się nad nami.

Jezu, przedziwny,
Jezu, Boże mocny,
Jezu, Ojcze przyszłego wieku,
Jezu, wielkiej Rady Aniele,
Jezu, najmożniejszy,
Jezu, najcierpliwszy,
Jezu, najposłuszniejszy,
Jezu, cichy i pokornego serca,
Jezu, miłośniku czystości,
Jezu, miłośniku nasz,
Jezu, Boże pokoju,
Jezu, Dawco żywota,
Jezu, cnót przykładzie,
Jezu, dusz żarliwości,
Jezu, Boże nasz,
Jezu, ucieczko nasza,
Jezu, Ojcze ubogich,
Jezu, skarbie wiernych,
Jezu, dobry Pasterzu,
Jezu, światłości prawdziwa,
Jezu, mądrości wieczna,
Jezu, dobroci nieskończona,
Jezu, drogo i życie nasze,
Jezu, wesele Aniołów,
Jezu, Królu Patriarchów,

* Zmiłuj się nad nami.

Jezu, Mistrzu Apostołów,
Jezu, nauczycielu Ewangelistów,
Jezu, męstwo Męczenników,
Jezu, światłości Wyznawców,
Jezu, czystości Dziewic,
Jezu, korono wszystkich świętych,
zmiłuj się nad nami.

Bądź nam miłościw, przepuść nam, Jezu !

Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas, Jezu !

Od wszelkiego złego, wybaw nas, Jezu,
Od grzechu każdego, * wybaw nas

Jezu,

Od gniewu Twego,

Od sidła szatańskiego,

Od ducha nieczystego,

Od śmierci wiecznej,

Od zaniedbania natchnienia Twego,

Przez tajemnicę świętego Wcielenia Twego,

Przez narodzenie Twoje,

Przez dziecięstwo Twoje,

Przez najświętsze życie Twoje,

Przez pracę Twoją,

* Wybaw nas, Jezu.

Przez mękę i krwawy pot Twój,
Przez krzyż i opuszczenie Twoje,
Przez młodości Twoje,
Przez śmierć i pogrzeb Twój,
Przez zmartwychwstanie Twoje,
Przez wniebowstąpienie Twoje,
Przez Przenajświętszej Eucharystii
ustanowienie Twoje,
Przez radości Twoje,
Przez chwałę Twoją, wybaw nas,
Jezu.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Jezu.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Jezu.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami, Jezu.

Jezu, usłysz nas; Jezu, wysłuchaj nas.

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, któryś rzekł: „Proście, a otrzymacie, szukajcie, a znajdziecie, kołaczcie, a będzie wam otworzono”, błagamy Cię, daj nam

* Wybaw nas, Jezu.

proszącym Boskiej Twojej miłości uczucie, abyśmy Cię całym sercem, usty i uczynkiem kochali i w chwaleniu Ciebie nigdy nie ustawiali.

Świętego Imienia Twego bojaźnią oraz miłością ustawiczną racz nas obdarzyć Panie, ponieważ tych nigdy z opieki Swej nie wypuszczasz, których w gruntownej miłości Swojej utwierdzasz: Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Nabożeństwo czerwcowe.

Litania do Serca Pana Jezusa.

Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu święty, Boże, zmiłuj się nad nami.

święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Serce Jezusa, Syna Ojca Przedwiecznego, zmiłuj się nad nami.

Serce Jezusa, w łonie Matki Dziewicy przez Ducha świętego utworzone,*

Serce Jezusa ze słowem Bożym najściślej zjednoczone,

Serce Jezusa w majestacie nieskończone,

Serce Jezusa, świątynio Boga,

Serce Jezusa, przybytku Najwyższego,

Serce Jezusa, domie Boży i bramo niebios,

Serce Jezusa, gorejące ognisko miłości,

Serce Jezusa, sprawiedliwości i miłości skarbnico,

Serce Jezusa, dobroci i miłości pełne,

Serce Jezusa, cnót wszystkich bezden-na głębino,

Serce Jezusa, wszelkiej chwały najgodniejsze,

Serce Jezusa, królu i zjednoczenie serc wszystkich,

Serce Jezusa, w którym są wszystkie skarby mądrości i umiejętności,

* Zmiłuj się nad nami.

Serce Jezusa w którym cała pełnia Bóstwa mieszka,*

Serce Jezusa, w którym sobie Ojciec wielce upodobał,

Serce Jezusa, z którego pełniłości wszyscyśmy otrzymali,

Serce Jezusa, pożądanie wzgórz wiekuistych,*

Serce Jezusa, cierpliwe i wielkiego miłosierdzia,

Serce Jezusa, hojne dla wszystkich, którzy Cię wzywają,

Serce Jezusa, źródło życia i świętości,

Serce Jezusa, przebłaganie za grzechy nasze,

Serce Jezusa, zelżywościami nasyczone,

Serce Jezusa, dla nieprawości naszych startę,

Serce Jezusa, aż do śmierci posłuszne,

Serce Jezusa, włócznie przebite,

Serce Jezusa, źródło wszelkiej pomocy,

Serce Jezusa, życie i zmartwychwstanie nasze,

Serce Jezusa, pokoju i pojednanie nasze,

* Zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa, krwawa ofiara za grzechy,
Serce Jezusa, zbawienie ufających w Ciebie,
Serce Jezusa, nadziejo umierających w Tobie, zmiłuj się nad nami,
Serce Jezusa, rozkoszy wszystkich świętych, zmiłuj się nad nami,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Jezu cichy i pokornego serca.
Uczyń serca nasze według Serca Swego.

Módlmy się.

Wszehmogący wieczny Boże, wejrzyj na Serce najmilszego Syna Swojego i na chwałę i zadośćuczynienia, jakie Ci za grzeszników składa, a gdy oni do Twego miłosierdzia się udają, Ty im łaskawie przebacz w Imię tegoż Syna Swego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jed-

ności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Akt poświęcenia się całego rodu ludzkiego Najśw. Sercu Jezusowemu.

O Jezu Najśladszy, Odkupicielu rodzaju ludzkiego, wejrzyj na nas korzających się u stóp ołtarza Twego. Twoją jesteśmy własnością i do Ciebie należyć chcemy; oto dzisiaj każdy z nas oddaje się dobrowolnie Najświętszemu Sercu Twemu, aby jeszcze ściślej zjednoczyć się z Tobą. Wielu nie zna Ciebie wcale; wielu odwróciło się od Ciebie wzgardziwszy przykazaniami Twymi. Zlituj się nad jednymi i drugimi, o Jezu najłaskawszy, i połącz wszystkich do świętego Serca Swego.

Królem bądź nam, o Panie, nie tylko wiernym, którzy nigdy nie odstąpili od Ciebie, ale i synom marnotrawnym, którzy Cię opuścili. Spraw, aby do domu rodzicielskiego wrócili

co prędzej i nie zginęli z nędzy i głodu. Króluj tym, których albo błędne mniemania uwiodły, albo niezgoda oddziela; przywiedź ich do przystani prawdy i jedności wiary, aby rychło nastąpiła jedna owczarnia i jeden pasterz. Królem bądź tych wszystkich, którzy jeszcze błakają się w ciemnościach pogaństwa lub islamizmu i racz ich przywieść do światła i królestwa Bożego. Wejrzyj wreszcie okiem miłosierdzia Swego na synów tego narodu, który był niegdyś narodem szczególnie umiłowanym. Niechaj spłynie i na nich, jako źródło odkupienia i życia ta Krew, którą oni niegdyś wzywali na siebie.

Zachowaj Kościół Swoj, o Panie, i użyż mu bezpiecznej wolności. Użyż wszystkim narodom spokoju i ładu. Spraw, aby ze wszystkiej ziemi od końca do końca, jeden brzmiał głos: Chwała bądź Bożemu Sercu, przez które nam stało się zbawienie; Jemu cześć i chwała na wieki. Amen.

Nabożeństwo majowe.

Litania do Matki Boskiej.

Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu święty, Boże, zmiłuj się nad nami.

święta Trójco, Jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

święta Maryo, módl się za nami.

święta Boża Rodzicielko, *

święta Panno nad Pannami,

Matko Chrystusowa,

Matko łaski Bożej,

Matko najczystsza,

Matko najśliczniejsza,

Matko niepokalana,

Matko nienaruszona,

Matko najmilsza,

* Módl się za nami

Matko przedziwna,*
Matko dobrej rady,
Matko Stworzyciela,
Matko Odkupiciela,
Panno roztropna,
Panno czcigodna,
Panno wslawiona,
Panno možna,
Panno łaskawa,
Panno wierna,
Zwierciadło sprawiedliwości,
Stolico mądrości,
Przyczyno naszej radości,
Naczynie duchowne,
Naczynie poważne,
Naczynie osobliwe nabożeństwa,
Różo duchowna,
Wieżo Dawidowa,
Wieżo z kości słoniowej,
Domie złoty,
Arko przymierza,
Bramo niebieska,
Gwiazdo zaranna,
Uzdrowienie chorych,
Ucieczko grzesznych,

* Módl się za nami

Pocieszycielko strapionych,*
Wspomożenie wiernych,
Królowo anielska,
Królowo Patriarchów,
Królowo Proroków,
Królowo Apostołów,
Królowo Męczenników,
Królowo Wyznawców,
Królowo Panieńska,
Królowo Wszystkich świętych,
Królowo bez zmaży pierworodnej po-
częta,
Królowo Różańca świętego,
Królowo pokoju,
Królowo Korony Polskiej,

Baranku Boży, który gładzisz grze-
chy świata, przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grze-
chy świata, wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grze-
chy świata, zmiłuj się nad nami.

Pod Twoją obronę uciekamy się,
święta Boża Rodzicielko! Naszymi
prośbami nie racz gardzić w potrze-
bach naszych, ale od wszelakich złych

* Módl się za nami

przypadków racz nas zawsze wybawiać
Panno chwalebna i błogosławiona. O
Pani nasza! Orędowniczko nasza! Po-
średniczko nasza! Pocieszycielko na-
sza! Z Synem Swoim nas pojednaj,
Synowi Swojemu nas polecaj, Swoje-
mu Synowi nas oddawaj!

Módl się za nami św. Boża Rodzi-
cielko.

Abyśmy się stali godnymi obietnic
Chrystusowych.

Módlmy się.

Łaskę Swoją, prosimy Cię, Panie,
racz wlać w serca nasze, abyśmy,
którzy za zwiastowaniem anielskim
wcielenie Chrystusa Syna Twego po-
znali, przez mękę Jego i krzyż do
chwały zmartwychwstania byli do-
prowadzeni. Przez tegoż Chrystusa
Pana naszego. Amen.

Módl się za nami święty Józefie.

Abyśmy się stali godnymi obietnic
Chrystusowych.

Módlmy się.

Zasługi Oblubieńca Najświętszej
Rodzicielki Twojej niech nas wspo-

magają, Panie, abyśmy, czego nieudol-
ność nasza dostąpić nie może, za jego
przyczyną otrzymać mogli. Który ży-
jesz i królujesz Bóg na wieki wieków.
Amen.

Modlitwa św. Bernarda.

Pomnij, o najdobrotliwsza Panno
Maryo, że od wieków nie slyszano,
aby kto uciekając się do Ciebie, Twej
pomocy wzywając, Ciebie o przyczynę
prosząc miał być od Ciebie opuszczo-
ny. Tą nadzieją ożywiony uciekam się
do Ciebie, o Maryo, Panno nad pan-
nami i Matko Jezusa Chrystusa; przy-
stępuję do Ciebie, biegnę do Ciebie,
stawam przed Tobą jako grzeszny
człowiek drżąc i wzdychając. O Pani
świata, nie racz gardzić moimi proś-
bami, o Matko Słowa Przedwiecz-
nego, racz wysłuchać mnie nędznego,
który do Ciebie z tego padolu płaczu
o pomoc wołam. Bądź mi pomocą we
wszystkich moich potrzebach teraz
i zawsze, a osobliwie w godzinę śmier-
ci; o łaskawa, o litościwa, o słodka
Panno Maryo!

Przez Twoje święte i Niepokalane
Poczęcie, o Najświętsza Maryo Panno,
oczyszć serce, ciało i duszę moją. Amen.

Nabożeństwo marcowe do św. Józefa.

Litania do św. Józefa.

Kyrie eleison, Chryste eleison,
Kyrie eleison.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj
nas.

Ojcze z nieba, Boże, zmiłuj się nad
nami.

Synu, Odkupicielu świata, Boże,
zmiłuj się nad nami

Duchu święty, Boże, zmiłuj się nad
nami.

Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj
się nad nami.

Święta Maryo, módl się za nami.

Święty Józefie,*

Święty Józefie, wsławiony potomku
Dawida,

Święty Józefie, ozdobo Patriarchów,

Święty Józefie, obłubieńcze Bogaro-
dzicy,

* Módl się za nami

świąty Józefie, preczysty stróżu
Najświętszej Dziewicy,

świąty Józefie, żywicielu Syna Bożego,

świąty Józefie, troskliwy obrońco
Chrystusa,

świąty Józefie, głowo Najświętszej
Rodziny,

świąty Józefie, mężu sprawiedliwy,

świąty Józefie, wzorze czystości,

świąty Józefie, mężu wielkiej roztro-
pności,

świąty Józefie, mężu nieustraszony,

świąty Józefie, woli Bożej poddany,

świąty Józefie, wierny sługo Boży,

świąty Józefie, przykładzie cierpli-
wości,

świąty Józefie, miłośniku ubóstwa,

świąty Józefie, wzorze ciężko pracu-
jących,

świąty Józefie, chlubo życia domo-
wego,

świąty Józefie, opiekunie dziewic,

świąty Józefie, umocnienie rodzin,

świąty Józefie, pociecho w niedoli,

* Módl się za nami.

Świąty Józefie, nadziejo niemocą
złożonych,

Świąty Józefie, patronie umierają-
cych,

Świąty Józefie, postrachu duchów
ciemności,

Świąty Józefie, opiekunie Kościoła
świętego,

Baranku Boży, który gładzisz grze-
chy świata, przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz
grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grze-
chy świata, zmiłuj się nad nami.

Postanowił go panem domu swego.
I książęciem wszystkiej posiadłości
Swojej.

Módlmy się.

Boże, któryś w niewysłowionej
Opatrzności raczył wybrać św. Józefa
na Oblubieńca Najświętszej Rodziciel-
ki Swojej, spraw, abyśmy zasłużyli na
orędownictwo w niebieszech tego,
którego jako opiekuna czcimy na
ziemi. Który żyjesz i królujesz na
wieki wieków. Amen.

LITANIA

do Wszystkich świętych.

Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie
eleison.

Chryste usłysz nas; Chryste, wy-
słuchaj nas.

Ojcze z nieba, Boże, zmiłuj się nad
nami.

Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmi-
łuj się nad nami.

Duchu święty, Boże, zmiłuj się nad
nami.

Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się
nad nami.

Święta Maryo, módl się za nami.

Święta Boża Rodzicielko, módl się za
nami.

Święta Panno nad Pannami, módl się
za nami.

Świąty Michale, módl się za nami.

Świąty Gabrielu, módl się za nami.

Świąty Rafale, módl się za nami.

Wszyscy święci Aniołowie i Archanio-
łowie, módlcie się za nami.

Wszyscy święci niebiescy Duchowie,
módlcie się za nami.

święty Janie Chrzcicielu, módl się za nami.
święty Józefie, módl się za nami.
Wszyscy święci Patriarchowie i Pro-
rocy, módlcie się za nami.
święty Piotrze, *
święty Pawle,
święty Andrzeju,
święty Jakóbie,
święty Janie,
święty Tomaszu,
święty Jakóbie,
święty Filipie,
święty Bartłomieju,
święty Mateuszu,
święty Szymonie,
święty Tadeuszu,
święty Macieju,
święty Barnabo,
święty Łukaszu,
święty Marku,
Wszyscy święci Apostołowie i Ewan-
geliści, módlcie się za nami.
Wszyscy święci Uczniowie Pańscy,
módlcie się za nami.

* Módl się za nami.

Wszyscy święci Niewinni Młodzian-
kowie, módlcie się za nami.
święty Szczepanie, *
święty Wawrzyńcze,
święty Wincenty,
święty Wojciechu,
święty Stanisławie,
święci Fabianie i Sebastianie, módlcie
się za nami.
święci Janie i Pawle,
święci Kosmo i Damianie,
święci Gerwazy i Protazy,
Wszyscy święci Męczennicy,
święty Sylwestrze, *
święty Grzegorz,
święty Ambroży,
święty Augustynie,
święty Hieronimie,
święty Marcinie,
święty Mikołaju,
Wszyscy święci Biskupi i Wyznawcy,
módlcie się za nami.
Wszyscy święci Doktorowie, módlcie
się za nami.
święty Antoni, *

* Módl się za nami.

święty Benedykie,
święty Bernardzie,
święty Dominiku,
święty Franciszku,
święty Kazimierzu,
Wszyscy święci Kapłani i Lewici,
módlcie się za nami.
Wszyscy święci Zakonnicy i Pustel-
nicy, módlcie się za nami.
święta Mario Magdaleno, *
święta Agato,
święta Lucjo,
święta Agnieszko,
święta Cecyljo,
święta Katarzyno,
święta Anastazjo,
święta Jadwigo,
Wszystkie święte Panny i Wdowy,
módlcie się za nami.
Wszyscy święci i święte Boże, módlcie
się za nami.
Bądź nam miłościw, przepuść nam,
Panie.
Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas,
Panie.

* Módl się za nami.

Od wszego złego, * wybaw nas, Panie.
Od grzechu każdego,
Od gniewu Twego,
Od naglej i niespodzianej śmierci,
Od siideł szatańskich,
Od gniewu, nienawiści i wszelkiej
złej woli, *
Od ducha nieczystości,
Od piorunów i gwałtownej niepogody,
Od klęski trzęsienia ziemi,
Od powietrza, głodu, ognia i wojny,
Od potępienia wiekuistego,
Przez tajemnicę świętego Wcielenia
Twego,
Przez przyjsie Twoje,
Przez Narodzenie Twoje,
Przez Chrzest i święte Posty Twoje,
Przez Krzyż i Mękę Twoją,
Przez śmierć i Pogrzebanie Twoje,
Przez święte Zmartwychwstanie
Twoje,
Przez cudowne Wniebowstąpienie
Twoje,
Przez zesłanie Ducha świętego Po-
cieszyciela,

* Wybaw nas, Panie.

W dzień sądu,
My grzeszni Ciebie prosimy, * Wysłuchaj nas, Panie.
Abyś nam grzechy odpuścić raczył,
Abyś karanie od nas oddalić raczył,
Abyś nas do pokuty prawdziwej doprowadzić raczył,
Abyś Kościołem Swym świętym rządzić i zachować go raczył,
Abyś Namiestnika Swego i wszystkie stany duchowne w świętej pobożności zachować raczył,
Abyś nieprzyjaciół Kościoła świętego upokorzyć raczył,
Abyś królom i rządowi chrześcijańskim pokój i zgodę prawdziwą dać raczył,
Abyś całej społeczności chrześcijańskiej pokój i jedność darować raczył,
Abyś wszystkich zbłąkanych do jedności z Kościołem przywrócić i wszystkich niewiernych do światła ewangelii doprowadzić raczył,
Abyś nas samych w służbie Swej świętej utwierdzić i zachować raczył,

* Wysłuchaj nas, Panie.

Abyś umysły nasze ku pożądaniu rzeczy niebieskich podnieść raczył,
Abyś wszystkim dobrodziejom naszym uczynność ich wiekuiłą zapłatą nagrodzić raczył,
Abyś dusze nasze, braci, krewnych i dobrodziejów naszych od potępienia wiekuiściego zachować raczył,
Abyś urodzaje ziemskie dać i zachować je raczył,
Abyś wszystkim wiernym zmarłym wieczny odpoczynek dać raczył,
Abyś błagania nasze łaskawie przyjąć raczył,
Synu Boży, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.
Chryste, usłysz nas; Chryste, wysłuchaj nas.
Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison.

Ojciec nasz...
I nie wódź nas na pokuszenie. — Ale nas zbaw ode złego.

Psalm 69.

Boże, ku wspomózeniu memu wejrzyj,*
Panie, ku ratunkowi memu pośpiesz.
Niech będą zawstydzeni i pohańbieni,*
którzy czyhają na duszę moją.
Niech się odwrócą wstecz i niech się zawstydzą,*
którzy mi życzą złego,
Niech się natychmiast odwrócą zawstydzeni,*
którzy się ze mnie nągrawają,
Niech się weselą i radują, którzy Cię, Boże, szukają;*
niech zawsze mówią: Uwielbiony Pan, którzy miłują pomoc Twoją.
A jam jest ubogi i żebrak,*
Ty, o Boże, wspomóż mię.
Pomocnikiem moim i wybawicielem moim jesteś,*
Panie, nie odmawiaj pomocy.
Chwała Ojcu i Synowi,*
i Duchowi świętemu:
Jak było na początku, teraz i zawsze,*
i na wieki wieków. Amen.

Zachowaj sługi Swoje, Panie. — Którzy w Tobie, Boże mój, nadzieję pokładają.
Bądź nam, Panie, obroną i mocą. — Przeciwko nieprzyjacielowi.
Niech nie bierze góry nad nami nieprzyjaciół. — A duch nieprawości niechaj nam nie szkodzi.
Panie, nie postępuj z nami według grzechów naszych. — Ani oddawaj nam według nieprawości naszych.
Módlmy się za dobrodziejów naszych. — Racz, Panie, nagrodzić żywotem wiecznym wszystkich, którzy nam dobrodziejstwa świadczą dla Imienia Twego.
Módlmy się za dusze wiernych zmarłych. — Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie, a światłość wiekuią niechaj im świeci.
Niech odpoczywają w pokoju. — Amen.
Módlmy się za braci naszych nieobecnych. — Zachowaj sługi Swoje, Panie, którzy w Tobie, Boże mój, nadzieję pokładają.

Ześlij, Panie, pomoc z przybytku Swego. — Z nieba wysokiego broń ich.

Panie, wysłuchaj modlitwy mojej. — A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Pan z wami. — I z duchem twoim.

Módlmy się. Boże, któremu właściwa litować się zawsze i przebaczać, przyjmij błagania nasze; niechże nas i wszystkie sługi Twoje, więzami grzechów skrupowane, wyzwoli z nich łaskawie dobrotliwe Twoje miłosierdzie. — Usłysz, błagamy Cię, Panie, korne prośby nasze, odpuść nam grzechy, które przed Tobą wyznajemy, abyśmy otrzymawszy przebaczenie, pokoju Twego zażywać mogli. — Racz nam, Panie, okazać niewysłowione miłosierdzie Swoje; niech ono wyzwoli nas ze wszystkich grzechów naszych: i przed karami, na które zasługujemy zasłoni. — Boże, którego obraża występki, lecz przejednywa pokuta, wejrzyj miłościwie na uniżo-

ne ludu Swego prośby: i odwróć od nas chłosty zagniewania Swego, które grzechami naszymi na siebie ściągamy. — Boże, wszystkich wiernych Stwórco i Odkupicielu, udziel duszom zmarłych sług i służebnic Swoich odpuszczenia wszystkich grzechów: niechaj za pobożnymi modłami naszymi dostąpią miłosierdzia, którego zawsze pragnęły. — Czynny, nasze, prosimy Cię, Panie, Swoim natchnieniem uprzedzaj i pomocą Swoją wspieraj, aby każda nasza modlitwa i praca od Ciebie się poczyniała i na Tobie kończyła. — Wszelch mogący wieczny Boże, który rozciągasz Swą władzę nad żywymi i umarłymi, który okazujesz miłosierdzie tym wszystkim, co dzięki swej wierze i uczynkom dobrym Twoimi być mają: najpokorniej błagamy Cię o to, aby ci, za których ofiarujemy modlitwy nasze, tak na tym świecie jeszcze żyjący, jako też do wieczności już przeniesieni, za przyczyną wszystkich świętych Twoich dostąpili z łaskawości Twojej wszystkich swoich przewinień prze-

6*

baczenia. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg przez wszystkie wieki wieków. — Amen.

Pan z wami. — I z duchem twoim.

Niechaj nas wysłucha Pan wszechmogący i miłosierny. — Amen.

Nabożeństwo październikowe.

Różaniec.

Różaniec jest modlitwą podwójną. Odmawiamy bowiem Ojcie nasz i Zdrowaś Maryo, a zarazem rozważamy tajemnice radosne, bolesne i chwalebne z życia Pana Jezusa i Najśw. Maryi Panny.

Składa się on z trzech części, a każda część znów z pięciu tajemnic. Modląc się i przesu-
wając perełki różańca, myślimy o danych tajemnicach.

Trzymając w ręce krzyżyk różańca św., odmawia się
Wierzę w Boga Ojca ... następnie:
Ojcie nasz ...

Zdrowaś Maryo ... Jezus, który niech
w nas pomnaża wiarę.
Zdrowaś Maryo ... Jezus, który niech
w nas wzmacnia nadzieję.
Zdrowaś Maryo ... Jezus, który niech
w nas rozpala miłość.
Chwała Ojcu ... Ojcie nasz ...

Część pierwsza: radosna.

Któregoś Ty, o Panno, z Ducha św.
poczęła.
Któregoś Ty, o Panno, do Elżbiety
niosła.
Któregoś Ty, o Panno, w Betlejem
porodziła.
Któregoś Ty, o Panno, w kościele
ofiarowała.
Któregoś Ty, o Panno, w kościele
znalazła.

Część druga: bolesna.

Który za nas krwią się pocił.
Który za nas był biczowany.
Który za nas był cierniem korono-
wany.

Który za nas ciężki krzyż nosił.
Który za nas był ukrzyżowany.

Część trzecia: chwalebna.

Który zmartwychpowstał.
Który do nieba wstąpił.
Który nam Ducha św. zesłał.
Który Cię, o Panno, wziął do nieba.
Który Cię, o Panno, na Królowę nieba
i ziemi ukoronował.

Drugi sposób odmawiania Różańca św.

Część pierwsza: radosna.

(Odmawia się w poniedział. i czwartki)

1. W pierwszej tajemnicy radosnej
rozważać będziemy, jak Archanioł
Gabriel zwiastował Najświętszej Pan-
nie Maryi, że pocznie z Ducha świę-
tego i zostanie Matką Zbawiciela
świata.

(1 Ojciec Nasz, 10 Zdrowaś Maryo, 1 Chwała
Ojcu, lub Wieczny odpoczynek...)

2. W drugiej tajemnicy radosnej
rozważać będziemy, jak Najświętsza
Panna, dowiedziawszy się, że krewna
Jej św. Elżbieta miała zostać matką,
pośpieszyła ją odwiedzić i pozostała
u niej przez trzy miesiące.

3. W trzeciej tajemnicy radosnej
rozważać będziemy, jak Najświętsza
Marya Panna w stajence betlejem-
skiej o północy porodziła Syna Bo-
żego i złożyła Go w żłobie na sianie.

4. W czwartej tajemnicy radosnej
rozważać będziemy, jak Najświętsza
Marya Panna w czterdzieści dni po
Narodzeniu Pańskim ofiarowała Dzie-
ciątka Jezus w świątyni jerozolim-
skiej Bogu i złożyła Je na ręku starca
Symeona.

5. W piątej tajemnicy radosnej roz-
ważać będziemy, jak Najświętsza
Marya Panna, zgubiwszy Pana Jezusa
dwunastoletniego, przez trzy dni Go
szukała i wreszcie znalazła w świą-
tyni między uczonymi.

Część druga: bolesna.

(Odmawia się we wtorki i piątki.)

1. W pierwszej tajemnicy bolesnej
rozważać będziemy, jak Pan Jezus w
Ogrójcu krwawym potem zlany, na
modlitwie sposobił się do męki Swojej.

2. W drugiej tajemnicy bolesnej
rozważać będziemy, jak Pan Jezus
przez katów przywiązany do słupa,
okrutnie był biczowany.

3. W trzeciej tajemnicy bolesnej
rozważać będziemy, jak Pan Jezus na
szyderstwo przez oprawców został
uwieńczony cierniową koroną.

4. W czwartej tajemnicy bolesnej roz-
ważać będziemy, jak Pan Jezus ciężki
Krzyż swój niósł na górę Kalwaryj-
ską, upadając z wycieńczenia po kilka
razy.

5. W piątej tajemnicy bolesnej roz-
ważać będziemy, jak Pan Jezus przy-
bity do Krzyża, po 3 godzinach skonał
na nim dla zbawienia świata.

Część trzecia: chwalebna

(Odmawia się we środy, soboty i
niedziele.)

1. W pierwszej tajemnicy chwałeb-
nej rozważać będziemy, jak Pan Je-
zus trzeciego dnia po swej męce i
śmierci zwycięsko i chwałebnie zmar-
twychwstał.

2. W drugiej tajemnicy chwałebnej
rozważać będziemy, jak Pan Jezus
w 40 dni po zmartwychwstaniu swoim
wstąpił do nieba z Góry Oliwnej w
obecności Matki Najświętszej i uc-
niów Swoich.

3. W trzeciej tajemnicy chwałebnej
rozważać będziemy, jak Pan Jezus
dziesiątego dnia po Swym Wniebo-
wstąpieniu zesłał Ducha św. na Naj-
świętszą Matkę Swoją i Apostołów
św., zebranych we wieczniku.

4. W czwartej tajemnicy chwałebnej
rozważać będziemy, jak Najświętsza
Marya Panna zakończyła doczesny
Swoj żywot i z duszą i ciałem wzięta
została do nieba.

5. W piątej tajemnicy chwalebnej rozważać będziemy, że Najświętsza Maryja Panna z woli Bożej została Królową nieba i ziemi, oraz rozważać chwałę i szczęście wiekuiste świętych Pańskich i wybranych w niebie.

Litania do Matki Boskiej

(patrz str. 151).

Po Litanii dodaj

Modlitwa do św. Józefa.

Do Ciebie, święty Józefie, uciekamy się w utrapieniu naszym, a wezwawszy pomocy Najświętszej Oblubienicy Twojej, o Twoją również opiekę z ufnością błagamy.

Przez tę miłość, która Cię z Niepokalaną Panną, Bogarodzicielką, łączyła i przez ojcowską troskliwość, którą Dzieciątko Jezus otaczałeś, pokornie Cię błagamy, abyś na dziedzictwo, które Jezus Chrystus nabył krwią Swoją, łaskawie wejrzał i potrzebom naszym swoją potęgą i pomocą zaradził.

Czuwaj, o Strózu opatrnościowy Bożej Rodziny, nad wybranym potomstwem Jezusa Chrystusa. Oddalaj od nas, ukochany Ojczy, wszelką zarazę błędów i zepsucia; wspieraj nas w tej z mocami ciemności walce; a jak niegdyś Dzieciątko Jezus wyrwałś z wielkiego niebezpieczeństwa grożącego Jego życiu, tak i teraz broń święty Kościół Boży od zasadzek nieprzyjacielskich i od wszelkich przeciwności, a każdego z nas ciąglą osłaniaj opieką, abyśmy mogli, za Twoim przykładem i Twoją pomocą wsparci, żyć światobliwie, pobożnie umrzeć i dostąpić wiecznej w niebie szczęśliwości. Amen.

Droga Krzyżowa Pana Jezusa.

Uwagi wstępne.

Nabożeństwo Drogi Krzyżowej wprowadzono zamiast pielgrzymek, które odbywała Najświętsza Maryja Panna, Apostołowie i nabożni chrześcijanie wszystkich wieków do owych miejsc świętych w Jerozolimie, które Pan nasz i Zbawiciel, niosąc krzyż na

ramionach na drodze od Pilata aż na górę Golgotę w Jerozolimie, zrosił Krwią Swą najświętszą.

By uzyskać odpusty przywiązane do nabożeństwa Drogi Krzyżowej, które można także ofiarować za dusze w czyśćcu, należy: 1. znajdować się w stanie łaski uświęcającej (wzbudzić przed rozpoczęciem tego nabożeństwa akt żalu doskonałego); 2. Iść do jednej stacji do drugiej (przy wspólnym odprawianiu Drogi Krzyżowej wystarczy powstanie, klękanie, zwrócenie się w stronę stacji); 3. Przy każdej stacji rozmyślać Mękę Pańską.

Według dekretu Ojca św. Piusa XI z dnia 17.VII. 1931 r. można przy Drodze Krzyżowej zyskać następujące odpusty: 1. Odpust zupełny, ilekroć się odprawia Drogę Krzyżową. 2. Drugi odpust zupełny, o ile komunikuje się w dniu, w którym odprawia się Drogę Krzyżową. 3. Odpust częściowy 10 lat i 10 czterdziestek za każdą stację, o ile się z jakiej słusznej przyczyny przerywa Drogę Krzyżową, lub nie dokończy.

Przygotowanie

W imię Ojca i Syna i Ducha świętego. Amen.

Jezu Zbawicielu, z miłości ku nam ludziom podjąłeś gorzką mękę i haniebną śmierć krzyżową; oto my, niegodni słudzy Twoi, chcemy wstępować w krwawe ślady stóp Twoich, rozmyślać nad niezmiernymi cierpieniami, któreś mlecząco i pokornie znosił podczas bolesnej drogi na miejsce stracenia. Oświeć nasz rozum światłem łaski. Wzrusz nasze serca szczerym współczuciem, doskonałym żalem za nasze przewiny i wzmocnij naszą wolę, byśmy, postanowiwszy poprawę, trwali w miłości Twojej. Amen.

Stacja I.

Jezus na śmierć skazany.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

Żeś przez krzyż i mękę Swoją odkupił świat.

Panie Jezu Chryste, przez Twoją głęboką pokorę, z którą, poddałeś się niesprawiedliwemu wyrokowi, stawszy się posłusznym aż do śmierci krzyżowej, błagamy Cię: zmiłuj się nad nami! Naucz nas cierpliwie znosić wszystkie krzywdy, a kiedyś przyjąć śmierć jako sprawiedliwą karę za nasze grzechy. Amen.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryo...
Chwała Ojcu..

Któryś cierpiał za nas rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja II.

Jezus bierze krzyż na ramiona Swoje.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

Ześ przez krzyż i mękę Swoją odkupił świat.

Panie Jezu Chryste, przez Twoją pokorę, z jaką wzięłeś ochotnie krzyż na ramiona Swoje, błagamy Cię: zmiłuj się nad nami! Napelnij serce nasze stanowczym i trwałym obrzydzeniem każdego grzechu. Amen.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryo...
Chwała Ojcu..

Któryś cierpiał za nas rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja III.

Jezus pierwszy raz upada pod krzyżem

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

Ześ przez krzyż i mękę Swoją odkupił świat.

Panie Jezu Chryste, przez Twoją cichość, z którą znosiłeś wszystkie uderzenia żołnierzy przy Twym pierwszym upadku pod krzyżem, błagamy Cię: zmiłuj się nad nami! Udziel nam łaski, byśmy także wówczas wobec swoich bliźnich byli łagodnymi i cichymi, gdy nas brzemień naszego krzyża do ziemi przygniata. Amen.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryo...
Chwała Ojcu..

Któryś cierpiał za nas rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja IV.

Jezus spotyka Najśw. Matkę Swoją.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

Ześ przez krzyż i mękę Swoją odkupił świat.

Panie Jezu Chryste, przez boleść serdeczną, którą odczułeś spotykając się z ukochaną Matką Swoją, błagamy Cię: zmiłuj się nad nami! Naucz nas szczerego współczucia z cierpieniami naszych bliźnich. Postanawiamy wystrzegać się starannie grzechów własnych i cudzych, bo przewiny nasze napelnili serce Twoje i Twej bolesnej Matki bezbrzeżnym smutkiem. Amen.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryo...
Chwała Ojcu..

Któryś cierpiał za nas rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja V.

Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Jezusowi.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste

i błogosławimy Tobie.

Ześ przez krzyż i mękę Swoją odkupił świat.

Panie Jezu Chryste, przez Twe zupełne wyczerpanie, któreś odczuwał, gdy zmuszono Szymona Cyrenejczyka do pomocy w noszeniu krzyża, błagamy Cię: zmiłuj się nad nami! Udziel nam siły, byśmy wszystkie nasze prace i obowiązki sumiennie wykonywali i zawsze byli gotowi znosić bez szemrania krzyże przez Ciebie zesłane lub na nas włożone. Amen.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryo...
Chwała Ojcu..

Któryś cierpiał za nas rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja VI.

Święta Weronika ociera twarz Jezusowi.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

Ześ przez krzyż i mękę Swoją odkupił świat.

Panie Jezu Chryste, przez Swą do-
brotność, z jaką odplaciłeś współ-
czucie szlachetnej Weroniki, wyraża-
jąc na podanej Ci chuście obraz Swej
najsłodszej twarzy, błagamy Cię:
zmiłuj się nad nami! Wyrzyj Swój
obraz głęboko w naszej duszy, byśmy
tu na ziemi bezustanną pamięcią
Twych mąk od grzechu uchronieni,
kiedyś oglądaniem Twego uwielbio-
nego oblicza wiecznie cieszyć się
mogli. Amen.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryo...
Chwała Ojcu..

Któryś cierpiał za nas rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja VII.

Jezus drugi raz pod krzyżem upada.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie.

Żeś przez krzyż i mękę Swoją od-
kupił świat.

Panie Jezu Chryste, przez bezmiar
boleści, które Cię po drugi raz z krzy-

żem idącego na ziemię powaliły, bła-
gamy Cię: zmiłuj się nad nami!
Udziel nam pomocy, byśmy naszą
dumę, wyniosłość i zarozumiałość,
która nas trzyma w kajdanach grze-
chu i przygniata Cię pod ciężarem
krzyżowym, pokonali. Amen.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryo...
Chwała Ojcu..

Któryś cierpiał za nas rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja VIII.

**Jezus naucza płaczące nad sobą
niewiasty.**

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie.

Żeś przez krzyż i mękę Swoją od-
kupił świat.

Panie Jezu Chryste, przez boleść,
jaką w sercu nad nieszczęściem ludu
Swego odczuwałeś, gdyś do płaczą-
cych niewiast powiedział: „Nie płacz-
cie nade mną, ale płaczcie nad sobą

i nad dziećmi swymi”, błagamy Cię:
zmiłuj się nad nami! Wzmocnij na-
sze słabe siły, byśmy Cię z równą jak
owe niewiasty jerozolimskie stanow-
czością nieustraszenie wyznawali
przed światem. Udziel nam łaski
prawdziwej skruchy, byśmy nie tylko
nad doczesnymi klęskami, lecz przede
wszystkim nad nieszczęśliwymi upad-
kami grzechowymi boleść i żal ser-
deczny odczuwali. Amen.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryo...
Chwała Ojcu..

Któryś cierpiał za nas rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja IX.

Jezus trzeci raz pod krzyżem upada.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie.

Żeś przez krzyż i mękę Swoją od-
kupił świat.

Panie Jezu Chryste, przez Twoją
śmiertelną słabość, w skutek której

po raz trzeci runąłeś na ziemię, bła-
gamy Cię: zmiłuj się nad nami! Ciąg-
łym popadaniem w dawne grzechy
staliśmy się przyczyną Twojej gorzkiej
męki; udziel nam łaski, byśmy zaw-
sze każdej bliższej i dobrowolnej spo-
sobności do grzechu unikali. Amen.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryo...
Chwała Ojcu..

Któryś cierpiał za nas rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja X.

**Jezus z szat obnażony, octem z mirrą
i żółcią napojony.**

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Tobie.

Żeś przez krzyż i mękę Swoją od-
kupił świat.

Panie Jezu Chryste, przez Twe bo-
lesne zawstyżenie, któreś cierpiał,
gdy Cię z szat obnażono i gorzką
mirrą napawano, błagamy Cię: zmiłuj
się nad nami! Udziel nam wstydl-

wości, podtrzymuj w sercach naszych stale obrzydzenie każdego odruchu sprośnej zmysłowości, byśmy wśród brudnego i nieczystego otoczenia czystymi i nieskalanymi pozostali. Amen.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryo...
Chwała Ojcu..

Któryś cierpiał za nas rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja XI.

Jezus do krzyża przybity.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

Ześ przez krzyż i mękę Swoją odkupił świat.

Panie Jezu Chryste, przez niewypowiedziane katusze, któreś wycierpiał, gdy Ci ręce i nogi gwoździami do krzyża przybijano, błagamy Cię: zmiłuj się nad nami! Udziel nam łaski, byśmy wszelką gnuśność i lenistwo pokonywali i bezustannie ciało i jego pożydatliwości krzyżowali. Amen.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryo...
Chwała Ojcu..

Któryś cierpiał za nas rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja XII.

Jezus na krzyżu wywyższony umiera.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

Ześ przez krzyż i mękę Swoją odkupił świat.

Panie Jezu Chryste, przez Twoją najdroższą krew, przez Twoje święte rany, przez Twe bolesne konanie, przez Twą gorzką śmierć błagamy Cię: zmiłuj się nad nami! Zachowaj nas od nagłej i niespodziewanej śmierci, udziel nam czasu i łaski do pokuty i daj nam zawsze tak żyć, byśmy każdej chwili gotowi byli stanąć przed Boskim Twym trybunałem. Amen.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryo...
Chwała Ojcu..

Któryś cierpiał za nas rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja XIII.

Jezus z krzyża zdjęty i złożony na łonie Matki Swej Najśw.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

Ześ przez krzyż i mękę Swoją odkupił świat.

Panie Jezu Chryste, przez smutek i żal, jaki nappełnił serce Twej Najświętszej Matki, gdy Twe zsiniałe, skrwawione i zbolale Ciało na Jej dziewiczym łonie złożono błagamy Cię: zmiłuj się nad nami! Udziel nam za przyczyną błogosławionej Dziewicy łaski wytrwania w dobrem aż do końca, daj nam jako zadatek tej wielkiej łaski gorące nabożeństwo i serdeczną miłość do Twej ukochanej Matuchny, którą nam z krzyża za matkę oddałeś. Amen.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryo...
Chwała Ojcu..

Któryś cierpiał za nas rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja XIV.

Jezus do grobu złożony.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

Ześ przez krzyż i mękę Swoją odkupił świat.

Panie Jezu Chryste, przez spoczynek, który po życiu pełnym mozolów i po bolesnej śmierci w grobie znalazłeś, błagamy Cię: zmiłuj się nad nami! Nie dopuść, by serca nasze w grzesznych rozkoszach tego świata utonęły; niech dusza nasza po trudach i ułudach tego życia, gdy ciało nasze spocznie w grobie, stanie się uczestniczką chwały wybranych Twoich. Amen.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryo...
Chwała Ojcu..

Któryś cierpiał za nas rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Zakończenie.

Ojcze przedwieczny, krew, która w

drodze boleści i na krzyżu z ran Syna Twego Jezusa Chrystusa spłynęła, ofiarujemy Tobie na zadośćuczynienie za swoje grzechy i za potrzeby świętego Kościoła Twego. Amen.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu, jak było na początku, teraz i zawsze i przez wszystkie wieki. Amen.

Odpocznienie wieczne racz duszom wszystkich wiernych zmarłych dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci. Amen.



Gorzkie żale.

Pobudka.

1. Gorzkie żale przybywajcie,
Serca nasze przenikajcie.
2. Rozpłyńcie się me żrenice,
Tocze smutnych łez krynice.
3. Słońce, gwiazdy omdlewają,
Żalobą się okrywają.
4. Placzą rzewnie Aniołowie,
A któż żalność ich wypowie?
5. Opoki się twarde kują,
Z grobów umarli powstają.
6. Co jest? pytam, co się dzieje?
Wszystko stworzenie truchleje.
7. Boleść męki Chrystusowej,
Żal przeplata bez wymowy.
8. Uderz, Jezu, bez odwłoki,
W twarde serc naszych opoki.
9. Jezu mój, we Krwi Ran Twoich,
Obmyj duszę z grzechów moich.
10. Upał serca mego chłodzę,
Gdy w przepaść męki Twojej
wchodzę.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Hymn.

1. Żal duszę ściska, serce boleść
czuje, — Gdy słodki Jezus na śmierć
się gotuje. — Klęcząc w Ogrójcu, gdy
krwawy pot leje, — mi serce mdleje.
2. Więźnia miłości powrózmi krę-
puje — Żołnierz okrutny, uczeń zły
całuje; — Wtem Jezus łzami, gdy się
w miłość stapia, — jagody skrapia.
3. Bije, popycha żyd nieposkromiony
— Nielitościwie, z tej i z owej strony,
— Za włosy targa. Znosi w cierpli-
wości — Król z wysokości.
4. Zsiniałe przedtem, krwią zacho-
dzą usta, — Gdy zbrojną żołnierz
rękawicą chlusta, — Wnet się zmie-
niło w płaczliwe wzdychanie — Serca
kochanie.
5. Oby się serce we łzy rozpływało,
— Że Cię mój Jezu, sprośnie obra-
żało; — Żal mi, ach, żal mi ciężkich
moich złości, — Dla Twojej miłości.

Lament duszy

nad cierpiącym Jezusem serdecznie
bolejącej.

1. Jezu, na zabicie okrutnie, —
Cichy Baranku, od Żydów szukany, —
Jezu mój kochany!
2. Jezu! za trzydzieści srebrników
— Od niewdzięcznego Judasza sprze-
dany, — Jezu mój kochany!
3. Jezu! w ciężkim smutku żalności
— Tęskliwą śmierci bojaźnią stros-
kany, — Jezu mój kochany!
4. Jezu! na modlitwie w Ogrójcu, —
We mdłości krwawym potem zalany,
— Jezu mój kochany!
5. Jezu! całowaniem zdradliwym —
Od niewstydliviego ucznia wydany, —
Jezu mój kochany!
6. Jezu! powrozami grubymi — Od
swawolnego żołnierstwa związany, —
Jezu mój kochany!
7. Jezu! od pospółstwa zelżywie —
U sądu Annaszowego naigrawany, —
Jezu mój kochany!

8. Jezu! przez ulice sromotnie —
Do Kaifasza za włosy targany, — Jezu
mój kochany!

9. Jezu! od Malchusa srogię —
Zbrojnę rękawicę policzkowany —
Jezu mój kochany!

10. Jezu! od fałszywych dwu świad-
ków — Za zwodziciela niesłusznie
wydany. — Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony!
Bądź pochwalony!
Dla nas zelżony
I pohańbiony.
Bądź uwielbiony!
Bądź wysławiony!
Boże nieskończony!

Smutna rozmowa duszy

z żalną Matką nad Synem Swoim
ubolewającą.

1. Ach, ja Matka tak żalosa, —
Boleść mnie ściska nieznosna: —
Miecz Me serce przenika.

2. Czemuś, Matko ukochana, —
Ciężko na sercu stroskana? — Czemu
wszystka truchlejesz?

3. Co Mię pytasz? wszystkim w
mdłości, — Mówić nie mogę w żalości,
— Krew mi serce zalewa.

4. Powiedz mi, o Panno moja, —
Czemu blednieje twarz Twoja — Cze-
mu gorzkie lzy lejesz?

5. Widzę Me Serca kochanie, —
Jezusa w ogródcu zlanie — Potu
krwawym potokiem.

6. O Matko! źródło miłości, —
Niech czuję gwałt Twojej żalości, —
Dozwól mi z Tobą płakać.

Któryś za nas cierpiał rany...

CZĘŚĆ DRUGA.

Hymn.

1. Przypatrz się duszo, jak cię Bóg
miłuje, — Jako dla ciebie Sobie nie
folguje, — Przecież Go bardziej, niż
żydowska, dręczy — Złość twoja,
męczy.

2. Stoi przed sędzią Pan świata
wszystkiego, — Cichy Baranek, z
wzgardzenia wielkiego, — Przez białą

szatę, w którą jest odziany, — Głu-
pim nazwany.

3. Za moje złości grzbiet srodze
biczują, — Pójdźmy, grzesznicy, oto
nam gotują, — Ze krwi Jezusa, dla
serca ochłody — Zdrój żywej wody.

4. Pycha światowa niechaj co chce
wróży, — Co na swe skronie wije
wieniec z róży; — W szkarłat na po-
śmiech, cierniem Król zraniony, —
Jest ozdobiony.

5. Oby się serce we lzy rozplywało,
— Że Cię mój Jezu, sprośnie obrażało,
— Żal mi, ach, żal mi ciężkich moich
złości, — Dla Twojej miłości.

Lament duszy

serdecznie bolejącej nad cierpiącym
Jezusem.

1. Jezu! od żydostwa niewinnie —
Jako łotr godzien śmierci obwołany,
— Jezu mój kochany!

2. Jezu! od złośliwych morderców
— Po ślicznej twarzy tak sprośnie
zeplwany, — Jezu mój kochany!

3. Jezu! pod przysięgą od Piotra —
Po trzykroć razy z bojaźni zaprzany,
— Jezu mój kochany!

4. Jezu! od okrutnych oprawców —
Na sąd Pilata, jak zbójca szarpa-
ny, — Jezu mój kochany!

5. Jezu! od Heroda i dworzan, —
„Królu chwały!” zelżywie wyśmiany,
— Jezu mój kochany!

6. Jezu! w białą szatę szydersko
— Na większy pośmiej i hańbę ubra-
ny, — Jezu mój kochany!

7. Jezu! u kamiennego słupa —
Niemiłosiernie biczmi smagany, —
Jezu mój kochany!

8. Jezu! aż do mózgu przez czaszkę
— Ciernia kolcami ukoronowany, —
Jezu mój kochany!

9. Jezu! z naigrawaniem od żydów
— Na pośmiewisko purpurą odziany,
Jezu mój kochany!

10. Jezu! w głowę trzciną ubity, —
„Królu boleści!” klęcząc, naigrawany,
— Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony! Bądź pochwalony! — Dla nas zelżony, Wszystek skrwawiony, — Bądź uwielbiony Bądź wysławiony! — Boże nieskończony.

Smutna rozmowa duszy

z żalosną Matką nad Synem Swoim ubolewającą.

1. Ach; widzę Syna Mojego, — Przy słupie obnażonego, — Różgami zsięczonego!
2. święta Panno, dopuść na mię, — Niech ran Syna Twego znamię — Mam na sercu wyrte!
3. Widząc ach! jako mizernie — ostre głowę rani ciernie, — Dusza Moja ustaje!
4. O Maryo! Syna Twego, — Ostрым cierniem zranionego, — Podziel-że ze mną mękę!
5. Obym ja, Matka strapiona, — Mogła na Swoje ramiona — Złożyć krzyż Twój, Synu mój!

6. Proszę, o Panno jedyna, — Bez przestanku Twego Syna — Niechaj z Tobą krzyż noszę!

(3 razy: Któryś za nas cierpiał rany...)

CZĘŚĆ TRZECIA.

Hymn.

1. Duszo oziębla! czemuż nie gorzejesz? — Serce me, czemu wszystko nie topniejesz? — Toczy Twój Jezus z ognistej miłości — Krew w obfitości.
2. Ogień miłości gdy Go tak rozpala, — Szkaradne drzewo na ramiona zwała, — Zemdlony Jezus, pod krzyżowym klęką — Ciężarem, stęka.
3. Okrutnym katom posłusznym się staje, — Na krzyż sromotny ochotnie podaje — Ręce i nogi, ludzkiego plemienia — Sprawca zbawienia.
4. O słodkie drzewo spuśćże nam już ciało, — Aby na tobie dłużej nie wisiało: — My Je uczciwie w grobie położymy, — Płacz uczynimy.

7*

5. Oby się serce we lzy rozplywało, — że Cię, mój Jezu, sprośnię obrażało, — Żal mi, ach żal mi ciężkich moich złości, — Dla Twojej miłości.

6. Niechże-ć, mój Jezu, cześć będzie w wieczności, — Za Twe obelgi, mękę, zelżywości, — Któreś ochotnie, Syn Boga Jedyny, — Cierpiał bez winy.

Lament duszy

serdecznie bolejącej nad cierpiącym Jezusem.

1. Jezu! od pospólstwa niezbożnie — Jako złoczyńca z lotry porównany, — Jezu mój kochany!
2. Jezu! od Pilata niesłusznie — Na szubieniczną śmierć dekretowany, — Jezu mój kochany!
4. Jezu! srogim krzyża ciężarem — Na kalwaryjską górę zmordowany, — Jezu mój kochany!
4. Jezu! do sromotnego drzewa — Przytępiionymi gwoźdźmi przykowany, — Jezu mój kochany!

*5. Jezu! jawnie wpośród dwu łotrów — Zelżywie od Żydów ukrzyżowany, — Jezu mój kochany!

6. Jezu! od stojących około — I przechodzących z hańbą uragany, — Jezu mój kochany!

7. Jezu! bluźnierstwami od złego — Współwiszącego łotra nagabany, — Jezu mój kochany!

8. Jezu! gorzką żółcią i octem — Wolając: Pragnę, w młodości napawany, — Jezu mój kochany!

9. Jezu! w ręce Ojca Swojego — Ducha oddawszy, zamordowany, — Jezu mój kochany!

10. Jezu! od Józefa uczciwie — I Nikodema w grobie pochowany, — Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony! Bądź pochwalony! — Dla nas zmęczony! I krwią zboczony. — Bądź uwielbiony! Bądź wysławiony! — Boże nieskończony!

Smutna rozmowa duszy

z żalostną Matką nad Synem Swoim
ubolewającą.

1. Ach, Mnie Matce boleściwej, —
Pod krzyżem stojąc smutliwej, —
Serce żalność przejmuję.

2. O Matko! niechaj prawdziwie, —
Patrząc na krzyż żalostliwie, — Pla-
czę z Tobą rzewliwie.

3. Jużci, już moje kochanie — Go-
tuje się na skonanie, — Toć i Ja z
Nim umieram.

4. Pragnę, Matko, pod krzyż z To-
bą, — Dzielić się z Twoją osobą —
śmiercią Syna Twojego.

5. Zamknął słodką Jezus mowę, —
Wtem ku ziemi skłania głowę, — Już
żegna Matkę Swoją.

6. Maryo, niech gorzką noszę, —
śmierć, krzyż, rany Jego proszę, —
Niech serdecznie rozważam.

(3 razy: Któryś za nas cierpiał
rany itd.)

GODZINKI

DO NAJSWIĘTSZEJ MARYI PANNY

*Nazwa „Godzinek” pochodzi stąd, że
podziałem swoim przypominają kościelne
pacierze kapłańskie, czyli 7 godzin
kanonicznych. — Od setek lat są
Godzinki w Polsce najulubieńszym na-
bożeństwem czcicieli Maryi.*

NA JUTRZNIE.

Zacznijcie wargi nasze chwalić Pannę
świętą.

Zacznijcie opowiadać cześć Jej niepojętą.
Przybądź nam, miłościwa Pani, ku pomocy,
A wyrwij nas z potężnych rąk
nieprzyjaciół mocy.

Chwała Ojcu i Synowi Jego
przedwiecznemu

I równemu Im w Bóstwie Duchowi
Świątemu.

Jak było na początku i zawsze i ninie,
Niech Bóg w Trójcy Jedyny na wiek
wieków słyń.

HYMN.

Zawitaj Pani świata niebieska Królowo;
Witaj, Panno nad panny, gwiazdo
porankowa.

Zawitaj pełna łaski, prześliczna
światłości,

Pani, na pomoc świata śpiesz się, zbaw
nas z złości.

Ciebie Monarcha wieczny, od wieków
Swojemu

Za Matkę obrał Słowu Jednorodzonemu.

Przez które ziemi okrąg i nieba ogniste
I powietrze i wody stworzył przeźrocyste.

Ciebie oblubienicę, przyozdobił Sobie,
Bo przestępstwo Adama nie ma prawa
w Tobie.

V. Przejrzał Ją Bóg i wybrał Ją Sobie.

R. I wziął Ją na mieszkanie do przybytku
Swego.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy naszej,

R. A wołanie nasze niech do Ciebie
przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ.

Święta Maryo, Królowo niebieska,
Matko Pana naszego Jezusa Chrystusa

i Pani świata, która nikogo nie opuszczasz
i nikim nie gardzisz, wejrzyj na nas Pani
nasza łaskawym okiem miłosierdzia Swego,
a uproś nam u Syna Swego miłego od-
puszczenia wszystkich grzechów naszych;
abyśmy, którzy teraz święte Twoje Nie-
pokalane Poczucie nabożnym sercem
rozpamiętywamy, wiecznego błogosła-
wieństwa zapłatę w niebie otrzymać mogli:
co niechaj da Ten, któregoś Ty Panno,
porodziła Syn Twój a Pan nasz Jezus
Chrystus, który z Ojcem i z Duchem
Świątym żyje i króluje, w Trójcy jedyny
Bóg na wieki wieków. Amen.

V. Pani, wysłuchaj modlitwy naszej,

R. A wołanie nasze niech do Ciebie
przyjdzie.

V. Błogosławmy Panu.

R. Bogu chwała.

A dusze wiernych zmarłych przez
miłosierdzie Boże niech odpoczywają w
pokoju. Amen.

NA PRYME.

Przybądź nam, miłościwa Pani itd.
(jak na Jutrznię).

HYMN.

Zawitaj Panno mądra, domie Bogu miły,
Który złoty stół i siedem kolumn ozdobiły.
Od wszelakiej zarazy świata ochroniona,
Pierwej święta w żywocie matki, niż
zrodzona.

Tyś Matką wszech żyjących, Tyś jest
Świętych drzwiami

Nowa gwiazdo Jakuba Tyś nad Aniołami.
Ogromna czartu jesteś, w szyku obóz silny,
Bądź chrześcijan ucieczką i port nieomylny.

V. Sam Ją stworzył w Duchu świętym,
R. I wylał Ją na wszystkie dzieła rąk
Swoich.

V. Panię wysłuchaj itd.

(wraz z modlitwą jak na Jutrznię).

NA TERCJĘ

Przybądź nam miłościwa Pani itd.

(jak na Jutrznię)

HYMN.

Witaj, Arko przymierza, tronie Salomona,
Tęczo, Wszechmocną ręką z pięknych
farb złożona.

Tyś krzak Mojżeszów, Boskim ogniem
gorejąca.

Różdżko Aaronowa, śliczny kwiat rodząca,
Bramo rajska zamknięta, runo Gedeona,
Tyś niezwykłego plastru miodu
Samsona.

Przystało aby Cię Syn tak zacny od winy
Pierworodnej zachował i zmaży Ewinej.
Który Ciebie za Matkę obierając Sobie,
Chciał, by przywara grzechu nie powstała
w Tobie.

V. Ja mieszkam na wysokościach,
R. I tron mój w słupie obłoku.

V. Pani wysłuchaj itd. (wraz z modlitwą
jak na Jutrznię).

NA SEKSTĘ.

Przybądź nam, miłościwa itd. (jak na
Jutrznię).

HYMN.

Witaj, świątynio Boga w Trójcy jedyne,
Tyś raj Aniołów, pałac wstydu
panieńskiego!

Pociecho utrapionych, ogrodzie
wdzięczności,

O palmo cierpliwości, o cedrze czystości!
Ziemia jesteś kapłańska i błogosławiona,
Święta i pierworodną zmaż nie dotknięta.

Miasto pańskie i brama, na wschód
wystawiona,
Wszelkąs łaską, jedyna Panno,
napelniona.

V. Jak lilia między cierniem,

R. Tak przyjaciółka moja między córkami
Adamowymi.

V. Pani, wysłuchaj itd.

(wraz z modlitwami jak na Jutrznię).

NA NONĘ

Przybądź nam, miłościwa Pani itd.

(jak na Jutrznię)

HYMN.

Witaj miasto ucieczki, wieżo utwierdzona
Dawidowa, basztami i bronią wzmocniona.
Tyś przy poczęciu ogniem miłości pałała,
Przez Cię władza piekielnych mocarzów
stajała.

O mężna białogłowo, Judyt wojująca,
Od niewoli okrutnej lud swój ratująca.
Rachel żywiciela Egiptu nosiła,
Nam Zbawiciela świata Marya powiła.

V. Wszystka piękna jesteś, przyjaciółko
moja.

R. A zmaza pierworodna nigdy w Tobie
nie powstała.

V. Pani, wysłuchaj itd. (wraz z modlitwą
jak na Jutrznię).

NA NIESZPÓR.

Przybądź nam, miłościwa Pani itd.
(jak na Jutrznię).

Witaj zegarze, w którym nazad jest
cofnione

Słońce dziesięcią linii, gdy Słowo Wcielone.

Aby człowiek z padole powstał

wywyższony,

Niezmierny od Aniołów jest coś
umniejszony.

Słońca tego promieniami Marya jaśniej,

W poczęciu swym jak złota zorza

światłem sieje.

Między cierniem lilia kruszy łeb smokowi,

Piękna, jak w pełni księżyc, świeci
człowiekowi.

V. Jam sprawiła na niebie, aby wschodziła
światłość nieustająca.

R. I jako mgła okryłam wszystką ziemię.

V. Pani wysłuchaj itd.

(jak na Jutrznię).

NA KOMPLETE.

Niech nas, Pani, Twą prośbą do Siebie
nawróci
Jezus, Syn Twój, a swój gniew niech od
nas odwróci.

Przybądź nam, miłościwa Pani itd.
(*jak na Jutrznię*).

HYMN.

Witaj Matko szlachetna w panieńskiej
czystości,
Gwiazdami uwieńczona, Pani łaskawości.
Niepokalana, czystsza niżli Aniołowie,
Po prawej ręce Króla stoisz w złotogłowie.
O Rodzicielko łaski, nadziejo grzeszących,
O jasna gwiazdo morska, o porcie
tonących.
Bramo rajska, niemocnych zdrowie w
Twojej obronie,
Niech Boga oglądamy na górnym Syonie.
V. Olej wylany, o Maryo, Imię Twoje,
R. Słudzy Twoi zakochali się bardzo
w Tobie.
V. Pani wysłuchaj itd. (*wraz z modlitwą
jak na Jutrznię*).

POLECENIE GODZINEK.

Z pokłonem, Panno święta, ofiaruję Tobie
Te Godzinki ku większej czci Twojej
i ozdobie.

Prosząc byś nas zbawienną drogą
prowadziła,
A przy śmierci nam słodką Maryą przybyła.

Antyfona. Tać jest różdżka, w której ani
sęk pierworodny, ani skaza uczynkowej
winy nie powstała.

V. W poczęciu swoim, Panno, niezmazanaś
była.

R. Módl się za nami do Ojca, któregoś
Syna porodziła.

Módlmy się. Boże, któryś przez Niepokala-
ne Panny Maryi Poczęcie godne Synowi
Swojemu mieszkanie zgotował: prosimy
Cię, abyś jakoś Ją przez śmierć tegoż
Syna przejrzaną od wszelakiej zma-
zachował, tak-eś nam też za Jej przy-
czyną niepokolanymi przyjąć do siebie
dopuszczyć raczył. Przez tegoż Jezusa
Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na
wieki wieków. Amen.

NIESZPORY NA NIEDZIELE
I ŚWIĘTA.

(podług Jana Kochanowskiego)

W Imię Ojca i Syna i Ducha Św.

Deus in adiutorium meum intende
Domine ad adiuvandam me festina.

Gloria Patri et Filio et Spiritui sancto
Sicut erat in principio et nunc et semper,
et in saecula saeculorum. Amen (Alleluja.)

Boże ku wspomózeniu memu przybądź,
Panie, pośpiesz się ku ratunkowi memu.
Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu,
Jak było na początku, teraz i zawsze in na
wieki wieków Amen. (Alleluja.)

I. PSALM 109. (DIXIT DOMINUS.)

Rzekł Pan do Pana mego łaskawym,
Swym głosem siadź mi przy boku prawym.

Aż Twoje wszystkie zuchwałe wrogi
Dam za podnózek pod Twoje nogi.

Berło Twojej mocy wydam z Syonu,
Świat cały padnie u Twego tronu.

A Ty używać będziesz praw Swoich
Wśród nieprzyjaciół panując Twoich.

Skoro rozpocznieś Swe panowanie,
Przy Tobie lud Twój w jasności stanie.

Nim jeszcze zorzy świecić kazałem,
Ciebie z wnętrzości moich wydałem.

Pan to poprzysiągł, Jego zaś mowa
Danego nigdy nie cofnie słowa.

Ty jesteś kapłan do końca wieku
Według obrządku Melchizedeka.

Przy Twojej prawicy pan jest nad pany,
W dzień gniewu Swego zetrze tyrany,

Sąd Swoój rozciągnie po całym świecie
I nieposłuszne narody zgniecie.

Pyszna na ziemi głowę poniży,
Która mu Jego chwale ubliży.

Z mętnej po drodze pić będzie rzeki
Dlatego głowę wzniesie na wieki.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu
Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu,

Jak na początku zawsze i ninie,
Niech Imię Pańskie na wiek wieków słyń.

II. PSALM 110. (CONFITEBOR).

Całym Cię sercem chwalić będę Panie,
Gdzie rada mędrców, gdzie cały zbór stanie.
Wielkość niezmierna dzieł Boga Jakuba,
Którymi władnie jak mu się podoba.
Co pocznie wszystko pełne jest zacności,
Pełen uwielbień wiek sprawiedliwości.
Jego nie przetrwa żaden, a na ziemi
Wiecznie pamiętny będzie cudów swymi.
Pan dobrotliwy, Pan to miłosierny,
Karmi i hojnie bogaci lub wierny.
Stateczny w słowie, co raz postanowił,
Wiecznymi czasy tego nie odmówił.
Moc swą okazał, gdy wygnał pogany,
A ten kraj synom Izraela dał;
Sprawy rąk Jego prawdą miarkowane,
A zaś słuszością prawa prostowane.
Te się na wieki żadnych lat nie boją,
Bo na słuszości i na prawdzie stoją;
Pan sługi swoje z niewoli wybawił
I dla nich wieczny testament zostawił.
Imię ma straszne i pełne świętości
A bojaźń Boga początkiem mądrości.
Chwała bądź Bogu...

III. PSALM 111. (BEATUS VIR.)

Szczęśliwy i nie zna kaźni,
Kto w Pańskiej żyje bojaźni;
Najmilsza jemu jest droga
Iść według przykazań Boga.
Krew jego zacna na ziemi;
Porówna zawsze z możnymi;
Ród się cnotliwych rozpleni
I będą błogosławieni.
Dom jego będzie obfity
W zbiory i trwale zaszczyty.
A cześć pocziwego człowieka
Pójdzie od wieka do wieka.
Niechaj noc zaćmi mgły swymi,
Światłość jest nad cnotliwymi;
Zawsze im Pan jest życzliwy,
Litosny i sprawiedliwy.
Człek miły, pełen wesela,
Gdy drugim swego udziela;
W słowie się swoim tak rządzi
Że co wyrzecz, nie zbłądzi.
Ludzka pamięć jego sprawy
U wieczni był to mąż prawy.

I zły go język nie trwoży,
Bezpieczny w nadziei Bożej.
Stateczność jego cnej duszy
Żadną się rzeczą nie wzruszy;
Wydola złej chwili snadnie,
Aż nieprzyjaciół upadnie.
Rozsyłał swoje szczodroty
Na wdowy, biedne sieroty;
Przeto uczynnością słynie
I chwała jego nie zginie.
Zły na to patrzeć boleje,
Zgrzyta z zazdrości sinieje.
Taki co w głowie uradzi,
Do skutku nie doprowadzi.
Ojcu razem i Synowi,
Świętemu także Duchowi,
Jak była, tak niechaj wszędzie
Wieczna chwała zawsze będzie.

IV. PSALM 112. (LAUDATE PUERI).

Chwalcie, o dziatki, najwyższego Pana
Niech Mu Jednemu cześć będzie śpiewana!
Niech Imię Pańskie przebłogosławione,
Po wszystkie wieki będzie uwielbione.

Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada,
Niechaj świat Boską chwałę opowiada;
Pan ma narody wszystkie pod nogami,
Jego się chwała wznosi nad gwiazdami.
Kto się wzdzy z Panem tym porówna, który
Wysoko siedząc, swej niebieskiej góry,
I co na niebie i co jest na ziemi,
Oczyma widzi nieuchronionymi.
On ubogiego z nędzy wyprowadzi
I z księżętami na ławie posadzi;
On niesie radość dla nieplodnej matki,
Miłe w domu jej romnażając dziatki.
Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu.
Jak na początku zawsze i ninie,
Niech Imię Pańskie na wiek wieków
słynie.

V. PSALM 116. (LAUDATE DOMINUM).

Boga naszego chwalcie wszystkie ziemie,
Daj Mu cześć winną całej ludzkiej plemię,
Bo litość Jego nad nami stwierdzona,
A prawda Pańska wiecznie uiszczona.
Chwała bądź Bogu...

HYMN.

Już słońce schodzi ogniste
Ty Jasność, światło wieczyste
W sercach naszych, Trójco święta,
Rozlej miłość niepojętą.

Ciebie my z rana wielbimy,
Ciebie wieczorem prosimy,
Racz to sprawić, byśmy Ciebie
Z Świętymi chwalili w niebie.

Ojcu razem i Synowi,
Świętemu także Duchowi,
Jak była niechaj wszędzie
Wieczna chwała zawsze będzie.

MAGNIFICAT.

Wielbij duszo moja Pana,
Któraś od Niego wybrana,
I wesel się w Bogu swoim,
Co jest Zbawicielem moim.

Wejrzał on z Swojej stolicy
Na pokorę służebnicy.
I po wszystkie wieki czczoną
Chce ją mieć błogosławioną.

Moc najwyższa mię wślawiła,
Kiedy dla mnie uczyniła

Cuda nigdy niepojęte,
Której Imię zawsze święte.

A litość od pokolenia
Do pokoleń i zbawienia
Tych, co się Boga lękają
I Panem Go swym uznają.

Wszemmocny Pan nieśmiertelną
Moc okazał swoją dzielną,
Gdy myśli pysznych rozprószył
I dumne serca pokruszył.

Bohaterów dumnomężnych,
Gdy stracił z tronu potężnych,
A pokornych wyprowadził
I na tronach ich osadził.

Gdy ubogich bogactwami
Dom napelnił i skarbami,
A pogardził bogatymi
I zrównał ich z ubogimi.

Sługę swego kiedy w stałą
Wziął w opiekę swą wspaniałą,
Izraela, miłosierny
Bóg w przymierzach Swoich wierny.

Które z naszymi przodkami,
Abrahama potomkami,

Uczyli i zawarł stałe
I na wieki wiecznie trwałe.

Chwała Ojcu i Synowi,
Świętemu także Duchowi,
Niech będzie wszędzie stateczna
Teraz i na wieki wieczna. Amen.

NIESZPORY O NAJSW. MARYI PANNIE

I. PSALM 109. Rzekł Pan do...

patrz str. 214.

II. PSALM 112. Chwalcie o dziatki...

patrz str. 218.

III. PSALM 121. (LAETATUS SUM)

Ucieszyła mię wieść pożądana,
Pójdziem do domu naszego Pana.
Jerozolimo, w tym świętym progu
Dajmy cześć Bogu.

Jerozolima dom nasz, dom Boży,
Budowa jego codzień się mnoży;
Kędy ma słynąć słodka swoboda
I braci zgoda.

Tam pokolenia przyjdą gromadnie,
Przed Panem każdy w pokorze padnie,
Iszcząc swe śluby i śluby owe
Izraelowe.

Tam w świętej sieni codziennie siedą
Pocześni starcy sądzić lud będą.
Tam się Dawida domem zaszczyca
Trwała stolica.

Proścież o pokój Jerozolimy,
I o obfitość Boga prosimy,
Moc Pańska pokój stanowić będzie,
Dostatek wszędzie.

Dla braci naszych i dla bliźniego
Prośmy o pokój, a dla świętego
Domu Pańskiego w każdej godzinie
Niech dobro płynie.

Chwała bądź Bogu Ojcu i Synowi,
Przenajświętszemu oraz Duchowi
Jako przed wieki była, tak i ninie,
Niech zawsze słyń.

IV. PSALM 126. (NISI DOMINUS)

Jeżeli domu sam Pan nie zbuduje
Daremnie nad nim rzemieślnik pracuje.
Jeżeli miasta Pan nie strzeże z góry,
Próżno straż czujna opasuje mury.

O wy, co chlebem nędzy swej żyjecie,
Śpiesząc do pracy jak tylko spoczniecie,
Jeżeli Pańskiej nie macie pomocy,
Na nic się przyda wstawać o północy.
Kiedy Pan raczy wspierać swymi siły,
Wybrany swoim da spoczynek miły;
W dziedzictwie Pańskim dadzą płodne
matki

Izraelowe niezliczone dziatki.
Jako te strzały, które strzelec żywy
Z swojej bez wieści wypuści cięciwy,
Tak rozegnane Jakubowe syny
Gdzieś zaludniają nieznane krainy.
Szczęśliwy to mąż, który z tamtych stanu
Żądanie swoje ma spełnione w Panu.
Nie zleknie się on, śmiało odpowiada,
Gdy do swych w bramie nieprzyjaciół
gada.

Chwała bądź Bogu... itd.

V. PSALM 147. (LAUDA JERUSALEM).

Jerozolimo, chwal Pana nad pany,
Ramieniem Jego mur twój opasany,
Górny Syonie, chwal swojego Boga,
Żadna cię przy nim nie obejdzie trwoga.

On twoje zamki w bramach obwarował,
Gdzie syny twoje bezpiecznie zachował;
On twe granice pokojem zaszczyca,
W których cię zboża dostatkiem nasycą.
On skoro ziemi swe powie wyroki,
Nie znajdą żadne słowa Jego zwłoki;
On pola śniegiem jak wełną odziewa;
A szron po ziemi jak popiół rozsiewa.
On, gdy rozkaże, lodem skrzepnie zima,
Której ostrości któż łatwo wytrzyma?
Znowu rzekł słowo, rozplyną się lody,
Wionie duch Jego, powzbierały wody.
Bóg prawa, Bóg Swe sądy Jakubowi,
Bóg podał zakon Swoją Izraelowi;
Żadnym narodom On tak się nie stawiał
Łaskawie, ani praw Swoich objawił.
Chwała bądź Bogu...

ANTYFONY DO NAJŚWIĘTSZEJ
MARYI PANNY (na różne czasy).

(od pierwszej niedzieli Adwentu
aż do Gromnic).

Panno Maryo, Matko wstawiona
Pana naszego bądź pozdrowiona,

Ty przewodniczką jesteś do nieba,
Dokąd nam ludziom dążyć potrzeba.
O Gwiazdo morska, Panno nad panny,
Niech Syn Twój przez Cię jest ubлагany,
Gdy na tej ziemi, na tej niskości,
Lud grzeszny wstaje z swych nieprawości.

(Od Gromnic aż do Wielkiego Czwartku)

Witaj Królowo, Gwiazdo niebieska!
Witaj Maryo, Pani anielska!
Witajże, źródło, bramo światłości!
Dla nędznych ludzi na tej niskości.
Wesel się, raduj, Panno chwalebna!
Nad wszystkie panny piękna, wielebna!
Zawitaj Matko na wysokość!
Proś Syna Swego dla naszych złości.

(Od Wielkanocy aż do Św. Trójcy).

Królowo niebieska, wesel się, Marya,
Chrystus Pan, któregoś nosiła,
Już zmartwychwstał jak powiedział,
Módl się za nami do Boga! Alleluja.
V. Wesel się i raduj się, Panno Maryo,
Alleluja.
R. Bo zmartwychwstał Pan prawdziwie!
Alleluja.

Módlmy się. Boże, których przez
zmartwychwstanie Syna Swojego Pana
naszego Jezusa Chrystusa świat rozweselić
raczył, spraw, prosimy Cię, abyśmy przez
Jego Rodzicielkę Pannę Maryę wesele
wiecznego żywota otrzymali. Przez tegoż
Chrystusa Pana naszego. Amen.

(od Św. Trójcy aż do Adwentu).

Witaj, Królowo, Matko litości!
Nasza nadziejo, życia słodkości!
Witaj, Maryo, Matko jedyna,
Matko nas ludzi: Salve Regina.

Nędzne my dzieci Ewy wołamy,
Do Ciebie, Matko, z płaczem wzdychamy;
Niech nas wspomaga Twoja przyczyna
Na tym padole: Salve Regina!

O Pośredniczko, rzuć Swe wejrzenie
Łaskawe na nas, przyjmij westchnienie;
Pokaż nam, Matko, Swojego Syna
W górnej krainie: Salve Regina!

PIEŚNI

PIEŚNI NA ADWENT

Archanioł Boży Gabryel, — Posłan do
Panny Maryi — Z majestatu Trójcy
Świętej, — Tak sprawował poselstwo
k'Niej: — Zdrowaś Panno, łaskiś pełna, —
Pan jest z Tobą, to rzecz pewna.

Panna się wielce zdumiała — Z po-
selstwa, które słyszała; — Pokorniucho
się skłoniła; — Jako Panna wstrzemię-
żliwa — Zasmuciła się z tej mowy, — Nic
nie rzekła Aniołowi.

Oto Pan Bóg przyjdzie, z rzeszą Świętych
nam przybędzie: wielka światłość w dzień
ów będzie. Alleluja. Alleluja.

(Śpiewa się trzy razy)

„Spuście nam na ziemskie niwy
Zbawcę, niebios obłoki!”

Świat, przez grzechy nieszcześliwy,
Wołał w nocy głębokiej,
Gdy wśród przekleństwa od Boga
Czart panował, śmierć i trwoga,
A ciężkie przewinienia zamkły bramy
zbawienia.

Ale Ojciec się zlitował nad nędzną ludzi
dola,
Syn się chętnie ofiarował, by spełnić
wieczną wolę;
Zaraz Gabryel zstępuje i Maryi to
zwiastuje,
I że z Ducha świętego pocznie Syna Bożego.

Zdrowaś bądź, Maryo, niebieska lilio,
Panu Bogu miła, Matko litościwa;!
Tyś jest naszą ucieczką, Najświętsza Marya!

Marya wielębna, ukaż drogę pewną
Przykazania Twego Boga wszechmocnego.
On ci wszystka nadzieja zbawienia naszego.

Łaskiś pełna Pańskiej, czystości anielskiej,
Pannąś nad pannami, Świętą nad świętymi,
O Najświętsza Maryo, módl się za nami.

Pełna wszech światłości, wielkiej
pokorności,
Bez grzechuś poczęła, wielką sławę wzięła
Przez Twoje narodzenie wziął świat
pocieszenie.

PIEŚNI NA BOŻE NARODZENIE

(Kolędy).

Ach, ubogi żłobie, cóż ja widzę w tobie?!
Droższy widok, niż ma niebo, w maleńkiej
osobie!

Zbawicielu drogi, tak-żeś to ubogi!
Opuściłeś śliczne niebo, obrałeś barłogi.

Czyżeś nie mógł Sobie, w największej
ozdobie,
Obrać pałacu drogiego, nie w tym leżać
żłobie?

Anioł pasterzom mówił, — Chrystus się
nam narodził — W Betlejem, nie bardzo
podłym mieście — Narodził się w ubóstwie
— Pan wszego stworzenia.

Chcąc się dowiedzieć tego — Poselstwa
wesołego, — Bieżeli do Betlejem skwap-
liwie, — Znaleźli Dziecię w żłobie, ... —
Maryę z Józefem.

Taki Pan chwały wielkiej — Uniżył się
Wysoki: — Pałacu kosztownego żadnego —
Nie miał zbudowanego ... — Pan wszego
stworzenia.

Bóg się rodzi, moc truchleje — Pan
niebiosów obnażony! — Ogień krzepnie,
blask ciemnieje — Ma granice Nieskoń-
czony! — Wzgardzony okryty chwałą, —
Śmiertelny Król nad wiekami — A Słowo
Ciałem się stało — I mieszkało między
nami!

Cóż masz, niebo, nad ziemiany? — Bóg
porzucił szczęście swoje, — Wszedł między
lud' ukochany — Dzieląc z nim trudy i
znoje: — Niemało cierpiał, niemało, —
Żeśmy byli winni sami — A Słowo Ciałem
się stało — I mieszkało między nami!

W nędznej szopie urodzony, — Żłób Mu
za kolebkę dano. — Cóż jest, czym był

otoczony? — Bydło, pasterze i siano —
Ubodzy! Was to spotkało — Witac Go
przed bogaczami. — A Słowo Ciałem się
stało — I mieszkało między nami!

Potem i króle widziani, — Cisną się
między prostotą, — Niosąc dary Panu w
dani: Mirę, kadzidło i złoto. — Bóstwo
to razem zmieszało — Z wieśniaczymi
ofiarami! — A Słowo Ciałem się stało —
I mieszkało między nami!

Podnieś rękę, Boże Dziecię, — Błogo-
sław ojczyznę miłą, — W dobrych radach,
w dobrym bycie — Wspieraj jej siłę Swą
siłą, — Dom nasz i majątność całą — I
nasze wioski z miastami — A Słowo Cia-
łem się stało — I mieszkało między nami!

Bracia, patrzcie jeno, jak niebo goreje!
— Znać, że coś dziwnego w Betlejem się
dzieje. — Rzućmy budy, warty, stada, —
Niechaj nimi Pan Bóg włada, — A my
do Betlejem.

Cicha noc, święta noc — Pokój niesie
ludziom wszem — A u żłóbka Matka

święta — czuwa sama uśmiechnięta —
Nad Dzieciątka snem.

Cicha noc, święta noc — Pastuszkowie
od swych trzód — Biegną wielce zadzi-
wieni — za anielskich głosem pieni —
gdzie się spełnił cud.

Cicha noc, wielka noc — Narodzony
Boży Syn — Pan wielkiego majestatu —
Niesie dziś całemu światu — Odkupienie
win.

Dzisiaj w Betlejem — Wesola nowina —
Ze Panna czysta — Porodziła Syna —
Chrystus się rodzi, — Nas oswobodzi, —
Anieli grają, — Króle witają, — Pasterze
śpiewają, — Bydłeta kłękają, — Cuda,
cuda ogłaszają.

Marya Panna — Dzieciątko piastuje —
I Józef stary — Ono pielęgnuje. Chrys-
tus itd.

Gdy się Chrystus rodzi i na świat
przychodzi,
Ciemna noc w jasnościach promienistych
brodzi.

8*

Aniołowie się radują, pod niebiosy
wyspiewują:
Gloria, gloria in excelsis Deo.
Mówią do pasterzy, którzy trzód swych
strzegli,
Aby do Betlejem czym prędzej pobiegli,
Bo się narodził Zbawiciel, wszego świata
Odkupiciel.
Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo.
O niebieskie duchy i posłowie nieba,
Powiedczcież wyraźniej, co nam czynić
trzeba:
Bo my nic nie pojmujemy, ledwo od
strachu żyjemy
Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo.

Lulajże, Jezuniu, moja perełko, — Lulaj
ulubione me pieścidełko. — Lulajże, Je-
zuniu, lulajże, lulaj! — A ty Go, Matulu,
w płaczu utulaj.

Zamknijże znużone płaczem powieczki,
— Utlż zemdlone łkaniem wardzeczki. —
Lulajże ...

Mędrcy świata, monarchowie, — Gdzie
spiesznie dążycie? — Powiedzcież nam
Trzej Królowie — Chcecie widzieć Dziecię?
Ono w żłobie nie ma tronu — I berła
nie dźierży — A proroctwo Jego zgonu —
Już się w świecie szerzy.

Mędrcy świata, złość okrutna — Dziecię
prześladuje! — Wieść okropna, wieść to
smutna, — Heród spisek knuje; — Nic
monarchów nie odstrasza, — Do Betlejem
spieszą, — Gwiazda Zbawcę im ogłasza, —
Nadzieją się cieszą.

Przed Maryą stoją społem, — Niosą
Panu dary. — Przed Jezusem biją czołem,
— Składają ofiary. — Trzykroć szczęśliwi
królowie, — Któż wam nie zazdrości? —
Cóż my damy, kto nam powie, — Pałając
z miłości?

Narodził się Jezus Chrystus: bądźmy
weseli!
Chwałę Mu na wysokości nuć Anieli:
| : Gloria, gloria in excelsis Deo! : |

Na kolana wół i osioł przed Nim klękają,
A swoim Go stworzycielem i Panem znają.
| : Gloria, gloria in excelsis Deo! : |

Pastuszkowie przybiegają na znak im dany,
Cześć oddają i witają Pana nad pany.
| : Gloria, gloria in excelsis Deo! : |

Pójdźmy wszyscy do stajenki, — Do Je-
zusa, do Paniarki! — Powitajmy Małeń-
kiego — I Maryę Matkę Jego.

Witaj Jezu ukochany, — Od Patryarchów
czekany, — Od proroków ogłoszony, —
Od narodów upragniony.

Witaj Dziecineczko w żłobie, — Wyzna-
jemy Boga w Tobie, — Coś się narodził
tej nocy, — Byś nas wyrwał z czarta mocy.

Przybieżeli do Betlejem pasterze,
Grając skocznie Dzieciąteczku na lirze:
„Chwała na wysokości, chwała na wysokości,
A pokój na ziemi!”

Oddawali swe ukłony w pokorze
Tobie z serca ochotnego, o Boże!

„Chwała na wysokości, chwała na wysokości,
A pokój na ziemi!”

Anioł Pański sam ogłosił te dziwy,
Których oni nie słyszeli, jak żywi.
„Chwała na wysokości, chwała na wysokości,
A pokój na ziemi!”

Pasterze bieżeli, gdy głos usłyszeli —
śpiewania anielskiego, — Znaleźli w żło-
beczku w Betlejem, miasteczku — Jezusa
małeńskiego. — Osiołek z wołem usługują,
— Klękają, znając, adorują — Stworzy-
ciela swojego.

Pasterze mili, coście widzieli? — Wi-
dzieliśmy małeńskiego Jezusa narodzonego,
— Syna Bożego.

Co za pałac miał, gdzie gospodą stał? —
Szopa bydła przyzwoita i to jeszcze złe
pokryta — Pałacem była.

Przy onej górze świecą się zorze, —
Pasterze się uwijają, — I na multanecz-
kach grają. — Nie wiem dlaczego .

Przybądźmy do nich, poznamy po nich,
— Czyli nie wiedzą o Panie, — A kędy
święte stanie — Narodzonego.

Triumfy Króla niebieskiego
Zstały z nieba wysokiego.
Pobudziły pasterzów,
Dobytku swego stróżów,
Śpiewaniem.

Chwała bądź Bogu w wysokości,
A ludziom pokój na niskości.
Narodził się Zbawiciel,
Dusz ludzkich Odkupiciel
Na ziemi.

W żłobie leży, któż pobieży kolędować
Małemu
Jezusowi Chrystusowi, dziś do nas
Zesłanemu?
Pastuszkowie, przybywajcie,
Jemu wdzięcznie przygrywajcie,
Jako Panu naszemu.

My zaś sami z piosneczkami za wami
pośpieszmy.
A tak, Tego Małeńskiego niech wszyscy
zobaczymy.
Jak ubogo narodzony, płacze w stajni
położony,
Więc Go dziś ucieszymy.

Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi:
„Wstańcie, pasterze, Bóg się wam rodzi. —
Czymprędzej się wybierajcie, — Do Bet-
lejem pośpieszajcie — Przywitajcie Pana.”

Poszli, znaleźli Dzieciątka w żłobie, —
Z wszystkimi znaki danymi sobie. — Jako
Bogu cześć Mu dali, — A witając za-
wołali — Z wielkiej radości:

„Ach witaj, Zbawco zdawna żądany, —
Cztery tysiące lat wyglądany! — Na
Ciebie Królu, prorocy — Czekali, a Tyś
tej nocy — Nam się objawił”.

PIEŚNI NA WIELKI POST

Ach, mój Jezu, jak Ty kłęczysz
w ogrójcu zekrwawiony!
Tam Cię Anioł w smutku cieszył;
skąd był świat pocieszony
Przyjdź, mój Jezu, przyjdź, mój Jezu,
przyjdź, mój Jezu, pociesz mnie,
bo Cię kocham serdecznie.

Ach, mój Jezu, jakeś srodze
Do słupa przywiązany,
Za tak ciężkie grzechy nasze
Okrutnie biczowany!

Przyjdź ...

Ach, mój Jezu, co za boleść
cierpisz w ostrej koronie!
Twarz najświętsza zekrwawiona,
głowa wszystka w krwi tonie!
Przyjdź ...

Jezu Chryste, Panie miły, — Baranku
bardzo cierpliwy! — Wzniosłeś, wzniosłeś
na krzyż ręce Swoje, — Wzniosłeś za
niesprawiedliwość moją.

Placz Go, człowiecze mizerny, — Pa-
trząc, jak jest miłosierny! — Jezus, Jezus
na krzyżu umiera, — Słońce, słońce jas-
ność swą zawiera.

Pan wyrzekł ostatnie słowa, — Zwiśła
Mu z ramienia głowa; — Matka, Matka
pod Nim frasośliwa — Stoi, stoi, prawie
ledwie żywa.

Krzyżu święty, nade wszystko drzewo
przenajszlachetniejsze! — W żadnym lesie
takie nie jest, jedno na którym sam Bóg
jest. — Słodkie drzewo, słodkie gwoździe,
rozkoszny owoc nosiło.

Skoń gałązki, Drzewo święte, ulżyj
członkom tak rozpiętym, — Odmień teraz
oną srogość, którąś miało z przyrodzenia;
— Spuść lekkuchno i cichuchno Ciało Króla
niebieskiego.

Ludu mój, ludu, cóżem ci uczynił?
W czymem zasmucił, albo w czym zawinił?
Jam cię wyzwolił z mocy Faraona,
A tyś przyrzadził krzyż na me ramiona.

Ludu mój, ludu, itd.
Jam cię prowadził w kraj miodem
płynący,
Tyś mi zgotował śmierci znak hańbiący.

Ludu mój, ludu, itd.
Jam ciebie szczepił, wynnico wybrana,
A tyś mnie octem poił, swego Pana.

Ludu mój, ludu itd.
Jam dla ciebie spuszczał na Egipt karanie,
A tyś mnie wydał na ubiczowanie.

Ludu mój, ludu itd.
Morze-m otworzył, byś szedł suchą nogą,
A tyś mi włóczył bok otworzył srogą.

Ludu mój, ludu itd.
Jam cię wywyższył między narodami,
Tyś mnie na krzyżu podwyższył z łotrami.

Wisi na krzyżu Pan Stwórca nieba; —
Płakać za grzechy, człowiecze, potrzeba.
Ach, ach, na krzyżu umiera, — Jezus oczy
Swe zawiera!

Najświętsze członki i wszystko ciało, —
Okrutnie zbite na krzyżu wisiało. — Ach,
ach, dla ciebie, człowiecze, — Z boku
krew Jezusa ciecze.

Ostrą koroną skronie zranione, — Język
zapięły i usta spragnione. — Ach, ach,
dla mojej swawoli — Jezus umiera i boli.

W krzyżu cierpienie, w krzyżu zbawie-
nie, — W krzyżu miłości nauka. — Kto
Ciebie, Boże, raz pojąć może, — Ten nic
nie pragnie, nie szuka.

W krzyżu osłoda, w krzyżu ochłoda —
Dla duszy, smutkiem zmroczonej. — Kto
krzyż odgadnie, ten nie upadnie — W bo-
leści sercu zadanej.

Kiedy cierpienie, kiedy zwątpienie —
Serce ci nawskroś przepali, — Gdy grom
się zbliża, pośpiesz do krzyża, — On ciebie
wespze, ocali.

PIEŚNI NA WIELKANOC

Chrystus zmartwychwstał jest, — Nam
na przykład dan jest, — Iż mamy
zmartwychpowstać, — Z Panem Bogiem
królować. Alleluja.

Leżał trzy dni w grobie, — Dał bok
przebić Sobie, — Bok, ręce, nogi obie, —
Na zbawienie Tobie. Alleluja.

Trzy Marie poszły, — Drogie maści
niosły, — Chciały Chrysta pomazać, —
Jemu cześć i chwałę dać. Alleluja.

Gdy na drodze były, — Tak sobie mó-
wiły: — Jest tam kamień niemały, — A
któż nam go odwali? Alleluja.

Wesoly nam dzień dziś nastał, — Któ-
rego z nas każdy żądał — Tego dnia
Chrystus zmartwychwstał.
Alleluja! Alleluja!

Król niebieski k'nam zawitał, — Jako
śliczny kwiat zakwitał, — Po śmierci się
nam pokazał. Alleluja! Alleluja!

Piekielne moce zwojował, — Nieprzy-
jaciele podeptał, — Nad nędznymi się
zmiłował. Alleluja! Alleluja!

Przez Twe święte zmartwychwstanie, —
Daj nam grzechów odpuszczenie, — A
potem duszne zbawienie!
Alleluja! Alleluja!

Zwycięzca śmierci, piekła i szatana, —
Wychodzi z grobu dnia trzeciego z rana.
Naród niewierny tworzy się, przestrasza —
Na cud Jonasza. Alleluja.

Ziemia się trzęsie, straż się grobu miesza,
— Anioł zstępuje, niewiasty pociesza: —
„Patrzcie, grób się próżny został, — Pan
zmartwychpowstał”. Alleluja.

Ustąpcie od nas, smutki i trosk fale,
Gdy Pan Zbawiciel triumfuje w chwale; —
Ojcu Swojemu uczynił już zadość, — Nam
niesie radość. Alleluja.

PIEŚŃ NA ZIELONE ŚWIĄTKI.

Przybądź, Duchu Stworzycielu, — Serc
ludzkich Nauczycielu! — Raczej łaską
Swoją obdarzyć — Serca, któreś raczył
sprawić.

Tyś Pocieszycielem zwany, — Darem
Bożym mianowany, — Żywym źródłem i
miłością — Ogniem i duszną światłością.

Dar masz dla nas siedmioraki, — Z
Bogiem w mocy Tyś jednaki, — Ty Oj-
cowskie pełnisz słowa, — Tyś wszelkich
języków mowa.

PIEŚNI NA CZEŚĆ NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU.

Bądź-że pozdrowiona, Hostio żywa, — W
której Jezus Chrystus Bóstwo ukrywa! —
Witaj, Jezu, Synu Maryi! — Tyś jest Bóg
prawdziwy — W świętej Hostii.

Bądź-że pozdrowione, drzewo żywota! —
Już kwitnie niewinność, anielska cnota. —
Witaj, Jezu, Synu Maryi! — Tyś jest Bóg
prawdziwy — W świętej Hostii.

Chwała i dziękczynienie bądź w każdym
momencie, — Jezusowi w Najświętszym,
Boskim Sakramencie! — Ile minut w go-
dzinie, a godzin w wieczności: — Tylekroć
bądź pochwalon, Jezu, ma miłości!

Ciebie, Boże, wielbimy, — Ciebie
Stwórcę wszechmocnego, — Ze wszystkich
sił wielbimy; — Dawco wszystkiego
dobrego, — W dobroci nieskończony, —
Bądź na wieki pochwalony!

Tobie Anieli w niebie — Nuca: Święty
Święty, Święty! — I bez ustanku Ciebie —
Wielbią, Boże niepojęty. — Chwała Twa
wieczny Panie, — Na wieki nie ustanie.

Jezusa ukrytego mam w Sakramencie
czcić, — Wszystko oddać dla Niego, Jego
miłością żyć! — On się nam daje cały,
z nami zamieszkał tu; — Dla Jego Bos-
kiej chwały życie poświęćmy Mu! —
Wiarą ukorzyć trzeba zmysły i rozum swój,
— Bo tu już nie ma chleba, to Bóg, to
Jezus mój!

Kłaniam się Tobie, Przedwieczny Boże,
Którego niebo objąć nie może:
Ja, proch mizerny, przed Twą możnością,
Z wojskiem Aniołów klękam z radością.

Tu Stwórcę swego w wierze wyznaję,
Kocham serdecznie, pokłon oddaję;
Cieszę się wielce z Twojej Boskiej chwały,
Niech ci się kłania z niebem świat cały.

O Przenajświętsza Hostio, dla której
nam niebo sprzyja: — Broń od nieprzy-
jaciół wszelkich, dodaj mocy i sił wielkich.

Bądź chwała Panu naszemu, z Dziewicy
narodzonemu, — Ojcu, Duchowi Świę-
temu: Bogu w Trójcy jedynemu.

Przed tak wielkim Sakramentem —
Upadajmy na twarzy! — Niech ustąpią z
Testamentem — Nowym sprawom już
starzy! — Wiara będzie suplementem, —
Co się zmysłom nie darzy!

Ojciec z Synem niech to sprawi, — By
Mu dzięki zabrzmiała: — Niech Duch
Święty błogosławi, — By się Jego moc
stała. — Niech nas nasza wiara stawi, —
Gdzie jest wieczna cześć, chwała. Amen.

„Przyjdźcie do Mnie wszyscy” głos z
przybytku woła,
„We mnie źródło szczęścia, Ja orzeźwię
was,
I ocierać będę pot, płynący z czoła,
I ziemskiego znoju wam osłodzę czas”.
O pójdmy wszyscy z pokłonem ofiarę
serc naszych nieść!
Przed Jego padając tronem, miłosną złożmy
Mu cześć!

Rzućmy się wszyscy razem, — Uderz-
my w ziemię czołem, — Dając pokłon
Najwyższemu — W Sakramencie ukrytemu,
— Bogu naszemu.

Wszak pod utratą nieba — Wierzyć
każdemu trzeba, — Że pod tymi przymio-

tami — Chleba, wina, Bóg jest z nami, —
Choć utajony.

Spojrzyj z nieba wysokiego, — Zbawi-
cielu, nasz Panie, — Na potrzeby ludu
Swego; — Przyjmij nasze wzdychanie. —
Ty Pocieszycielu nasz, — Działki Swoje
zachowasz. — Ty się nad nami zlitujesz, —
Ty nas wszystkich opatrujesz.

Podaj nam Swęj mocnej ręki, — Jezusie,
błogosław nas. — Za co Ci serdeczne
dzięki — Śpiewamy na każdy czas. — Gdy
do grzechu wpadniemy, — Ratuń nas, bo
zginiemy; — Zbaw nas z miłosierdzia
Swego — Od potępienia wiecznego!

SUPLIKACJE.

Święty Boże! Święty mocny! Święty
a nieśmiertelny! Zmiłuj się nad nami!

Od powietrza, głodu, moru, ognia i
wojny, Zachowaj nas, Panie!

Od nagłej i niespodziewanej śmierci,
Zachowaj nas, Panie!

My grzeszni Ciebie Boga prosimy,
Wysłuchaj nas, Panie!

Abyś ludowi Twemu pogody (*deszczu,
pracy i chleba, pokoju, zdrowia*) udzielić
raczył, Prosimy Cię, Panie!

Abyś lud Twój od pijaństwa zachować
raczył, Prosimy Cię, Panie!

Jezu, przepuść! Jezu, wysłuchaj!
O Jezu, Jezu, Jezu! Zmiłuj się nad nami!

Matko, uproś! Matko, ubłagaj!
O Matko Boska! Przyczyn się za nami!
Amen.

Święty, Święty, Święty! — Nigdy nie-
pojęty! — Jezus Chrystus niech pochwa-
lon będzie — W przenajświętszym Sakra-
mencie.

Tobie ja żyję, — Tobie umieram, —
Jezu, Twój jestem — W życiu i przy
śmierci.

Twoja cześć, chwała, nasz wieczny Panie
Na wieczne czasy niech nie ustanie!
Tobie dziś daję z wojskiem tych ludzi
Pokłon i pienia, my, Twoi słudzy.

Dziękując wielce Twojej wielmożności
Za ten dar zacny Twojej wszechmocności;
Żeś się darował nam nic niegodnym,
W tym Sakramencie nam tu przytomnym.

Ty Wszechmocny Panie, — Naszych serc
wzdychanie, — Łaskawie słuchasz; — Ty
nam we dnie, w nocy, — Udzielasz po-
mocy; — Tylko Ty, tylko Ty, Panie,
Boże nasz!

Wielki Boże w niebie! — Ty w każdej
potrzebie — O nas się starasz. — Któżby
się zlitował, — Któżby nas ratował, —
Jako Ty, jako Ty, Panie, Boże nasz?

| : U drzwi Twoich stoję, Panie : |
| : Czekam na Twe zmiłowanie, : |
| : Który pod osłoną chleba : |
| : Prawdziwy Bóg jesteś z nieba. : |

| : W tym Najświętszym Sakramencie : |
| : Z nieba wstawasz tu w momencie. : |
| : W tej Hostii jest Bóg żywy, : |
| : Choć zakryty, lecz prawdziwy. : |

Witaj, Boże utajony, Zbawicielu nasz
drogi, — Tobie pokłon oddajemy, zgro-
madzeni w Twe progi; — Chryste Jezu,
pod tym cieniem zebrzemy Cię swoim
pieniem, — Z serca wołając do Ciebie:
Ratujże nas w potrzebie!

Tyś pod przymiotami chleba ukrył
Siebie całego, — Byś tym świętym Sakra-
mentem mógł nasycić każdego; — Na
ołtarzu przemieszkujesz, Swe nam Ciało
ofiarujesz, — Wzywasz: „Pójdźcie obcią-
żeni, będziecie posileni”.

W Sakramencie utajony Zbawicielu,
nasz Panie, — Z Panny czystej narodzony,
duchy naszej kochanie, — Bądźże od nas
pochwalony przez nabożne śpiewanie!

W Majestacie Swym niezmierny, Tobie
my się kłaniamy; — Pobłogosław lud Twój
wierny, pokornie Cię bagamy; — Zbaw
nas, Jezu miłosierny, jako w Tobie ufamy.

Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie z
nieba, — Pod przymiotami ukryty
chleba; — Zagrody nasze widzieć przy-
chodzi — I jak się dzieciom Jego po-
wodzi.

Otocz Go wkoło, rzeszo wybrana. —
Przed swoim Bogiem zginaj kolana. —
Pieśń chwały Jego śpiewaj z weselem, —
On twoim Ojcem, On przyjacielem.

Nie dosyć było to dla człowieka, —
Że na ołtarzu codzien go czeka: — Sam
ludu swego odwiedza ściany, — Bo na-
wykł bawić między ziemiany.

O salutaris Hostia, — Quae coeli pan-
dis ostium; — Bella premunt hostilia, —
Da robur, fer auxilium.

Uni trinoque Domino, — Sit sempiterna
gloria, — Qui vitam sine termino —
Nobis donet in patria. Amen.

Tantum ergo Sacramentum — Venere-
mur cernui: — Et antiquum documen-
tum — Novo cedat ritui; — Praestet
fides supplementum — Sensuum de-
fectui.

Genitori, Genitoque — Laus et jubi-
latio, — Salus, honor, virtus quoque —
Sit et benedictio: — Procedenti ab
utroque — Compar sit laudatio. Amen.

V. Panem de coelo praestitisti eis.
(Alleluja.).

R. Omne delectamentum in se ha-
bentem. (Alleluja).

Oremus. Deus, qui nobis sub Sacra-
mento mirabili, passionis tuae memo-
riam reliquisti: tribue, quaesumus, ita
nos corporis et sanguinis tui sacra
mysteria venerari, ut redemptionis tuae
fructum in nobis jugiter sentiamus.
Qui vivis et regnas in saecula saeculorum.
Amen.

PIEŚNI NA CZEŚĆ NAJSŁ. SERCA P. JEZUSA

Kochajmy Pana, bo Serce Jego
Żąda i pragnie serca naszego.

Dla nas Mu włóczyli boleść zadana.
Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

O, pójdz do Niego wszystko stworzenie,
Sercu Jezusa złóż dziękczynienie,
I swoje przed Nim zegnij kolana.
Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

O niewysłowione szczęście zajaśniało,
Gdy Słowo wcielone Serce nam Swe dało.
Cud Boskiej miłości, o duszo ludzka, głoś;
Ku wiecznej światłości dźwięki twej
pieśni wznos.

Jakiż na tej ziemi my skarb posiadamy!
Bóg mieszka z grzesznymi, Serce Jego
mamy.

Cud Boskiej miłości, o duszo ludzka, głoś;
Ku wiecznej światłości dźwięki twej
pieśni wznos.

O serce Jezusa, u Ciebie schronienia —
Szukamy w ucisku, niedoli; — Gdy w
życiu się wzmogą nad nami cierpienia, —
Świat ostrym nas cierniem okoli.

Złość ludzka łez rzewnych wycisnie nam
zdroje — I poda nam kielich gorzkości. —

O drogi nasz Jezu, niech Serce nas Twoje
Pocieszy i sił nam użyczy.

Pobłogosław, Jezu drogi, — Tym, co
Serce Twe kochają: — Niechaj skarb ten
cenny, drogi — Na wiek wieków posiadają.

Za Twe łaski dziękujemy, — Które Serce
Twoje dało. — W dani dusze Ci niesiemy,
By nas Serce Twe kochało.

Serce Twe, Jezu, miłością goreje,
Serce Twe w ogniu miłości topnieje.
A nasze serca zimne jak lód,
I próżny dla nich Twój męki trud.

Kiedyż, o kiedyż, słodki mój Panie,
Poznamy Serca Twego kochanie?
Kiedyż Twa miłość rozpali nas?
O dobry Jezu, czas to już, czas.

Z tej biednej ziemi, z tej łez doliny,
Tęskny się w niebo unosi dźwięk:
O Boskie Serce, skarbie jedyny,
Wysłuchaj grzesznych serc naszych jęk:
Nie chceć odrzucać modlitwy tej,
Bo Twej litości błagamy w niej.

Serce Jezusa, ucieczko nasza,
Zlituj się, zlituj nad ludem Twym!

Ku Tobie oczy, zalane łzami,
Z wielką ufnością zwrócone są.
Ty się zlitujesz pewnie nad nami,
Bo Ty nie gardzisz pokuty łzą.
Ku Tobie ślemy błagalny głos:
ach, odwróć od nas karania cios,
Serce Jezusa, ucieczko nasza,
Zlituj się, zlituj nad ludem Twym!

PIESNI NA CZĘŚ NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY.

Biedny kto Ciebie nie zna od powicia
I nigdy Twego nie słyszał Imienia;
Lecz ten biedniejszy, kto w rozpuście
życia

Stał się niegodnym Twojego wejrzenia.

I Imię Twoje już zatarał z pamięci
I swojej Matki podle się wyrzeka.

Ach, łaska Boska serca nie poświęci,
Które od Matki stroni i ucieka.

Kto się za życia z Tobą nie połączy,
Tęskniąc, nie szuka Twój świętej opieki,

Ten i bez Ciebie to życie zakończy,
Bez Ciebie będzie rozpaczać na wieki.

Błękitne rozwinęmy sztandary,
Czas strząsnąć zwątpienia już pleśń!
Niech w sercach zagorze znicz wiary
I gromka niech ozwie się pieśń:
Z pod znaku Maryi, rycerski my huf,
Błogosław nam Chryste na bój,
Stajemy jak ojce, by służyć Ci znów,
My Polska, my naród, lud Twój.

O Boga Rodzico, Dziewico,
Tchnij siłę w Mariański ten zew!
Z otwartą stajemy przyłbicą
I życie Ci niesiem i krew.
Z pod znaku Maryi...

Chwalcie łąki umajone, — Góry, doliny
zielone; — Chwalcie, cieniste gaiki, —
Źródła i kręte strumyki!

Co igra z morza falami, — W powie-
trzu buja skrzydłami, — Chwalcie z nami
Panią świata, — Jej, dłoń nasza, wieniec
splata.

Ona, dzieł Boskich korona, — Nad
anioly wywyższona: — Choć jest Panią
nieba, ziemi, — Nie gardzi dary naszymi.

Wdzięcznym strumyki mručeniem, —
Ptaszęta słodkim kwileniem, — I co czuje
i co żyje, — Niech z nami sławi Maryę!

Cześć Maryi, cześć i chwała, — Pannie
świętej cześć! — Śpiewaj, śpiewaj, dzia-
two mała, — Hołd Jej śpiesz się nieść!

Jej to ręce piastowały — Tego, co ten
świat — Stworzył wielki i wspaniały: —
Syn Jej, a nasz brat.

Do Twojej dążym kaplicy, co z brzegu
czeka nas, — Wśród wichru nawałnicy, w
pochmurny słotny czas. — Byśmy tam
wciąż dążyli i nigdy nie zbłądzili, —
Maryo, Maryo, o Maryo świeć.

Jak cudnie w zmierzchu cieni Twój
obraz sercu lśni! — Wód kryształ się ru-
mieni na nim Twój promień drży. — O
Jutrzno powstająca, o Gwiazdo z chmur
świecąca,
Maryo, Maryo, o Maryo świeć.

Na wiośle żeglarz wsparty z ocz sący
lżę po lże; — W Tobie ma port otwarty,
w tęsknicy wzywa Cię. — Gdy wiatr bał-
wany wzdymie, niech zgłuchną na Twe
Imię. — Maryo, Maryo, o Maryo świeć.

Dzisiaj pozdrawiamy, Maryo, Ciebie,
Jak Cię pozdrawiają Anieli w niebie:
Zdrowaś, zdrowaś Panno Maryo!

Boś Ty jest Matuchną Syna Bożego,
Tyś jest Cesarzową świata całego,
Tyś jest godną, Maryo, tego.

Tobie się kłaniają chóry anielskie,
Ciebie pozdrawiają duchy niebieskie,
Ciebie prosi i plemię ludzkie.

Gwiazdo zaranna, śliczna Jutrzenko,
Niepokalana Maryo Panienko!
Bez pierwotnej zmaży poczęta,
Módl się za nami, Królowo święta!

Ty, co jak słońce w niebie jaśniejiesz
I nam w ciemnościach Swym światłem
siejesz;

Rozpędź te burze, groźne nawały,
By serca nasze w cnocie wytrwały.

Idźmy, tulmy się, jak dziatki, do Serca
Maryi Matki, — Gdy nas nęka życia trud,
czy to winy czerni brud! — Idźmy, idźmy
ufnym krokiem, rzewnym sercem, łzawym
okiem: — Serce to zna dzieci głos, od-
wróci bolesny cios.

Już od rana rozśpiewana, — Chwał, o
duszo, Maryę! — Cześć Jej świątkom,
cześć pamiątkom — Codzień w niebo
niech bije! — Cud bo żywy, nad podziwy
Jej wielmożność u Boga: — Panna czysta,
Matka Chrysta, — przechwalebna, prze-
błoga.

Królowej anielskiej śpiewajmy, — Ró-
zami uwieńczmy Jej skroń: — Jej serca
w ofierze składajmy, — Ze łzami wołając
doń: — |: O Maryo, bądź nam pozdro-
wiona, — Bądź Ty zawsze Matką nam. :|

Przez Ciebie, o Matko miłości, — Łask
wszelkich udziela nam Bóg: — A my Ci
hołd dajem wdzięczności, — Upadłszy do

Twoich nóg. — |: O Lilio, jakżeś Ty
wspaniała: — Wszelkich cnót rozlewasz
woń! :|

Matko niebieskiego Pana, ślicznaś
i niepokalana:
Jakiej wieki, czas daleki
Czas nie mały i świat cały nie słyszał!

Wszystkie skarby co są w niebie,
Bóg wydał, Panno dla Ciebie.
Jak bogata z słońca szata,
Z gwiazd korona upleciona na głowie.

Nie opuszczaj nas, nie opuszczaj nas,
Matko, nie opuszczaj nas!
Matko pociesz, bo płaczemy,
Matko, prowadź, bo zginiemy,
Ucz nas kochać, choć w cierpieniu,
Ucz nas cierpieć, lecz w milczeniu.

Nie opuszczaj nas, nie opuszczaj nas,
Matko, nie opuszczaj nas!
Cóż dziwnego, że łzy płyną,
Gdy to życie leż doliną.

Dusza smutkiem zamroczona,
Pod ciężarem krzyża kona.

Nie opuszczaj nas, nie opuszczaj nas,
Matko, nie opuszczaj nas!
Wyjednało Twe wstawienie
Niejednemu już zbawienie;
Kto swą ufność w Tobie łożył,
Nowym łaski życiem ożył.
Nie opuszczaj nas.

Nie płacz już, dziecino, choć cię pali ból;
Marya twą Matką, pod płaszcz Jej się
wtul!
Ona ci uzdrowi wszystkie rany twe.
Nie płacz-że dziecino, nie płacz-że już, nie.
Nie, nie, nie, nie, bo Matka twa
Zawsze dla swych dzieci czułe Serce ma.

O, której berła ląd i morze słucha,
Jedyna moja po Bogu otucha!
O Gwiazdo morska, o święta Dziewico!
Nadziei moich niebieska kotwico!

Ciebie na pomoc błędny żeglarz wzywa,
Spójrz, po jakim strasznym morzu pływa;

Jedni rozbici na dnie morskim giną,
Drudzy do Ciebie po ratunek płyną.

Szczęśliwi, którzy ominęli skały,
A przepłynawszy pełne zdrady wały,
Na brzeg bezpiecznie zdrowie swe unoszą
I padłszy na twarz, dzięki Ci zanoszą.

O Maryo, Moja radość!
O Maryo, Serce me!
Duszy mej jedyna ufność,
Mnie bez Ciebie wszędzie źle!

Salve Regina! Zdrowaś Marya!
O Marya, Marya!
Salve Dziewico! Boga Rodzico!
Uproś nam łaskę Syna!

O Maryo, Panno święta,
Niechaj z Tobą umieram;
Boga mego za mnie błagaj.
Niechaj szczęśliwie skonam.

Po górach, dolinach rozlega się dzwon;
Anielskie witanie ludziom głosi on.

Ave, ave, ave Maria!
Zdrowaś, zdrowaś, zdrowaś Maryo!

g**

Bernardka, dziewczynka, szła po drze-
wo w las, — Anioł ją tam wiedzie, —
Bóg sam wybrał czas. — Ave...

Wtem wicher zaszumiał gwałtowny od
skał; — W niej serce zadrżało, cud się
spełnić miał. — Ave...

Serdeczna Matko, Opiekunko ludzi,
Niech Cię płacz sierot do litości wzbudzi.
Wygnańcy Ewy, do Ciebie wołamy,
Zlituj się, zlituj, niech się nie tułamy.

Do kogoż mamy wzdychać, nędzne dziatki?
Tylko do Ciebie, ukochanej Matki,
U której Serce otwarte każdemu,
A osobiwie nędzą strapionemu.

Witaj Królowo, Matko litości,
Nasza nadzieja, życia słodkości,
Witaj, Maryo, Matko jedyna,
Matko nas ludzi, Salve Regina!

Nędzne my dzieci Ewy, wołamy
Do Ciebie, Matko, z płaczem wzdychamy:
Niech nas wspomaga Twoja przyczyna
Na tym padole, Salve Regina!

O Pośredniczko, rzuć Swe wejrzenie
Łaskawe na nas, przyjmij westchnienie:
Pokaż nam, Matko, Swojego Syna
W górnej krainie, Salve Regina!

Zebierzemy, Matko, Twojej dziś pomocy,
Gdyż brzemię nieszczęść okropnie nas
tłoczy;
Choć sroga chłosta, w tym nasza wina,
Nie wzgardzaj nami, Salve Regina!

Witaj Święta i Poczęta niepokalanie
Maryo, śliczna lilio, nasze kochanie!
Witaj, czysta Panienko, najjaśniejsza
Jutrzenko,
Witaj, Święta, Wniebowzięta,
Niepokalana!

Twą pięknością, niewinnością nieba
górujesz,
Dostojeństwa i Panieństwa wszystkie
celujesz;

W pierwszym, Panno, momencie
Święte Twoje Poczucie
Jaśniejące jako słońce, Niepokalana!

Zdrowaś Marya, Boga Rodzico!
Błagamy Ciebie, święta Dziewico ;
Niech łaska Twoja zawsze nam sprzyja,
Módl się za nami. Zdrowaś Marya!

Wśród czystych duchów, w obliczu Pana,
Tyś przenajświętsza, niepokalana,
Jak w pośród kwiatów wonna lilia,
Jak wśród gwiazd zorza.

Zdrowaś Marya!

Ty, coś karmiła świata zbawienie,
I nam, jak Matka, daj pożywienie,
Niech brak żywności nas nie zabija,
Broń nas od głodu. Zdrowaś Marya!

Ty, coś w swym życiu łagodna, cicha,
Daj, niech pokojem kraj nasz oddycha,
Niech się niezgoda w świecie nie zwija,
Broń nas od wojny. Zdrowaś Marya!

PIEŚNI NA CZEŚĆ ŚW. JÓZEFA.

Józefie święty, Patronie,
Ku prośbom naszym się skłoń!
Do Ciebie wznosimy dłonie,
Opieką Swoją nas słoń!
Racz stróżem być młodzieńczych lat,
By grzeszny im nie szkodził świat!
O strzeż, o strzeż młodzieńczych lat!
Jezusa lata dziecięce Bóg zwierzył
opiece Twej:
Przyjm także nasz wiek w Swe ręce,
I nad nim opiekę miej!

O, zleć nas Zbawcy naszemu,
Któregoś Piastunem był,
I prowadź, prowadź ku Niemu,
Do cnoty dodawaj sił.
Racz, itd.

Szczęśliwy, kto sobie Patrona Józefa
ma za opiekuna;
Niechaj się niczego nie boi,
Bo święty Józef przy nim stoi,
Nie zginie.

Idźcie precz, marności światowe,
Boście wy do zguby gotowe:
Już ja mam nad kanar słodsze go
Józefa, Opiekuna mego,
Przy sobie.

DO ŚW. MICHAŁA ARCHANIOLA

(29 września).

Książę niebieski, święty Michale,
Ty sprawy ludzkie ważysz na szale!
W dzień sądu Boga na trybunale,
Bądź mi Patronem, Święty Michale!

Za Protektora bądź i Patrona,
Niech mnie wspomóż Twoja obrona;
Uśmierz czartowską zuchwałość srogą,
Bądź przewodnikiem, bądź mi i drogą.

PIEŚNI PRZYGODNE

(Pieśń o Wszechmocy Boskiej)

Boże, dlatego dałeś nam życie,
Byśmy Cię czcili, kochali;

Próżno zwodziciel cieszy się skrycie,
Że Twe ołtarze obali.
Twa dobroczynność, Wszechmocny Panie,
Co troski nasze tu sładzi
I Twe ojcowskie o nas staranie
Bytność nam Twoją dowodzi.

Kto się w opiekę poda Panu swemu —
A całym sercem szczerze ufa Jemu, —
Śmieie rzec może: mam obrońcę Boga, —
Nie przyjdzie na mnie żadna straszna
trwoga.

Ciebie On z łowczych obierzy wyzuje, —
I w zaraźliwym powietrzu ratuje; — W
cieniu swych skrzydeł zachowa cię wiecz-
nie, — Pod Jego pióry uleżysz bezpiecz-
nie.

Stateczność Jego, tarcz i puklerz mocny,
— Za którym stojąc, na żaden strach
nocny, — Na żadną trwogę, ani dbaj na
strzały, — Którymi sieje przygoda w dzień
biały.

Stąd wedle ciebie tysiąc głów poleże, —
Stąd drugi tysiąc: ciebie nie dosięże —

Miecz nieuchronny, a ty przecież swymi —
Oczyrna ujrzysz pomstę nad grzesznymi.

I-żes rzekł Panu: Tyś nadzieją moja, —
Sam Bóg najwyższy jest obrona moja, —
Nie dostąpi cię żadna zła przygoda, —
Ani się znajdzie w domu twoim szkoda.

PIEŚNI DO MSZY ŚWIĘTEJ.

Introit.

Nieogarniony całym światem, Boże!
W tym tu przybytku przyjmij od nas dary:
Lecz cóż Ci nędzne stworzenie dać może?
Przyjm Syna Swego podczas tej ofiary.

Gloria.

Chwała Ci, Boże, na wysokim niebie,
A pokój ludziom cnotliwym na ziemi;
Ciebie wielbimy, błogosławim Ciebie,
Tobie cześć niesiem głosy złączonymi.

Credo.

W jednego wierzę Boga przedwiecznego:
Ojca, co wywiódł z niczego stworzenia,
I w Syna Jemu we wszystkim równego,
Co zstąpił z nieba dla ludzi zbawienia.

Offetorium.

Ojcie przedwieczny; przyjmij tu złożone
Święte ofiary chleba oraz wina,
Które zostaną wkrótce przemienione
Na prawe Ciało i krew Twego Syna.

Sanctus.

Bogu Zastępów (On włada wojskami),
Którego chwałą cały świat objęty,
Łącząc swe głosy i z Serafinami
Wyśpiewujemy Mu: Święty! Święty!
Święty!

Benedictus.

Oto Bóg z nieba usty kapłańskimi
Sprowadzon do nas. Niech zabrmi
hymn nowy:
Mówmy z dziatkami Jerozolimskimi:
Hosanna Tobie, Synu Dawidowy.

Agnus Dei.

Na krzyżu srodze dla nas zamęczony,
Co się pod chleba, wina postaciami
Na pokarm duszy dajesz utajony,
Baranku Boży, zlituj się nad nami!

Pobłogosław nas, Ojcie dobrośliwy!
Wszak my Twe dzieci. Udzielaj nam

chleba,
Obdarzaj zdrowiem, daj żywot cnotliwy,
Po śmierci przyjmij z świętymi do nieba.

W ŚWIĘTA MATKI BOSKIEJ

Przy obchodzie *) Twego,
O Maryo, czysta Dziewico,
Kościół pośród pienia wesołego
Czci Twą pamięć, Boga Rodzico!
I ofiarę Bogu dziś zanosz,
Pomny zasług o wstawienie prosi.
A przejęty wielką radością,
Pokłon daje Ci z uczciwością.

Na Gloria. Chwała Bogu na wysokim
niebie,
A na ziemi pokój ludowi.
Wielbim Ciebie, błogosławim Ciebie,
Ku czci Twojej zawsze gotowi.
Boże Ojcie, Królu wiecznej chwały.

*) Stosownie do święta śpiewa się:—
Przy obchodzie Narodzenia Twego,
Zwiastowania Twego, — Nawiedzenia
Twego
Wniebowzięcia Twego itd.

Któryś stworzył świat z niczego cały,
Dzięki winne Tobie składamy,
Bo z rąk Twoich wszystko mamy.

Na Credo. Wierzę mocną, niezachwianą
wiarą,

W Boga w Trójcy świętej jednego;
Ojca, który niepojętą miarą
Wszystko mądrze stworzył z niczego;
I Jezusa Syna Mu równego,
Światło z światła, Boga prawdziwego,
Który zstąpił z nieba na ziemię,
Oswobodzić ludzkie plemię.

Na Offetorium. Przyjmij Ojcie ten dar
chleba, wina,

Z rąk kapłana w kościele nowym,
Jakoś przyjął z rąk Maryi Syna,
Niegdyś w starym Salomonowym:
Wszak ofiarę tenże sam sprawuje,
Ten się za nas Tobie ofiaruje,
Ten ołtarzem, ten jest kapłanem.
Ten ofiarą, Bogiem, Panem.

Na Sanctus. Zaśpiewajmy: Święty, Święty,
Święty!

Pan Zastępów Bóg nieskończony,
W Majestacie Swoim niepojęty,

W radach tajny i niezgłębiony;
Na którego ogarnienie chwały
Niebo, ziemia wszechświat jest za mały,
Wielbij, czci Go wszystko stworzenie,
Śpiewaj „Święty” nieskończenie.

Po Podniesieniu. Przyjmij pokłon, Boże
utajony,

Pod znakami chleba i wina,
Tyś jest Ojca Syn jednorodzony
W Tobie ufnosć nasza jedyna:
Pomnąc Twą mękę i cierpienia,
Krew wylaną za nas dla zbawienia,
W tej ofierze śmierć Twą głosimy,
A za okup dziękujemy.

Na Agnus. O Baranku Boży! któryś winy
Przyszedł zgładzić co świat zgubiły,
Sam poległeś śmiercią z ich przyczyny,
Grzechy nasze Cię zamęczyły:
Ty nad nędznym zlituj się stworzeniem,
Daj żal szczery z życia poprawieniem,
Abyśmy się grzechów pozbyli,
Więcej ich nie ponowili.

MSZA ŻAŁOBNA.

Introit. Boże, Sędzio Sprawiedliwy, usłysz
nasze wołanie! — Ach, Ojcie nasz dobro-
tliwy, Pokaż Swe zmiłowanie; — Nad
duszami zmarłych wiernych, — Które za
swoje grzechy, — Zostając w mękach nie-
zmiernych — Pragną od nas pociechy.

Graduale. Wszyscy, którzy spoczywają w
grobach Syna Bożego — Głos usłyszą i
powstaną w dzień ów sądu straszego. —
Sprawiedliwi za swe sprawy chwałę wiecz-
ną posiedzą, — A źli za żywot nieprawy
w piekło wtrąceni będą.

Offertorium. Święta jest myśl i zbawienna
modlić się za zmarłymi, — A Tobie, Boże,
przyjemna, przeto nie gardź naszymi —
Pokornymi modlitwami, ale z wielkiej
litości — Zmiłuj się nad dłużnikami Sw-
jej sprawiedliwości.

Sanctus. Święty, Święty nad Świętymi!
Prośby naszej miłości — Przyjmij za
Swymi wiernymi, odpuść ich ułomności;
— Których, jak Pan sprawiedliwy, ska-
załeś do więzienia, — Lecz, jak Ojciec
miłościwy, pragniesz ich wybawienia.

Benedictus. Spójrz na Syna Swojego, na
boleści i rany, — Na tak gorzką mękę
Jego, Boże Ojcie kochany! — A zmiłuj
się nad duszami, za które dał Swe życie, —
By w chwale Twej z Aniołami żywot miały
obficie.

Agnus Dei. O Baranku, któryś zgładził
grzechy świata całego, — Abyś nas wszyst-
kich wprowadził do żywota wiecznego, —
Niechże dusze zmarłych wiernych doznają
Twejt litości, — Będące w mękach nie-
zmiernych za swoje ułomności.

Requiescant in pace. Zmiłuj się nad nimi,
Panie! a z miłosierdzia Swego, — Racz
im darować karanie więzienia czyścowego:
Przez Jezusowe zasługi, które-ć ofiarujemy.
— Odpuść im grzechowe długi, pokornie
Cię prosimy.

Dobry Jezu, a nasz Panie, — Daj im
wieczne spoczywanie.

PIEŚNI ZA DUSZE ZMARŁYCH.

Wspomnij sobie, o Maryo,
Wołamy do Ciebie,
O Matuchno litościwa,
Która jesteś w niebie,
Na dusze w czyściu cierpiące,
Długi swe wypłacające,
By przez swe strapienia
Dosięgly zbawienia.

Osobliwie dusze, których
Żaden nie wspomina,
Które tu nie mają krewnych
Ani przyjaciela.
Bo we dnie, w nocy boleją,
O ulgę Boga błagają,
Wspomóż je, Maryo,
Wspomóż, Matko miła!

PIEŚNI POGRZEBOWE.

Cokolwiek w świecie jest, wszystko mar-
ność, — Choćby mnie królewska doszła
godność, — Wszystko zginie, — Świat
przeminie, — Króla i cesarza śmierć nie
minie.

Choćbym się w cielesnej kochał krasie, —
I ona się w szpetność zmieni w czasie, —
Ach, niestała — Piękność ciała, — Wczo-
raj się świeciła, dziś spróchniała.

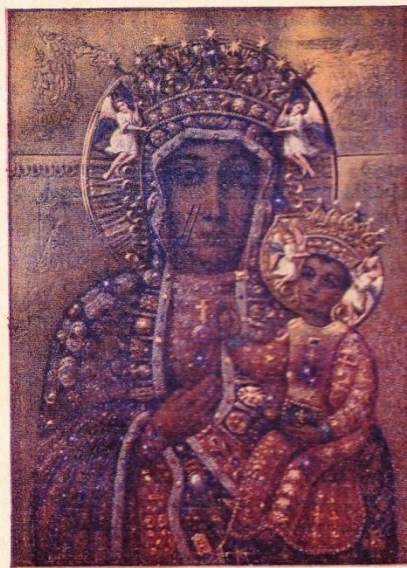
Jezus, Marya, Józef, to kochanie moje,
Wam ci już oddaję grzeszną duszę moją,
To zbawienie, to mój strój, nie opuszczę
Cię, Jezu mój!

Już nie pragnę niczego, nieba ani ziemi,
Gdy mam mego Jezusa, Dawidowe plemię,
Wiara święta, to mój strój, nie opuszczę
Cię, Jezu mój!

Śpijże już po twoim boju, — Chrześ-
cijaninie kochany, — Śpijże, odpocznij w
pokoju, — Z pętów świata rozwiązany; —
Śpijże, aż Bóg wszystkich ludzi — Z gro-
bów ich znowu pobudzi. —

Jużeś teraz uwolniony — Od frasunków
i trudności, — Którymiś był udęczoney —
W ziemskiej twojej śmiertelności.

Śpijże, aż Bóg itd.



Królowo Korony Polskiej — módl się za nami.

BOGU RODZICA

Bogu Rodzica, Dziewica,
Bogiem sławiona Marya.
U Twego Syna, Gospodina,
Matko zwolena, Marya,
Ziści nam, spuści nam!

Kyrie elesion.

Twego dzieła Chrzciciela, Bożycze
Usłysz głosy, napeliń myśli człowiecze,
Słysz modlitwę, jęz nosimy,
A dać raczy, jegoż prosimy;
Daj na świecie zbożny pobyt,
Po żywocie rajski przebyt!

Kyrie elesion.

BOŻE COŚ POLSKĘ

Boże coś Polskę przez tak liczne wieki,
Otaczał błaskiem potęgi i chwały,
Coś ją osłaniał tarczą Swej opieki
Od nieszczęść, które przygłębić ją miały:
Przed Twoe ołtarze zanosim błaganie:
Ojczyznę wolną racz nam zwrócić, Panie!
Ty, któryś tknięty potem jej upadkiem,
Wspierał walczących za najświętszą
sprawę;

A chcąc świat cały mieć jej męstwa
świadkiem
Wśród nieszczęść nawet pomnażał jej
sławę.

Przed Twoe ołtarze ...

Niedawno wolność zabrał z polskiej ziemi,
A już krwi naszej popłynęły rzeki!
O jakże musi być z tymi,
Którym ojczyznę odbierasz na wieki!
Przed Twoe ołtarze ...

Boże Najświętszy, przez swe wielkie cudy
Oddalaj od nas klęski, mordy boju;
Połącz wolności węzłem Swoje ludy
Pod jedno berło Anioła pokoju!
Przed Twoe ołtarze ...

Gdy naród polski dzisiaj we łzach tonie,
Za naszych braci poległych błagamy,
By ich męczeństwem uwieńczone skronie
Nam do wolności otworzyły bramy!
Przed Twoe ołtarze ...

Ojcze z niebios, Boże Panie, — Tu
na ziemię ześlij nam Twoje święte

zmiłowanie, — Tu na ziemię ześlij nam.

Boże Ojcze, my w pokorze, — O, Twą łaskę prosim Cię; — Bo dłoń Twoja wszystko może, — Ty nad nami zlituj się.

O Panie, któryś jest na niebie
Wyciągnij sprawiedliwą dłoń.
Wołamy z cudzych stron do Ciebie
O polski dach, o polską broń.

O Boże skrusz ten miecz co siekł nasz kraj:

Do wolnej Polski nam powrócić daj.
By stał się twierdzą nowej siły
Nasz dom, nasz dom.

O Panie, usłysz skargi nasze,
O usłysz nasz tułaczy śpiew.
Z nad Wisły, Warty, Niemna, Bugu,
Męczeńska do Cię woła krew.
O Boże skrusz ten miecz co siekł...

Suplikacje

Święty Boże! Święty Mocny! Święty Nieśmiertelny! zmiłuj się nad nami!

Od powietrza, głodu ognia i wojny, — wybaw nas, Panie.

Od nagłej a niespodziewanej śmierci, — zachowaj nas, Panie.

O wielką, wolną i niepodległą Polskę, — błagamy Cię, Panie.

Abyś braci naszych w kraju przy zdrowiu zachować raczył, — błagamy Cię, Panie.

Abyś dni niewoli skrócić raczył, — błagamy Cię, Panie.

Abyś nam do Ojczyzny wolnej wrócić pozwolił — błagamy Cię, Panie.

My grzeszni, Ciebie Boże, prosimy, — wysłuchaj nas, Panie.

Jezu przepuść, Jezu wysłuchaj, o Jezu, Jezu, Jezu — zmiłuj się nad nami.

Matko uproś, Matko przebłagaj — o Maryo, Matko i Królowo nasza, — przyczyn się za nami.

O Andrzej, wielki Patronie Ojczyzny naszej, — przyczyn się za nami.

Wszyscy Święci i Święte Boże, — przyczynicie się za nami.

Modlitwa za Ojczyznę i Prezydenta.

K.: Zachowaj, Panie, Rzeczpospolitą naszą.

W.: Która w Tobie, Boże mój, nadzieję pokłada.

K.: Ześlij, Panie, pomoc z przybytku Swego.

W.: Z nieba wysokiego ją wesprzyj.

K.: Niech nie bierze góry nad nią nieprzyjaciół.

W.: A duch nieprawości niechaj jej nie szkodzi.

K.: Niech Bóg sprowadzi pokój do jej domów.

W.: I bezpieczeństwo do jej posiadłości.

K.: Panie, wysłuchaj modlitwy mojej.

W.: A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

K.: Pan z wami.

W.: I z duchem Twoim.

Módlmy się.

Prosimy Cię, Panie, za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski, i wstawiennictwem świętych

Patronów naszych, ochraniaj Rzeczpospolitą naszą od wszelkich przeciwności, a gdy całym sercem korzy się przed Tobą, zasłaniaj ją łaskawie od zasadzek nieprzyjacielskich.

Podaj, błagamy Cię, Panie, słudze swemu N., Prezydentowi Rzeczpospolitej, prawicę niebieskiej pomocy, aby całym sercem Cię szukał, a o co godnie Cię prosi, niech wszystko otrzymać zdoła. Przez Chrystusa Pana naszego.

W.: Amen.

K.: Pomoc Boska niech będzie zawsze z nami.

W.: Amen.

Modlitwy za Ojczyznę

Wyjęte z modlitwownika Zygmunta Starego

Boże, Rządco i Panie narodów! Z ręki i karności racz nas nie wypuszczać, a za przyczyną Najświętszej Panny, Królowej naszej, błogosław Ojczyźnie naszej, by Tobie zawsze

wierna, chwałę przynosiła Imieniowi Twemu — a syny swe wiodła ku szczęśliwości. — Wszechmogący, Wieczny Boże, spuść nam szeroką i głęboką miłość ku braciom i najmiłszej Matce-Ojczyźnie Naszej, byśmy Jej i ludowi Twemu, swoich pożytków zapomniawszy, mogli służyć uczciwie. — Ześlij Ducha świętego na sługi Twoje, rządy Kraju naszego sprawujące, by wedle Woli Twojej ludem sobie powierzonym mądrze i sprawiedliwie zdolali kierować. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

MODLITWA ZA POLSKĘ

O panowanie Chrystusa nad Polską.

Panie nasz i Ojcie miłosierdzia, któryś wszystko z miłości stworzył i w nieskończonej dobroci wspierasz każdego człowieka łaską Swą najświętszą, racz Polskę, Ojczyznę naszą, odrodzić w Chrystusie, Synu Swoim, a nas uczynić tej wielkiej sprawy narzędziem.

Daj nam taki żar modlitwy i taką głębłą chrześcijańskiego życia, abyś-

my wyjednali sobie, Wszechmogący Boże, wszelkie potrzebne dla nas i Ojczyzny naszej pomoce i dary. A że to zgadza się z wolą Twoją przenajświętszą, przeto Cię o nie gorąco błagamy.

— Światło wiary żywej, która niechybnie poprowadzi nas drogą Twoją, ogień swej miłości, który stanie się siłą sprawczą wszelkiego naszego działania —

zapal w nas, Panie!

— Miłość rodzinną i głębokie zrozumienie woli Twojej, która ku uświęceniu naszemu, życie rodzinne ustanowiła —

pomnóż w nas, Panie!

— Czynną miłość bliźniego we wszelkich przejawach współżycia z ludźmi, oraz głęboki szacunek ich dusz nieśmiertelnych —

wzbudź w nas, o Panie!

— Najgłębszą, istotną i nieprzemijającą jednością w świętym, rzymskokatolickim Kościele Swoim —

Połącz nas, Panie

— Narodowi naszemu, który był i jest przedmurzem chrześcijaństwa i jego tarczą ochronną, aby stał się mocą zwiastą i czołowym hucem, walczącym o ideały Chrystusowe — przeznaczone Mu przez Ciebie drogi powołania —

wskaż, o Panie!

— Wodźów i apostołów odrodzenia duchowego, tych którzy Polskę, a z nią inne narody, rzucą pod stopy Twoje —

powołaj, o Panie!

— Sprawiedliwy, bo na Twoim świętym prawie oparty, wolny od krzywdy i wyzysku ustrój społeczny —

— pomóż nam wprowadzić, o Panie!

— Miłość Ojczyzny, powszechną, czynną, ofiarną —

rozpal w nas, Panie!

— Naród nasz ku jedności i zgodzie — nakłoń, o Panie!

— Niezlomną wolę ku poznawaniu naszych wad narodowych i skutecz-

nemu ich zwalczaniu —

daj nam, o Panie!

— Postępowaniu naszemu tak osobistemu, jak i zbiorowemu, aby mu stale towarzyszyły roztropność i wytrwałość —

błogosław, Panie!

— życie nasze kulturalne, obyczajowe — i Chrystusowym i polskim —

uczyn, o Panie!

— Wszystkie dziedziny życia narodu z pod obcych i wrogich nam wpływów — wyzwól, o Panie!

— Państwo nasze i wojsko, które jest jego wielkością i mocy ostoją —

wskrześ do czynu i opieką Swoją otaczaj, Panie!

— Katolickie prawodawstwo i katolickie rządy na całym świecie —

utwierdź, o Panie!

— Ducha Chrystusowego, ład, pokój i męstwo we wszystkich narodach —

umocnij, Panie!

Błagamy Cię, Ojcze, uczyni nas dziećmi Swymi, rozplomień w sercach naszych ogień Swojej miłości, i racz wysłuchać korne prośby, które zanosimy do Ciebie w Imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa, za przyczyną Jego Przenajświętszej Matki, Królowej Korony Polskiej. Amen.

Ojcze Nasz... Zdrowaś Maryo...
Chwała Ojcu...

Modlitwa do Opatrzności Boskiej.

Panie, któryś każdemu narodowi dał kawał obszaru tej ziemi, aby go żywiła i aby ją ukochał i uprawiał z miłością, strzegąc od zbezczeszczenia i obcego zaboru, zanosimy do Ciebie prośbę za Ojczyznę naszą, której w miłosierdziu Swoim, po długich latach próby i pokuty, przywróciłeś wolność i byt samodzielny. Błogosławiłeś, Panie, przez długie wieki tej ziemi naszą. W łonie jej złożyłeś bogactwa darów wszelkich, które ją uczyniły śpichlerzem świata... Daleś nam złoto pszenicznych łanów i zieleni roz-

ległych stepów... Daleś piękno niebotycznych gór i wstęgi srebrnych rzek, niosące ładowne promy nasze na polskie morze. Daleś żyły drogocennych kruszców w podziemiach i podniebne loty orle naszym sztandarom... W piersi synów tej ziemi wszczepiłeś męstwo, które ją okryło sławą wśród narodów... Daleś nam świętych i męczenników, bohaterów i kapłanów, mędrców i pieśniarzy wieszczów, dałeś nam wszystko, co dać mogłeś, Panie... Waleczne hufce nasze z Imieniem Bogarodzicy na ustach, stawaly zawsze nieprzebitym przedmurzem pogańskiej nawale... a legiony nasze pod obcym znakiem wylewały krew swoją, domagając się sprawiedliwości u ludów Europy...

Lecz oto po latach chwały i powodzenia nastały dla nas ciężkie dni próby. Zapomniał naród nasz o posłannictwie swoim wśród narodów. Zamarła wśród nas miłość i zgoda, a karząca prawica Boża zaciążyła na nas. Groza rozpostarła się w kraju naszym i obsiedli nas nieprzyjaciele

jak chmura szarańczy. Lecz w poprzek klęsk i grozy duch narodu nie przestał wołać ku Tobie i ufać w miłosierdzie Twoje. Smutne zastępy wygnańców z rodzinnego gniazda rozproszyły się po krańce świata i znów zimno i katorgi Sybiru, aby pokutować za swą miłość do Ojczyzny, za wiarę przemocą rugowaną z serc i świątyń Pańskich. Polskie dzieci padały ofiarą okrucieństwa prześladowców... Wiara i język są sponiewierane, kościoły sprofanowane i zbezczeszczone groby... Dwory i chaty spalone, stratomane pola... Cała polska ziemia przesiąkła krwią i łzami... A lud Twój nie przestaje jednakże wierzyć w sprawiedliwość Twoją, o Panie, i z piersi całego uciemiężonego narodu ulata ku niebu jeden jęk bólu wołający miłosierdzia.

Wejrzyj Panie na nędzę i ucisk nasz... pókiż nas tak trzymać będziesz, Panie!

Dusza nasza strwożona jest bardzo, więc z głębokości wołamy do Ciebie:

Nie pamiętaj, Panie, na występki nasze; zmaż winy przeszłości i okaż Swoje zmiłowanie. Ratuń nas, bo lódź nasza miotana jest burzą. Panie, usłysz głos wołania naszego; spętaj złe moce jako spętałeś rozszalałe wichry na jeziorze. Zwróć Ojczyźnie naszej wolność i nam wolnymi do niej powrócić pozwól. Błogosław ziemi naszej, błogosław ludowi naszemu, błogosław kolebkom i grobom rozsianym po całym świecie. Przez krew męczeńską naszych bohaterskich żołnierzy, wylaną w obronie kraju i w imię sprawiedliwości, spraw, by Polska nasza zajaśniała cnotą i zasługą w rzędzie pierwszych narodów na świecie. Amen.

Litania do Świętych Polskich. (Do prywatnego odmawiania.)

Kyrie eleison, Chryste eleison,
Kyrie eleison.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami!

Synu Odkupicielu świata, Boże,
zmiłuj się nad nami!
Duchu święty, Boże,
zmiłuj się nad nami!
święta Trójco, Jedyny Boże,
zmiłuj się nad nami!
Boga Rodzico, Królowo Korony Pol-
skiej * módl się za Polską
Panno święta, która wybrałaś sobie
tron na Jasnej Górze, *
Panno święta, co w Ostrej świecisz
Bramie, *
Panno święta, cudami słynąca w
Piekarach śląskich, *
Panno święta, cudami słynąca w
Kodniu Kresowym, *
Panno święta, cudami słynąca w
Kochawinie Małopolskim, *
Panno święta, cudami słynąca w
Swarzewie pomorskim, *
Panno święta, czczona szczególnie
przez całą Polskę, *
święty Michale, Patronie ziem
wschodnich, *
Wszyscy święci Aniołowie i Arch-

* módl się za Polską

aniolowie, **
święty Józefie, Patronie Kościoła
świętego, *
Wszyscy święci Apostołowie i
Ewangelści, **
święty Wojciechu, *
święty Jerzy, Patronie Litwy, *
święty Stanisławie Szczepanowski, *
święty Andrzej Bobolo, *
święty Józafacie Kuncewiczu, *
Błogosławiony Melchiorze Grodziec-
ki, *
święci Pięciu Braci Męczenników w
Kazimierzu, **
Błogosławiony Sadoku z 48 Męczen-
nikami z Sandomierza, **
święty Andrzej Żwiradzie i Bene-
dykcie, **
święty Janie Sarkandrze, *
Wszyscy święci Męczennicy, **
święci Cyrylu i Metody, Apostowie
Słowian, **
Błogosławiony Jakóbie Strepa, Ar-
cybiskupie Lwowski, *

* módl się za Polską

** módlcie się za Polską

10*

Błogosławiony Bogumile, Arcybis-
kupie Poznański, *
Wszyscy święci Biskupi i Wyzna-
wcy, **
święty Janie Kanty, *
Błogosławiony Wincenty Kadłubku, *
święty Jacku, Patronie Śląska, *
Błogosławiony Czesławie, *
Wszyscy święci Kapłani i Lewici, **
święty Stanisławie Kostko, *
Błogosławiony Szymonie z Lipnicy, *
Błogosławiony Janie z Dukli, *
Błogosławiony Władysławie z Giel-
niowa, *
Błogosławiony Izajaszu Boner, *
Wszyscy święci Zakonnicy i Pustel-
nicy, **
święty Kazimierzu Królewiczu, *
Błogosławiona Kingo, *
święta Jadwigo Śląska, *
Błogosławiona Bronisławo, *
Błogosławiona Salomeo, *
Błogosławiona Jolanto, *
Błogosławiona Zdzisławo, *
Wszyscy święci i święte Boże, **

* módl się za Polską

** módlcie się za Polską

Przez zasługi rycerstwa polskiego,
które przez wieki k'adło życie w
obronie wiary i Kościoła św.
przed niewiernymi, *
Przez krew męczeńską, przelałą w
Krożach, *
Przez zasługi męczenników podlas-
kich, *
Przez śmierć tysięcy kapłanów i
świeckich za wiarę z rąk bezboż-
ników, *
Przez cierpienia dzieci we Wrześni, *
Przez śmierć setek kapłanów z rąk
ostatniego najeźdźcy, *
Przez śmierć i męki tysięcy Pola-
ków działaczy Akcji Katolickiej, *
Przez cierpienia duchownych i
świeckich w obozach koncentra-
cyjnych, *
Od bezbożnictwa, pogaństwa, schy-
zmy, herezji, wszelkiego zaślepie-
nia religijnego, **
Od lekceważenia praw i powagi
Kościoła świętego, **

* Wysłuchaj nas Panie.

** Wybaw nas Panie.

Od zbytków pijaństwa i fałszywej wolności, opartej na rozwiązłości życia, **

Od wszelkiego zła, grzechów i zgorzelenia, **

Z rąk zaborców i ciemieców, **

Abyś wszystkich błądzących do jej-ności wiary przywieść raczył, **

Abyś w świętości życia i obyczajów Polskę zachować raczył, *

Abyś nam wrócić raczył wolną i sprawiedliwą Polskę, *

Abyś pokój trwały ludów oparty na sprawiedliwości dać raczył, *

Abyś wszystkim w wojnie poległym rodakom wieczne spoczywanie dać raczył, *

Abyś nam do Ojczyzny wolnej wrócić pozwolił, *

Abyś nas zbawić raczył, *

Abyś błagania nasze łaskawie przyjąć raczył, *

Synu Boży, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

* Wysłuchaj nas Panie.

** Wybaw nas Panie.

Baranku, Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie. Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie. Baranku, Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Módlmy się. Wszyscy święci Męczennicy, Wyznawcy i żołnierze polscy, którzy przez całe życie walcząc w obronie świętych i sprawiedliwych zasad odnieśliście zwycięstwo, a teraz w chwale i majestacie Boga zażywacie świętego spokoju, dopomóżcie swoim wstawienictwem, abyśmy i my zwyciężyli w naszej słusznej sprawie i otrzymali Ojczyznę wolną dla naszego i następnych pokoleń szczęścia ziemskiego, a naśladować Wasze życie bohaterskie i cnotliwe mogli otrzymać koronę wiecznej chwały z Wami w niebie. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwa za zmarłych.

Panie, który jesteś Zmartwychwstaniem i żywotem i który rzekłeś,

iż kto w Ciebie wierzy, choćby i umarł żyć będzie wiecznie, okaż zmiłowanie Swoje duszom, które szły przez życie pod sztandarem Imienia Twojego i od Ciebie oczekują powstania zmartwych i żywota wiecznego. Rozwiąż je z pęt tej ziemi, które ciążą im pamięcią win dawnych i następstwem błędów popełnionych. Przywróć im radość obietnic Swoich, albowiem Twoimi byli oni, Panie... Zbawże ich, bo szukali sprawiedliwości Twojej i cierpieli wiele, niosąc krzyż, który im włożyłeś na ramiona, a w ucisku i boleści wzywali Imienia Twojego.

Więc na te pola śmierci, zroszone łzami, spuść Panie promień wiary, abyśmy poza grozą i ohydą materialnego zniszczenia, widzieli nieśmiertelność duchowego pierwiastku i nie płakali nad śmiercią naszych ukochanych, tak jak ci, którzy wiary nie mają.

Tym, którzy krew swą przelewali na polach bitew, i których mogiły pokryły ziemię naszą całą, czyniąc zeń

wielkie cmentarzysko przesiąknięte łzami wdowimi i sierocymi... racz, Panie dać wieczne odpocznienie. Niechaj pamięć ich nigdy nie zaginie we wdzięcznych sercach rodaków... niechaj z krwi ich i kości powstaną nowe pokolenia, służące wiernie umiłowanej przez nich Ojczyźnie i pracujące dla przywrócenia jej dawnej świetności i sławy.

Duchom rodziców moich, przyjaciół, krewnych i wszystkich ukochanych wynagródź miłość ich, starania i ofiary poniesione dla mnie. Światłość wiekuistą i pokój wybranych swoich racz im dać Panie.

Ulituj się nad duszami tych, którzy zeszli ze świata bez przygotowania i skrucy, obciążone całym ciężarem win ziemskich.

Wysłuchaj gorących modłów naszych za występnych, bluźnierców, niedowiarków i wszystkich zmarłych, na których ciąży jakaś krzywda czy łza ludzka i za którymi już żaden głos nie podnosi się błaganiem do Ciebie.

Wszystkim wiernym zmarłym racz dać Panie wieczne odpoczywanie, a światłość wieczna niechaj im świeci. Amen.

Modlitwa za poległych.

Racz o Panie wysłuchać modlitwy naszej, w których miłosierdzia Twego pokornie błagamy, abyś dusze braci naszych, poległych w obronie ojczyzny i Twoich świętych praw, w krainę pokoju i światłości i do towarzystwa świętych swoich przyjął. Nam zaś daj, o Panie, miłość i ofiarność dla Twoich praw i dobra naszych bliźnich tak wielką, byśmy dla nich żywot poświęcić umieli. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie,

A światłość wiekuista niechaj im świeci.

Niech odpoczywają w pokoju. Amen.

Dusze braci naszych poległych za ojczyznę i dusze wszystkich wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.



My chcemy Boga, Panno święta! — O, usłysz naszych wołań głos! — Miłości Bożej dźwigać pęta, — To nasza chluba, to nasz los. —

Błogosław, słodka Pani! — Błogosław wszelki stan! — My chcemy Boga! My poddani! — On naszym Królem, On nasz Pan!

2. My chcemy Boga w rodzin kole, — W troskach rodziców, w dziełach snach; — My chcemy Boga w książce, w szkole, — W godzinach wytchnień, w pracy dniach. Błogosław itd.

3. My chcemy Boga w wojsku, w sądzie, — W rozkazach królów, w księgach praw; — W służbie na morzu i na lądzie, — Spraw to Maryo! spraw, o spraw! Błogosław itd.

4. My chcemy Boga w wszelkim stanie, — Boga niech wielbi: szlachta, lud. — Pan czy robotnik, czy mieszczenie, — Bogu niech noszą życia trud. — Błogosław itd.

5. My chcemy Boga w naszym kraju — Wśród starodawnych polskich strzech, — W polskim języku i zwyczaju, — Niech Boga wielbi chrobry Lech. — Błogosław itd.

6. My chcemy Boga w każdej chwili, — I dziś i jutro, w szczęściu, w łzach; — Czy nam się pociech niebo schyli, — Czy w gruzach legnie szczęścia gmach. — Błogosław itd.

7. My chcemy Boga! Jego prawo — Niech będzie naszych czynów tchem! — Byśmy umieli chętnie zwawo: — Obierać dobre, gardzić złem! — Błogosław itd.

SPIS RZECZY

Przedmowa	3
Przedmowa do II. wydania	5

Ogólne uwagi .

Potrzeba w ludzkiej społeczności	
stanu wojskowego	6
Wzniosłość wojskowego stanu ...	9
Wartość żołnierza	12
Strzeż swego ducha	14
Wojna	16

Przedniejsze cnocy żołnierskie

Bogobojność	22
Sprawiedliwość	24
Męstwo	24
Posłuszeństwo	26
Miłość społeczna	27
Jak się ma żołnierz zachować	
wobec ludności cywilnej	30
Jak się zachować wobec nie-	
przyjaciela	32

Praktyczne uwagi na czas wojny

Sluchanie mszy św. polowej	33
Generalna absolucja przed bitwą	37
Komunia duchowa	38
Pamięć o rodzinie	40
Przysięga żołnierska	42
Rota przysięgi	45

Modlitwy i katechizm

Znak krzyża świętego	47
Modlitwa Pańska	47
Pozdrowienie Anielskie	47
Skład Apostolski	48
Główne prawdy wiary	48
Aniół Pański	49
Królowo niebieska	50
Dziesięć przykazań Bożych	51
Pięć przykazań kościelnych	51
Przykazanie miłości	52
Modlitwa do Ducha św.	52
Modlitwa przed jedzeniem	52
Modlitwa po jedzeniu	53
Siedem sakramentów św.	53
Trzy cnoty Boskie	53
Modlitwy poranne	53
Akty strzeliste (uwielbienia Boga)	57
Modlitwy wieczorne	58

Modlitwy przygodne

Modlitwa do św. Stanisława	
Kostki	60
Modlitwa do św. Andrzeja Boboli	61
Modlitwa do św. Teresy od Dzie-	
ciątka Jezus	61
Modlitwa w dzień urodzin	62
Modlitwa w dniu imienin	64
Modlitwa do swego patrona	64
Modlitwa za najbliższych	65
Modlitwa na warcie	65
Modlitwa w czasie zmęczenia i	
utrudzenia	66
Modlitwa w chorobie	66
Modlitwa w godzinę śmierci	66
Modlitwa za konających	67

Modlitwa do Ducha św.

i do Trójcy świętej

Akt poświęcenia się Duchowi	
świętemu	67
Veni Sancte Spiritus	68
Modlitwa do Trójcy Przenaj-	
świętszej	69

Modlitwa św. Augustyna do	
Opatrzności Bożej	70
Prośby św. Augustyna	71

Najświętsza Ofiara

Najświętsza Ofiara	72
Msza święta	73
Msza św. do Trójcy Przenaj-	
świętszej	84
Modlitwy po cichej mszy św.	93
Ministrantura i sposób służenia do	
mszy św.	95

Sakramenta święte

Sakramenta święte	102
Sakrament Chrztu św.	104
Sakrament Bierzmowania	105
Sakrament Pokuty (spowiedź św.)	106
Psalm 50. Miserere	122
Sakrament Ciała i Krwi Pańskiej	
(Komunia św.)	124
Sakrament Ostatniego	
Namaszczenia	134
Modlitwa o dobrą śmierć	135
Modlitwa dla zyskania odpustu	
na godzinę śmierci	136

Sakrament Kapłaństwa	136
Modlitwa za Ojca św.	138
Modlitwa za kapłanów	139
Sakrament Małżeństwa	139

Nabożeństwa różne

Litania do Najśw. Imienia Jezus	141
---------------------------------	-----

Nabożeństwo czerwcowe

Litania do Serca Pana Jezusa	145
Akt poświęcenia się całego rodu	
ludzkiego Najśw. Sercu Jezu-	
sowemu	149

Nabożeństwo majowe

Litania do Matki Boskiej	151
Litania do św. Józefa	156
Litania do Wszystkich Świętych	159
Różaniec św.	170
Modlitwa do św. Józefa	176
Droga Krzyżowa	177
Gorzkie żale	193
Godzinki do Najśw. Maryi Pany	205
Nieszpory na niedziele i święta	214
Nieszpory o Najś. Maryi Pannie	222
Magnificat	220
Antyfony do Najś. Maryi Panny	225

Pieśni na Adwent

Archanioł Boży Gabryel	228
Oto Pan Bóg przyjdzie	228
Spuśćcie nam na ziemskie niwy	228
Zdrowaś bądź, Maryo	229

Pieśni na Boże Narodzenie

Ach, ubogi żłobie	230
Anioł pasterzom mówił	230
Bóg się rodzi	231
Bracia, patrzcie	232
Cicha noc	232
Dzisiaj w Betlejem	233
Gdy się Chrystus rodzi	233
Lulajże Jezuniu	234
Mędrcy świata, monarchowie ...	235
Narodził się Jezus Chrystus ...	235
Pójdźmy wszyscy do stajenki ...	236
Przybieżeli do Betlejem	236
Pasterze bieżeli	237
Pasterze mili, coście widzieli ...	237
Przy onej górze	238
Triumfy Króla niebieskiego ...	238
W żłobie leży	238
Wśród nocnej ciszy	239

Pieśni na Wielki Post

Ach, mój Jezu	240
Jezu Chryste, Panie miły	240
Krzyżu święty	241
Luź mój, luź	241
Wisi na krzyżu	242
W krzyżu cierpienie	243

Pieśni na Wielkanoc

Chrystus zmartwychwstał jest ...	244
Wesoły nam dzień	244
Zwycięzca śmierci	245

Na Zielone świątki

Przybądź Duchu Stworzycielu ...	246
---------------------------------	-----

Pieśni na cześć Najśw. Sakramentu

Bądźże pozdrowiona, Hostio ...	246
Chwała i dziękczynienie	247
Ciebie, Boże, wielbimy	247
Jezusa ukrytego	247
Kłaniam się Tobie	248
O Przenajśw. Hostio	248
Przed tak wielkim Sakramentem	248

Przyjdźcie do Mnie wszyscy	249
Rzućmy się wszyscy	249
Spojrzyj z nieba	250
Suplikacje	250
święty, święty, święty	251
Tobie ja żyję	251
Twoja cześć, chwała	252
Ty Wszechmocny Panie	252
U drzwi Twoich	252
Witaj, Boże utajony	253
W Sakramencie utajony	253
Zróbcie Mu miejsce	254
O salutaris Hostia	254
Tantum ergo Sacramentum	255

Pieśni na cześć Najśl. Serca

Pana Jezusa

Kochajmy Pana	255
O niewysłowione szczęście zajaśniało	256
O Serce Jezusa	256
Pobłogosław, Jezu drogi	257
Serce Twe, Jezu	257
Z tej biednej ziemi	257

Pieśni na cześć Najśw. Maryi Panny

Biedny kto Ciebie	258
Błękitne rozwinmy sztandary ...	259
Chwalcie łaki umajone	259
Cześć Maryi	260
Do Twej dążym kaplicy	260
Dzisiaj pozdrawiamy	261
Gwiazdo zaranna, śliczna Jutrzenko	261
Idźmy, tulmy się	262
Już od rana rozśpiewana	262
Królowej anielskiej śpiewajmy ...	262
Matko niebieskiego Pana	263
Nie opuszczaj nas	263
Nie płacz już, dziecino	264
O, której berła ład	264
O maryo, moja radość	265
Po górach, dolinach	265
Serdeczna Matko, Opiekunko ...	266
Witaj Królowo, Matko litości ...	266
Witaj święta i Poczęta	267
Zdrowaś Maryo, Boga Rodzico ...	268

Pieśni na cześć św. Józefa

Józefie święty, Patronie	269
Szczęśliwy, kto sobie	269

Do św. Michała Archanioła

Książę niebieski 270

Pieśni przygodne

Boże, dlatego dałeś 270
Kiedy ranne 53
Kto się w opiekę 271
Pod Twą obronę 58
Wszystkie nasze 58

Pieśni do Mszy św.

Nieogarniony 272
Przy obchodzie (w święta Matki
Boskiej) 274

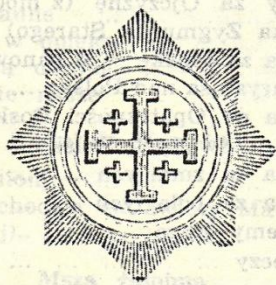
Msza żałobna

Boże, Sędzio Sprawiedliwy ... 277
Wspomnij sobie, o Maryo ... 279
Cokolwiek w świecie jest ... 279
Jezus, Marya, Józef 280
Śpijże już po twoim boju ... 280

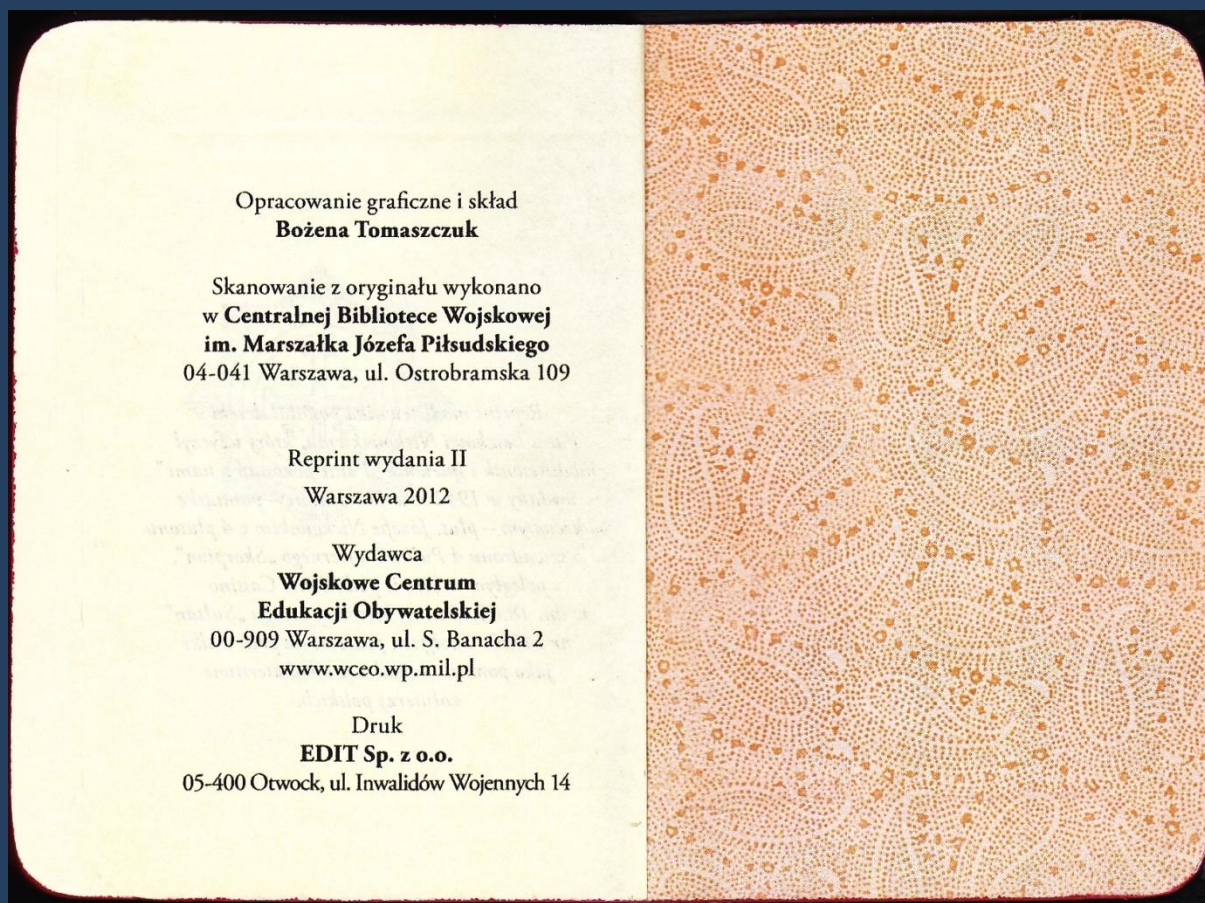
Za. Ojczyznę

Bogu Rodzica 282
Boże coś Polskę 282

Ojcie z niebios 283
O Panie, któryś jest na niebie ... 284
Suplikacje 285
Modlitwa za Ojczyznę i Prezy-
denta 286
Modlitwy za Ojczyznę (z modli-
tewnika Zygmunta Starego) ... 287
Modlitwa za Polskę — o panowa-
nie Chrystusa nad Polską 288
Modlitwa do Opatrzności Boskiej 292
Litania do świętych Polskich ... 295
Modlitwa za zmarłych 301
Modlitwa za poległych 304
My chcemy Boga 305
Spis rzeczy 307



Reprint modlitewnika powstał dzięki
Panu Leszkowi Nickowskiemu, który użyczył
modlitewnik i śpiewnik „Panie pozostań z nami”
wydany w 1942 r. w Jerozolimie — pamiątkę
po krewnym — plut. Józefie Nickowskim z 4 plutonu
3 szwadronu 4 Pułku Pancernego „Skorpion”,
poległym w bitwie pod Monte Cassino
w dn. 18.05.1944 r., kierowcy czołgu „Sultan”
nr 14550. Czołg ten pozostał na polu walki
jako pomnik, świadcząc o bohaterstwie
żołnierzy polskich.



Opracowanie graficzne i skład
Bożena Tomaszczuk

Skanowanie z oryginału wykonano
w **Centralnej Bibliotece Wojskowej**
im. Marszałka Józefa Piłsudskiego
04-041 Warszawa, ul. Ostrobramska 109

Reprint wydania II
Warszawa 2012

Wydawca
Wojskowe Centrum
Edukacji Obywatelskiej
00-909 Warszawa, ul. S. Banacha 2
www.wceo.wp.mil.pl

Druk
EDIT Sp. z o.o.
05-400 Otwock, ul. Inwalidów Wojennych 14

Opr. Roman W.

Walcz 2012